



Sonia Turzyniecka jest mistrzynią armwrestlingu, ale na zawodach sportowych czasem nie stać jej na ciepły posiłek.

str. 3

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 39 (2936) Rok 57, 29 września 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870



str. 8-9

Okrutny los i okrutne miasto

str. 24-25

Bił czy został pobity?

str. 7

Rowerem wzdłuż Łaby

str. 20

Włącz się
do gry!

30 x konsole
PlayStation 4
oraz karty podarunkowe

Loteria
od 26.09
do 25.10

pula nagród ponad
63 000 PLN*



*Nagrody w formie "Karty podarunkowej" na konsole Sony PlayStation 4 oraz karty podarunkowe w wartościach od 100 do 250 PLN. Nagrody zostaną rozdane do 30.09.2015 r. na stronie www.gmsudecka.pl

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**

Jezów Sudecki, Długa 17

7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

**SKUP
JABŁEK**

(także spady) od 35 gr/kg

BEZPŁATNY ODBIÓR

665-924-767

**Skup aut
BBKasacja
pojazdów**

tel. 792 18 22 17

607 232 330

www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

O sprawach naprawdę ważnych warto dyskutować. Choćby po to, by uświadomić sobie, że często wiemy o nich niewiele, tyle samo z nich rozumiemy i zazwyczaj wcale się nimi nie zajmujemy, mniej lub bardziej świadomie licząc na to, że prędzej czy później życie samo poukłada je za nas w jakiś sposób. Albo nam odpowiadający, albo nie - a co wtedy, to się zobaczy.

W ubiegłym tygodniu zaproszono mnie do pozornie niewinnej rozmowy na temat „Tożsamości kulturowej regionu”, w ramach organizowanego przez Jeleniogórskie BWA „Konwersatorium Karkonoskiego”. Przygotowując się do spotkania, wynotowałem zestaw wątków, jakie powinny zaistnieć w rozmowie, i hasła, które powinny zadziałać jak granat zaczepny w sytuacji, gdyby wymiana myśli ślimaczyła się zbyt długo bądź zmierzła w bliżej nieokreślonym kierunku.

Co mnie spotkało? Na wstępie radość, że choć z zaproszenia wiało tematyczną nudą, na otwarte spotkanie przyszło dużo osób, więcej, niż mogłem się spodziewać. Na dodatek uczestnicy spotkania skłonni byli do odważnej dyskusji, co dziś wcale nie jest takie oczywiste. Chwilę później, gdy zacząłem wsłuchiwać się w słowa moich przedmówców, zrozumiałem, że zbiorowo weszliśmy na minę, trudno pozbierać będzie się nam z rozrzuconych eksplozji myśli postaw i złożyć w spójny obraz poczucia jedności i uczestnictwa we wspólnocie, jakakolwiek by ona nie była. Nawet moderator dyskusji miał problem z definicją tytułowego regionu, który próbował upchnąć na prowincji. Mimo iż rozmowa miała istotny wstęp historyczny, wskazujący na to, o czym powinniśmy rozmawiać, kolejne zdania krążyć zaczęły wokół czegoś innego, znacznie bardziej dotykającego zranione uczucia lokalnego patriotyzmu.

Natychmiast zapomniałem o swoich wcześniejszych przemyśleniach, składających do twierdzenia, że żyjemy w regionie pozbawionym tożsamości kulturowej. Zaczęłem natomiast szybko notować kanonadę pytań, jakie kotłować zaczęły się w mej głowie. Z tym jednym, fundamentalnym na czele: w jakim regionie żyjemy? I będącym jego cieniem frasunkiem: kim czuję się dziś, tu i teraz? EUROPEJCZYKIEM, POLAKIEM, DOLNOŚLĄZAKIEM? Osieroconym po likwidacji województwa, a może miejskim ze względu na umiejscowienie - JELENIOGÓRZANINEM? Może jednak z racji urodzenia, zamieszkania i aktualnego zameldowania - pozostaję GÓRALEM IZERSKIM czy SUDECKIM, miejsko-gminnym LWÓWCZANINEM albo LUBOMIERZANINEM? Włosy stanęły mi dęba na myśl o tym, co, biorąc pod uwagę stan mej świadomości, wyrecytować powinienem i mógłbym w regionalnej odmianie dziecięcego wierszyka „Kto ty jesteś...” itd. Wewnętrznie skarciłem się za całkiem już głupią, w tym kontekście, myśl szubującą w kierunku pytania jakie są granice ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ, jawiącej się do niedawna tzw. MAŁĄ OJCZYZNĄ. Bo stąd już tylko krok do pytania, jakie mam prawo do umiejscowienia się tutaj, w tym kawałku świata, i usurpowania sobie praw do jego duchowej własności. I tak tonąc zacząłem w morzu wątpliwości, bez nadziei na koło ratunkowe z jakiegokolwiek strony. Bo czy w ogóle ktokolwiek wie, skąd my dziś tak naprawdę jesteśmy?

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Jak duże bezrobocie jest w Bolesławcu? W Urzędzie Miasta przekonują, że niewiele ponad 4 proc. W miejscowym PUP nie wiedzą, skąd takie dane.

Miasto Bolesławiec właśnie sprzedaje działkę, na której ma powstać zakład pracy mający docelowo zatrudnić, jak można usłyszeć w urzędzie, około 600 osób. - Więcej nie mogę powiedzieć, bo na tym etapie jest jeszcze za wcześnie - mówi Agnieszka Gergont, rzeczniczka prasowa UM w Bolesławcu. W jej opinii Bolesławiec jest miastem o jednym z najniższych wskaźników bezrobocia na Dolnym Śląsku. W prezentowane w Urzędzie Miasta dane na ten temat powątpiewają w PUP w Bolesławcu.

Bolesławiec leży przy najważniejszych szlakach drogowych w regionie. To przyciąga inwestorów. Inwestują w strefie na terenie miasta i poza

nią. Do Jeleniej Góry zdecydowanie trudniej dojechać - mówi rzeczniczka Urzędu Miasta. W mieście i w okolicy w sumie operują trzy strefy ekonomiczne - legnicka, wałbrzyska i kamiennogórska. Biznes się kręci. - Szacujemy, że codziennie do Bolesławca do pracy dojeżdża 20 tys. osób. Część z nich to potencjalni mieszkańcy miasta. Nasz rynek deweloperski należy do najprężniejszych - ocenia rzeczniczka.

Gdy dzwonię po potwierdzenie imponujących danych o bezrobociu w mieście do Powiatowego Urzędu Pracy w Bolesławcu, optymizmu nieco ubywa. Ewa Hryciów, dyrektor tej instytucji, przyznaje, że nie ma pojęcia, skąd w Urzędzie Miasta mają

takie dane. - GUS generalnie takie dane podaje dla powiatów i wydzielonych miast, byłych wojewódzkich. Na Dolnym Śląsku są to Jelenia Góra, Legnica i Wałbrzych. Bolesławca jako miasta w tym zestawieniu nie ma - wyjaśnia. GUS podaje dane o bezrobociu dla całego powiatu bolesławieckiego i wynosi ono 7,8 proc. (na koniec sierpnia). Wskaźnik bezrobocia oscylujący wokół 4,5 proc. dla Bolesławca jest więc urzędniczą, rzec by można wizerunkową, inicjatywą. Dla porządku dodajmy, że bezrobocie we Wrocławiu sięga 3,8 proc., a w Jeleniej Górze 5,5 proc.

Z informacji, jakie dotarły do PUP w Bolesławcu wynika, że planowana tajemnicza inwestycja ma dać około

100 miejsc pracy. - To oczywiście także dużo, bo każde nowe stanowisko jest ważne - mówi dyrektor Ewa Hryciów. Urzędniczka wyjaśnia dalej, że mimo pewnych niejasności statystycznych pewne jest, że w powiecie przybywa pracy. W ostatnim kwartale przez urząd pracy oferowano 110 nowych stanowisk. Zdecydowanie łatwiej prace znajdują mężczyźni. Tak jak wszędzie, wielkim problemem są oferowane płace. Pracodawcy generalnie chcą zatrudniać za najniższą krajową. - To czasami przy ofertach, gdzie wymagane są naprawdę niemałe kwalifikacje i doświadczenie, bardzo dziwi - mówi dyrektor Hryciów.

(sad)

Nazbierali ponad cztery tony!

Dwa dni - 25 i 26 września - trwała tradycyjna już, jesienna Zbiórka Żywności „Podziel się posiłkiem”, w którą w całym kraju zaangażowało się ponad 35 tys. wolontariuszy i ponad 2500 sklepów. Oznakowani w specjalne identyfikatory pomagali w doborze najbardziej potrzebnych produktów, zachęcali do udziału w akcji, odbierali produkty, sortowali, pakowali je i pomagali w transporcie. Wszystkie trafią do najbardziej potrzebujących

Akcja „Podziel się posiłkiem” to ogólnopolski program społeczny, którego celem jest walka z niedożywieniem dzieci w Polsce, od lat organizowany przez Federację Polskich Banków Żywności.

W naszym regionie tradycyjnie najbardziej okazałe wypadła zbiórka organizowana przez lubański SKOB (obejmująca m.in. Lubań, Olszynę, Siekierczyn), gdzie w ciągu dwóch dni ponad 200 wolontariuszy, przede wszystkim z miejscowych szkół, w 17 sklepach zebrało 4447 kg żywności. Najchętniej do koszyków dary wrzucali klienci lubańskiej Biedronki przy ul. Robotniczej, gdzie zebrano po 446 kg. Lubań znów osiągnął najlepszy wynik na Dolnym Śląsku wśród miast do

25 tys. mieszkańców. W wielkim Wrocławiu zebrano raptem dwa razy więcej, bo ok. 10 ton. Dary trzeba teraz posegregować i przekazać najbardziej potrzebującym. Lech Hardziej, szef SKOB-u zapowiada, że trafią do najbardziej potrzebujących za pośrednictwem instytucji zajmujących się dziećmi, niepełnosprawnymi i ubogimi.

O znakomitych efektach mogą mówić także organizatorzy akcji w Jeleniej Górze, gdzie zajęło się tym Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych. Żywności zebrano wprawdzie znacznie mniej niż w Lubaniu, bo 2,5 tony, ale z kolei było to zasługa raptem 26 wolontariuszy, niemal wyłącznie członków organizacji, co oznacza, że każda zbierająca osoba zdobyła prawie 100 kg darów. Teraz trafią do najuboższych jeleniogórzan, a także do DPS-u w Janowicach.

Janusz Jędraszko, szef Stowarzyszenia, nie krył satysfakcji. Ale szczególne podziękowania kierował do Leszka Davidsona, który od kilku lat swoim busem transportuje produkty, które udało się zebrać; jego pomoc jest nieoceniona.

(mal)



M. LIS

25 lat temu w NJ

Najbardziej tłoczno robi się w piekarni przy ulicy Pijarskiej w Jeleniej Górze po godzinie czternastej, kiedy wychodzą pracownice „Confexu” z pierwszej zmiany. W wielu rodzinach zjada się dziennie po dwa bochenki chleba. Mały kalkulatorów sprawnie działa w umyśle każdej kobiety, która liczy dzienne wydatki, szybko podaje wynik: 900 złotych oszczędności

dziennie na dwóch chlebach. W innych prywatnych piekarniach bochenek o tej samej wadze kosztuje 2600 zł, tutaj 2150.

Pan Andrzej nie ukrywa nazwiska: Kwiatkowski. Zna je zresztą wielu. Napadu też się nie boi. Pokazuje pistolet gazowy i mówi, że oprócz złego psa ma w domu dwa systemy alarmowe i inne zabezpieczenia. Założenie kantoru (po spełnieniu kilku wymogów) było stosunkowo proste, a w Brzesku trzem

chłopcom wystarczyła na początek kwota 1500 dolarów.

W Miejskim Ośrodku Kultury rozpoczęło działalność młodzieżowe radio. Audycje przygotowują uczniowie występujący w roli lektorów. Młodzi radiowcy przygotowują się do wejścia na antenę dolnośląską z cyklicznymi programami, głównie młodzieżowymi i szkolnymi. Jak informują organizatorzy, można jeszcze zapisywać się do sekcji radiowej lub

spróbować dziennikarstwa w gazecie „Przedłużacz”.

28 liliputów - najmniejszych ludzi ze Związku Radzieckiego - wystąpi w programie estradowo-cyrkowym w najbliższą sobotę o godz. 19, w hali przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze, gdzie można nabyć bilety.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Mistrzyni świata nie dojada

Sonia Turzyniecka jest mocna. Nie chodzi tylko o to, że jest aktualną mistrzynią Europy w siłowaniu się na rękę. Jej moc i siłę co rusz testuje niesprzyjający los. Daje radę, walczy, nie poddaje się. Kilka razy w tygodniu przemierza dystans od dworca PKS w Bolesławcu do siłowni. Łatwo ją rozpoznać - ładna twarz pod bejsbolówką, ze słuchawkami na szyi, plecaczkiem i torbą w ręce, o kulach, zmierza do celu. Mimo jej sukcesów sportowych brakuje instytucji, osób, które wspierałyby ją. Na zawodach w Bułgarii nie dojadła, jej prośby o dostęp do basenu na niekomercyjnych warunkach pozostają bez echa.

Pani Sonia do małej miejscowości w powiecie bolesławieckim przyjechała ponad rok temu. Uciekła z miejsca, gdzie mieszkała przez wiele lat, z niewielkiego miasteczka na Górnym Śląsku. Nic jej tam już nie trzymało - dwaj synowie wyrosli, usamodzielnili się i wyjechali właśnie na Dolny Śląsk, choć w inne jego rejony. Na decyzję Soni Turzynieckiej miały wpływ także dwa zdarzenia, po których została trwale niepełnosprawna. Kilkanaście lat temu dwukrotnie została napadnięta. Raz chuligani ją tak pobili (ukradli jej też dokumenty i pieniądze), że groził jej wózek inwalidzki. Siła charakteru kobiety i konsekwentna rehabilitacja dały znakomity efekt. Pani Sonia zaczęła chodzić, tyle że o kulach. I właśnie wtedy stała się przypadkowym świadkiem ataku na innego przechodnia, przez co została także poturbowana, choć już mniej dotkliwie. Straciła serce do tego miejsca. Gdy tylko odchowala dzieci, sprzedała mieszkanie i wyniosła się stamtąd.

W czasie, gdy ważyły się losy pani Soni, kiedy nie wiadomo było, czy ubytek zdrowia w ogóle pozwoli jej na samodzielne funkcjonowanie, zajęła się sportem. Miała dwóch synów w wieku szkolnym, których samotnie wychowywała. Motywacja była bardzo mocna. - Powiedziałam wtedy sobie: musisz być silna dla siebie i dla innych. Muszę walczyć - wspomina. Jednego syna wychowała na sportowca, trzykrotnie zdobył tytuł mistrza świata w trójboju siłowym, drugi został muzykiem, który z powodzeniem koncertuje w Polsce i za granicą. - To, że mimo takiej trudnej sytuacji poukładali sobie życie, poženili się i sobie radzą, to jest dla mnie wielka satysfakcja - mówi pani Sonia.

Sportsmenka wybrała sobie specyficzną dyscyplinę sportową, bardzo sprzyjającą utrzymaniu dobrej kondycji przy jej typie niepełnosprawności - armwrestling, czyli po naszymu siłowanie się na rękę. Startuje w kategoriach dla niepełnosprawnych, ale też w „open”, w zawodach, gdzie zawodnicy mierzą się na lewe ręce, i w tych, gdzie próbują swoje prawice. Czternaście razy zdobyła tytuł mistrzyni Polski, czterokrotnie - Puchar Polski, pięciokrotnie była mistrzynią świata. Ostatnio z organizowanych w Bułgarii w czerwcu mistrzostw Europy przywiozła złoty i srebrny medal. Teraz w listopadzie będą znowu mistrzostwa świata w Rumi na polskim wybrzeżu.

Z przyczyn finansowych Sonii Turzynieckiej nie udało się pojechać na prestiżowe zawody do Soczi. - Federacja Armwrestling Polska chciała mnie wysłać na te zawody, ale oferowała jedynie pokrycie połowy kosztów. Drugie musiałam zdobyć sama. Nie było mnie na to stać, a nikt tutaj w Bolesławcu nie chciał mnie wspomóc. Chodziło o 2,5 tys. zł. A przecież reprezentuję i sławię teraz ten region - mówi sportsmenka. Przedtem pani

Sonia miała wielki kłopot, aby skutecznie zorganizować sobie wyjazd na mistrzostwa Europy do Bułgarii. Cała impreza miała zawodniczkę kosztować 4 tys. zł. Część z tej kwoty oferowała federacja, większość jednak pani Sonia musiała zdobyć sama. Ostatecznie powiat bolesławiecki wysupłał 1 tys. zł. - Pojechałam autokarem, żeby było taniej. Miałam zapewniony nocleg, ale wyżywienia już nie. Dwa razy tylko dostałam, dzięki życzliwości działaczy federacji, bloczki na obiad w czasie tygodniowej imprezy. Poza tym żywiłam się suchymi bułkami i kefirem - opowiada mistrzyni Europy. Na bogatsze

wane przez samorządy, których barwy reprezentują. Jedna z poważniejszych krajowych rywalek z Cieszyna otrzymuje np. stypendium sportowe, a oprócz tego nie musi się martwić o dofinansowanie poszczególnych wyjazdów na zawody.

Triumfalny powrót z dużej imprezy wiązał się z pewną wrzawą w Bolesławcu. Ale poza miłymi słowami, gratulacjami, niewiele z tego wynikało konkretnie dla pozostającej w trudnej sytuacji materialnej kobiety. Na fali dużego sukcesu próbowała zjednać sobie kolejnych urzędników - z gminy Warta Bolesławiecka, z samego Bole-

siłownia, odmówiono jej specjalnego potraktowania. Z basenu zrezygnowała, a za karnet musiała płacić zwykłą stawkę. - Zastanawiałam się czasem, czy kupić karnet, czy bilet miesięczny, czy może nie jeść... - mówi. Nie poddała się, ćwiczyła, a trenera z ośrodka bardzo ceni. Zgodziła się, mimo braku specjalnych względów, oddać dyplom, żeby okraszał ścianę ośrodka. W tym czasie szefostwo zadecydowało, że mistrzyni może płacić nieco mniej za karnet na siłownię.

Po mistrzostwach w Bułgarii pani Sonia zainteresowała się możliwością trenowania w Termach

mienie dla trudnej sytuacji sportsmenki wykazała też właścicielka restauracji „Eurest”, gdzie kobieta bezpłatnie może się stołować. - Bywa, że to mój jedyny posiłek dziennie - mówi pani Sonia. Mistrzyni, inaczej niż inni sportowcy siłowi, nie ucieka się do żadnych odżywek, specyfików wspomagających. I to nie ze względów materialnych, a ze względu na przekonania. - Mam taki dar od Boga, że daję sobie dobrze radę bez tego - mówi.

Adrian Markowski jest trenerem zawodniczek na siłowni przy Termach Bolesławiec. - Pani Sonia jest bardzo zmotywowana, ma dużo

Sonię Turzyniecką aktualnie trenuje Adrian Markowski z ośrodka Termy Bolesławiec.



S. SADOWSKI

posiłki nie było jej stać. Miesięcznie na jej konto wpływa jedynie świadczenie w wysokości niespełna 900 zł. Z tego musi jej wystarczyć na rachunki, przejazdy i dopłacanie do treningów. W tej sytuacji medale zdobyte na mistrzostwach mają szczególną wagę. - Zdobyłam je o pustym żołądku - nie kryje rozgoryczenia 62-letnia mistrzyni. Armwrestling jest, rzecz jasna, dyscypliną słabo przyciągającą wielkie pieniądze. Na najważniejszych imprezach najlepsi otrzymują medale, puchary, dyplomy, i nic więcej. W wypadku największego nawet sukcesu nie ma szans choćby na symboliczne kwoty. Pani Turzyniecka mówi, że jej koleżanki, z którymi spotyka się na zawodach, są generalnie dofinansowy-

sławca, ale odprawiono ją z kwitkiem. Pukanie do firm w samym mieście też nie przyniosło efektu.

Mistrzyni Sonia Turzyniecka ma także inny problem. Mimo licznych tytułów nie jest w stanie przekonać miejscowych szefów ośrodków sportowych, aby udostępniła jej siłownię i basen za darmo, a właściwie nawet nie za darmo, a za reprezentowanie ich na zawodach. - Tam, gdzie mieszkalam, pod tym względem spotkałam się ze znacznie większym zrozumieniem i uznaniem dla tego, co robię. Miałam bezpłatny dostęp do sali, basenu, dofinansowanie wyżywienia - mówi. W Bolesławcu takiej gotowości nie znajduje. W Bolesławieckim Parku Wodnym ORKA, gdzie poza basenami jest także

Bolesławiec przy ul. Zgorzeleckiej. Tutaj zaoferowano sportsmenom tańsze treningi trzy razy w tygodniu na siłowni po preferencyjnych stawkach - ale tylko do mistrzostw świata w Rumi. Korzystania z bezpłatnej regeneracji na basenie po siłowym treningu znowu odmówiono.

Starosta Dariusz Kwaśniewski jako jedyny zaoferował darmową możliwość trenowania w siłowni szkoły, która mu podlega (tyle, że tutaj nie ma opieki trenera). - Spryjam tej wyjątkowej kobiecie, chcę jej pomóc, dokładałam się do wyjazdów na zawody, ale basenem nie dysponuję - mówi starosta. Obiecuje, że przy najbliższej okazji porozmawia z prezydentem Piotrem Romanem na ten temat. Zrozu-

energii, duże możliwości. Dobrze się z nią pracuje. Teraz przygotowuję się do mistrzostw Polski w wyciskaniu w Złotoryi. Zdecydowanie ma szansę na podium, bo wyciska do 70 kg. Potem będą mistrzostwa świata w armwrestlingu - mówi. Do obydwu tych dyscyplin są specjalne zestawy ćwiczeń.

Sonia Turzyniecka na sali, wśród sprzętów do ćwiczeń, jest szczęśliwa. Co rusz podchodzi do któregoś z nich i mierzy się z ciężarami, które wyciskają na jej twarzy sportowy grymas. Potem wstaje i przechadza się lekkim, tanecznym krokiem, dając odpocząć mięśniom.

Sławomir Sadowski

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski Dalekie podróże do InPostu



Kilkanaście telefonów i wizyt Czytelników - to bilans srodowego dyżuru redakcyjnego. Niektóre tematy zostaną potraktowane osobno, inne sprawy prezentujemy tutaj w podyżurowym raporcie.

Pani Teresa z Sobieszowa zwraca uwagę, że na ulicach: Młyńskiej i Zamkowej pod Chojnikiem jest zdecydowanie za mało koszy na śmieci. Skutkuje to tym, że turyści zaśmiecają trasę dojazdu do szlaku. Z tym nie jest miło ani mieszkańcom, ani innym turystom. Dostawienie kilku koszy rozwiązałoby sprawę. Poddajemy rzecz pod rozagę służb komunalnych i stosownego wydziału Urzędu Miasta.

Ze zupełnie absurdalną sytuacją spotkał się niepełnosprawny mieszkaniec Janowic Wielkich. Bank przysłał mu ważną oczekiwaną przesyłkę, a że Czytelnik nie był w stanie jej akurat odebrać, do jego skrzynki trafiło awizo sygnowane przez firmę InPost. Przeczytał na nim, że pocztę może odebrać w sklepie w Komarnie pod numerem 70. - To absurdalna sytuacja. Do Komarna mam 7 km i muszę mieć swój środek transportu. Wtedy, aby odebrać pocztę, muszę pokonać w sumie 14 km. Gdybym chciał tam dotrzeć publicznymi środkami komunikacji, musiałbym jechać przez Jelenią Górę i w sumie przejechać 52 km. Czy to jest normalne? - pyta

mężczyzna. Jego złość wzmaga i to, że przecież w Janowicach Wielkich jest punkt pocztowy Poczty Polskiej. Ta jednak, jak wiadomo, przegrywa przetargi na dostarczanie przesyłek, bo jest droższa. Jest droższa, bo ma profesjonalną, logiczną sieć placówek. To jednak dla zleceniodawców zdaje się nie mieć znaczenia. Koszty dotarcia do przesyłek w ostateczności i tak ponosi klient. Gdzieś w tym wszystkim ginie sens...

Mieszkanca ul. Różyckiego w Jeleniej Górze narzeka na zwiększony ruch ciężarówek przez tę zabobrzańską ulicę po tym, jak w lipcu wyłączono z tego typu ruchu centrum Jeleniej Góry. - To takie przesuwanie problemu

do innej części miasta. Od piątej rano do późnych godzin nocnych tiry jada po tej ulicy, często szybciej, niż to dozwolone. A przecież tu są szkoły, przedszkole. Rano z bocznej uliczki nie sposób włączyć się do ruchu. Miasto powinno przemyśleć problem na nowo - apeluje kobieta.

Kolejna jeleniogórzanka zwraca uwagę, że duża mapa ustawiona przy siedzibie GOPR przy ul. Sudeckiej zatraciła kolory. - Jest teraz cała bordowa. Nie wygląda to najlepiej - wytyka.

(sad)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

- 793 585 830

powiat jeleniogórski

powiat bolesławiecki

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

- 601 582 622

- 601 543 538

powiat lubański

powiat lwówecki

powiat zgorzelecki

powiaty: jaworski i złotoryjski

redakcja

- 606 665 454

- 694 792 203

- 606 665 454

- 694 792 203

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W najbliższą środę wszystko o elektronicznych zwolnieniach lekarskich oraz informacje o stanie konta ubezpieczonego - przy redakcyjnym telefonie dyżurować będzie przedstawiciel ZUS - Agnieszka Gałkowska.

Tel. 75/64-24-485

Targi pracy w Zgorzelcu i Świdnicy

6 października w Zgorzelcu, a 7 października w Świdnicy trwać będzie kolejna, dziewiąta już edycja Transgranicznych Targów Informacyjno-Rekrutacyjnych. Oczekiwanych jest blisko 60 wystawców, którzy zaprezentują aż 400 różnorodnych ofert na ok. 1500 miejsc pracy. Oferty przedłożą pracodawcy z Czech, Niemiec oraz z Polski.

- To ogromne przedsięwzięcie, które ma na celu prezentację mieszkańcom pogranicza możliwości podjęcia pracy w Polsce lub u naszych sąsiadów po czeskiej i niemieckiej stronie. Innym celem targów jest również edukacja w kwestii rynku pracy czy też poznania zasad prowadzenia działalności gospodarczej po trzech stronach granicy - wylicza atuty targów Monika Kwil-Skrzypińska, dyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Zainteresowani tradycyjnie już powinni stawić się w Zgorzelcu, w Miejskim Domu Kultury, przy ul. Parkowej 1. Targi

trwać będą w godz. 10.00-14.00. Impreza jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych, a osoby spoza Zgorzelca, także z okolicznych powiatów, będą mogły skorzystać z przygotowanej pomocy w zakresie dotarcia na miejsce.

- Podczas Targów każdy z pracodawców będzie poszukiwał pracowników w różnych spe-

sowanych znalezieniem bądź zmianą pracy. Wybór w ramach kilkuset dobrych ofert pracy będzie naprawdę duży. Nie powinno być obaw również o bariery językowe, ponieważ na miejscu będzie możliwość skorzystania z pomocy tłumaczy - zapewnia Wojciech Murdzek, wicedyrektor ds. rynku pracy i administracji DWUP.

Dotąd odbyło się 8 edycji targów pracy, które przeprowadzono w 6 miejscowościach. Uczestniczyło w nich 436 wystawców, a ofertom przyrzęło się ponad 13 tys. odwiedzających. Transgraniczne Targi Informacyjno-Rekrutacyjne są sztandarowym działaniem Partnerstwa Eures-TriRegio i są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu EaSI. Organizują je doradcy Eures Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy, przy wsparciu Powiatu Zgorzeleckiego i Świdnickiego, a także Powiatowego Urzędu Pracy w Zgorzelcu i Świdnicy.

(mat)



Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Kierujący volkswagenem 44-latek z województwa opolskiego nie zatrzymał się do kontroli drogowej, jadąc autostradą i po jej opuszczeniu z prędkością 180 km/h. Kiedy udało się go w końcu zatrzymać, okazało się, że jest pijany (2 promile), a do tego ma już sądowy zakaz zasiadania za kierownicą. Grozi mu tym razem do 3 lat więzienia.

BOGATYNIA

Na sklepowy skaner do odczytywania kodów kreskowych o wartości 1,2 tys. zł połakomił się 30-letni mężczyzna. Zamiar szybkiej sprzedaży urządzenia nie powiódł się, więc złodziej wyrzucił je. Za tę absurdalną kradzież mężczyzna może pójść za kratki nawet na 5 lat.

JELEŃ GÓRA

Broń długą, przerobiony rewolwer oraz 44 sztuki amunicji znalazła policja u 38-latka. O podejrzeniu posiadania broni poinformował stróżów prawa kurier, który dostarczał mężczyźnie przesyłkę i w czasie tej wizyty jej odbiorcy wypadła broń. Za nielegalne posiadanie broni grozi do 8 lat więzienia.

Podejrzany sposób jazdy skłonił patrol drogówki do zatrzymania volkswagena na jaworskich numerach. Ten jednak nie zatrzymał się, a skręcił w szutrową drogę. Uciekinier starał się szlaban na jednym z parkingów i ostatecznie uciekał pieszo. Został zatrzymany. Okazało się, że jest pijany (1,5 promila). Może trafić za kratki nawet na 5 lat.

Po półrocznym śledztwie zatrzymany został 21-latek, który wiosną tego roku dokonał czterokrotnie rozboju na nastolatku, używając przy tym niebezpiecznego narzędzia. Wymusił na chłopaku oddanie roweru, telefonu komórkowego i innych drobnych przedmiotów. Kolejnym razem zażądał od niego pieniędzy za zwrot skradzionych przedmiotów. Zbój trafił do aresztu, grozi mu wyrok do 15 lat więzienia.

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

dla sołtysa Dziwiszowa Wojciecha Szymańskiego od mieszkańca, Ry-szarda Michelisa. - Nowy sołtys jest świetnym gospodarzem. Zajął się sprawami wsi, które wydają się drobne, a które mają wpływ na codzienne życie. Ostatnio sprawnie na wniosek mieszkańców zorganizował przycięcie drzew i krzewów, które sięgały już przewodów elektrycznych i stwarzały zagrożenie - mówi pan Ryszard.

(sad)

Gwizdy dla...

Personelu „Biedronki” zlokalizowanej przy ul. Jana Pawła II, który zapomina, że oznaczanie towarów cenami jest obowiązkowe. Nasz Czytelnik, robiący tam zakupy w miniony wtorek, trafił czas na poszukiwaniu personelu, aby dowiedzieć się ile co kosztuje, potem - gdy obsługa dziwnym trafem zniknęła z hali sprzedaży - na poszukiwaniu czytnika (nieoznaczonego i dobrze ukrytego), a gdy go wreszcie znalazł - na spacerach od półek do czytnika i z powrotem. Z 13 produktów, które kupił w „Biedronce”, osiem nie było opatrzone cenami, a całe zakupy zamiast spodziewanych kilkunastu minut trwały przez to prawie godzinę. W „Biedronce” może i niskie ceny, ale dobrze ukryte...

(mal)

19-latek kilkakrotnie w ciągu tygodnia wchodził do dyskontu i niespostrzeżenie wynosił komplety pościeli (13) i koldry (3). W ten sposób narobił szkód na około 6 tys. zł. Kolejnym razem został zatrzymany przez ochroniarza. Teraz sąd może go posłać za kraty na 5 lat.

Przekroczył prędkość i tym zwrócił na siebie uwagę drogówki. Po zatrzymaniu okazało się, że 22-latek z powiatu lwóweckiego ma sądowy zakaz kierowania pojazdami a do tego ma przy sobie dwie porcje metamfetaminy. 3 lata - na tyle może teraz trafić do więziennej celi.

KOWARY

Dwóch nastolatków (15 i 16 lat) pomazało sprayem elewację jednego z budynków wielorodzinnych w mieście, czyniąc szkody na 1 tys. zł. Przyznali, że zrobili to dla zabawy. Ich pomysł oceni sąd rodzinny.

Nieletni był także sprawca włamania do mieszkania komunalnego w Kowarach. Ukradł zlewozmywak oraz kilka metalowych przedmiotów o łącznej wartości 700 zł. Łupy sprzedał w punkcie skupu złomu. Policja bada, czy 16-latek nie ma przypadkiem innych sprawek na sumieniu. O jego losie zdecydować sąd rodzinny.

KRUSZYN

Zawory gazowe i wodne, lampy grzewcze, listwy aluminiowe, rury miedziane i kompresor - to lista przedmiotów, które ze swojego zakładu pracy wyniósł w ciągu ostatnich miesięcy 39-latek. Właściciel firmy swoje straty ocenił na 19 tys. zł. Większość skradzionych przedmiotów policjanci odnaleźli na posesji złodzieja. Grozi mu do 5 lat odsiadki.

MARCISZÓW

Zatrzymano 31-letniego mieszkańca powiatu wałbrzyskiego, który kilka tygodni temu, przechodząc koło niezamkniętego samochodu, w którym kierowca pozostawił dokumenty i pieniądze, nie oparł się pokusie i zabrał portfel. Okazało się, że złodziej był już karany za podobne przestępstwa. Na więziennym chlebie zejść mu może najbliższych 5 lat.

(sad)

Mistrzowie popłyną dla Nepalu

W niedzielę, 4 października, na pływalni przy ul. Maratońskiej w Zgorzelcu miłośnicy pływania będą mieć nie lada gratkę. Odbędzie się charytatywny event z udziałem mistrzów pływackich. Agata Korc, Paweł Korze-

niowski, Radek Kawęcki czy medalista Uniwersjady 2015 - Rafał Kusto, wezmą udział w inicjatywie Polskiej Akcji Humanitarnej. PAH chce odbudować jedną z nepalskich szkół, zniszczoną podczas niedawnego, tragicznego

w skutkach trzęsienia ziemi w Nepalu. Polska Akcja Humanitarna niosła pomoc ofiarom tego trzęsienia od samego początku. W pierwszych trzech miesiącach pracownicy i wolontariusze zajmowali się przede wszystkim dystrybucją żywności i materiałów niezbędnych do przygotowania tymczasowego schronienia. Teraz organizacja chce dać dzieciom możliwość powrotu do szkoły, do nauki, do normalnego życia.

Uczniowie Gimnazjum i Liceum Cogito w Zgorzelcu chcą pomóc w odbudowie szkoły, dlatego zaprosili do Zgorzelca znakomitych polskich pływaków: Agatę Korc, Pawła Korzeniowskiego i Radka Kawęckiego. 4 października, o godzinie 16.00, na zgorzeleckim basenie sportowcy będą „pływając” zachęcać do pomocy Nepalowi. Każdy, kto będzie chciał zmierzyć się z mistrzem lub zwyczajnie pokibicować uczestnikom, zasiadając na trybunach, będzie musiał uiścić wpisowe w wysokości 10 zł lub więcej - w zależności od woli i możliwości. Zebrane środki zostaną przekazane na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej ze wskazaniem, że mają zasilić fundusz odbudowy szkoły w Nepalu. Pomysłodawczynią akcji jest znana ze społecznego zaangażowania zgorzelecka nauczycielka, Dorota Tyniec. Współorganizatorami wydarzenia są burmistrz Zgorzelca i Centrum Sportowo Rekreacyjne. Podobna okazja do spotkania i wspólnej zabawy z najlepszymi polskimi pływakami może się już nie powtórzyć, dlatego organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału wszystkich zainteresowanych.

(mat)



Wśród zaproszonych gości znajdzie się również zgorzelczanka, Agata Korc.

REKLAMA I PROMOCJA

W Kowarach „Ratujmy Wzrok Dzieciom” już po raz ósmy

W Kowarach rusza ósma edycja programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom”. W kowarskim ratuszu spotkali się organizatorzy akcji oraz partnerzy programu z dyrektorami szkół, aby podsumować ubiegłoroczną akcję.

- Małym sukcesem programu jest to, że coraz więcej recept na okulary jest realizowanych. Myślę, że wzrasta świadomość rodziców i opiekunów. Wszyscy powinniśmy być czujni. Nasze dzieci zbyt dużo czasu spędzają przy urządzeniach elektronicznych i mogą nabawić się krótkowzroczności - podkreślała Monika Krygier, szefowa marketingu w spółce JZO.

W programie „Ratujmy Wzrok Dzieciom” Kowary biorą udział od roku szkolnego 2008/2009. Od tej pory zbadano wzrok 1277 uczniów i wystawiono 332 recepty na korekcję wad wzroku. To unikatowy program JZO sp. z o.o., Miasta i Rotary Clubu - Jelenia Góra. Nie tylko dlatego, że wszystkim pierwszym szkół podstawowych i gimnazjów lekarz okulista bada wzrok (tylko w ubiegłym roku zbadano tu 186 dzieci, wystawiono 45 recept na okulary i zakupiono 11 opraw okularowych). Spółka JZO oferuje bezpłatne soczewki okularowe, montażu podejmują się kowarscy optycy, a Rotary Club - Jelenia Góra



Uczestnicy spotkania w kowarskim ratuszu byli zgodni: wady wzroku dzieci trzeba koniecznie korygować.

zapewnia zakup oprawek dzieciom będącym w trudnej sytuacji materialnej.

- Rozwój programu najlepiej widać po wynikach - z niekłamną satysfakcją opowiadał o akcji jeden z inicjatorów, Jan Burnos z Salonu Optycznego. Podczas spotkania dyrektorzy szkół dzielili się swoimi doświadczeniami w realizowaniu programu „Ratujmy Wzrok Dzieciom”.

- Nasza szkoła bierze w akcji udział od samego początku. Dużo dzieci ma wady wzroku. Tylko w ubiegłym roku na 40 pierwszaków wydano 14 recept na soczewki okularowe, z tego dziewięć osób zrealizowało recepty. Troje

dzieci skorzystało z dofinansowania na oprawy okularowe - omawiał wyniki ostatniej akcji dyrektor SP nr 3 w Kowarach, Henryk Maniecki.

Nadal istotne jest zwracanie uwagi rodziców na konieczność badania wzroku dzieci.

- Jesteśmy inicjatorem tych badań w Kowarach - mówił Tomasz Celmer, kierujący Przychodnią Rodziną Cito-Med - Nasz sposób życia, bliski i codzienny kontakt z monitorem komputera powoduje, że problem ze wzrokiem zaczynają odczuwać coraz młodsze dzieci. Ilość tych schorzeń jest porażająca.

Twarze jeleniogórskiego biznesu 99 proc. skuteczności w uzyskaniu odszkodowań

Rozmowa z Ewą Magdaleną Kupczyk, prezesem zarządu Cito Plus sp. z o.o.



- Piąty rok pomagacie otrzymać należne odszkodowanie. Komu?

- Pomagamy osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych, które wskutek wypadku straciły najbliższych członków rodziny, doznały urazu wskutek potknięcia lub poślizgnięcia się w miejscach użyteczności publicznej, stały się ofiarą błędów medycznych bądź niewłaściwego leczenia, lub w wyniku zdarzenia zniszczeniu uległo ich mienie, uszkodzeniu uległ samochód.

- Wiele osób bagatelizuje takie losowe zdarzenia, firmy ubezpieczeniowe sporządzają własną, korzystną dla nich kalkulację...

- ... ale niekorzystną dla poszkodowanego Klienta - często różnica w kwocie odszkodowania przekracza 40 procent. Wystarczy, aby klient przyniósł do nas dokumenty związane ze szkodą, jaką poniósł, a my je dokładnie zweryfikujemy. Jeśli zajdzie konieczność, skonsultujemy ze specjalistami z branży samochodowej lub medycznej i wystąpimy na drogę sądową. Weryfikacja jest bezpłatna.

- Dzięki skutecznym działaniom CITO PLUS wasi klienci często bez rozprawy sądowej otrzymują dwukrotnie wyższe kwoty.

- Tak, niedawno jedno z towarzystw ubezpieczeniowych musiało wypłacić 120, a nie 60 tysięcy złotych, które pierwotnie dostał poszkodowany.

Rekord to 400 tys. złotych dla rodziny za śmierć w wypadku komunikacyjnym, ale to już sędziwnie. Były też 300-tysięczne kwoty. Prowizję płaci się nam dopiero po uzyskaniu odszkodowania. Podczas całego postępowania nie pobieramy opłat. Jeżeli decydujemy się na drogę sądową, mogą pojawić się opłaty związane z opiniami biegłych, wpisem sądowym itp, które klient uiszcza w sądzie.

- Warto się z wami skontaktować, to nic nie kosztuje.

- Warto. Można skorzystać z całodobowej infolinii 507-41-41-21. Mamy stronę internetową www.odszkodowania-citoplus.pl, na Facebooku można nas znaleźć jako Odszkodowania CitoPlus. Zapraszamy do naszego jeleniogórskiego biura przy ulicy Sudeckiej 26, II piętro. Telefon stacjonarny (75)764-61-27. Działamy na terenie całego kraju.

- W siedzibie CITO PLUS można bezpłatnie otrzymać Poradnik Poszkodowanego. Jakże treści zawiera?

- W Poradniku podpowiadamy, jak się zachować w pierwszych chwilach po zdarzeniu nagłym i niespodziewanym (kolizja, wypadek, upadek na ulicy), aby w późniejszej fazie móc udokumentować wszystko, co się zdarzyło. Do Poradnika dołączyliśmy formularz powypadkowy dla dwóch uczestników kolizji drogowej z oświadczeniem sprawcy tego zdarzenia. Najkorzystniej przyjść do nas i dowiedzieć się, czy należą się pieniądze z odszkodowania, bowiem zdarzenia przedawniają się.

- Od pięciu lat zarządza pani kobiecym zespołem fachowców w CITO PLUS. Jaki jest pani staż w branży odszkodowań?

- Niemal dziewięć lat.

- A co poza pracą?

- Jestem rodowitą wrocławianką, związaną z Karkonoszami od 28 lat. Z wykształcenia ekonomista, z zamiłowania turysta. Preferuję turystykę pieszą po najbliższej okolicy i zmotoryzowaną po dalszej. W wakacje przemierzam szlak od Ustki do Świnoujścia.

Ostatnio zaczęłam uczyć się jazdy konnej. Polecam wszystkim aktywny wypoczek i naszą kancelarię odszkodowawczą.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

CITO plus sp. z o.o.
ODSZKODOWANIA
infolinia całodobowa 507-41-41-21
www.odszkodowania-citoplus.pl
tel. stacjonarny 75-76-461-27

Okiem Kubka

MYŚLENIE

Ludzka AKTYWNOŚĆ intelektualna - możliwa dzięki centralnemu ośrodkowi fizjologicznemu, jakim jest mózg. Ze spostrzeżeń, skojarzeń, obrazów i wrażeń - tworzy pojęcia: nadaje słowom znaczenie, osądza i klasyfikuje. Rozwija się i uczy.



Ten świadomy proces poznawczy, wyrażony w języku, zachowuje owoce myślenia w pamięci w postaci INFORMACJI. Wykorzystuje tę wiedzę twórczo - w teorii i w praktyce.

Myślenie ludzkie jest RZECZOWE - dotyczy tego, co istnieje: konkretnych bytów, faktów, zdarzeń i zachodzących procesów. Także myślenie teoretyczne, abstrakcyjne i symboliczne - ma zakorzenienie w rzeczywistości świata i w naturze człowieka.

MYŚLENIE: jak wszystko, co ludzkie - może być prawdziwe lub nieprawdziwe. Prawdziwe - gdy jest zgodne z rzeczywistością i poprawne logicznie. Nieprawdziwe z powodu niedostatecznej wiedzy lub ograniczonej umysłu: spowodowanej uszkodzeniem mózgu czy chorobą psychiczną.

Poprawnego myślenia można się NAUCZYĆ. Wystarczy - właściwa motywacja, wielka cierpliwość, mądra wewnętrzna dyscyplina. Jakość myślenia zależy od umysłu - od jego wrażliwości oraz elastyczności i oryginalności. Nadto duży wpływ na myślenie wywierają stany emocjonalne.

NIEPOŻĄDANE. Kiedy zakłócają proces myślenia - rodzą lęki i niezdeterminowanie, są przyczyną psychicznych zaburzeń: urojeń i fobii. Stają się GROŹNE, kiedy się przekładają na życiową postawę. POZYTYWNE. Rozbudzają pasję, ułatwiają pokonywanie trudności i są impulsem do efektywnych działań. Wyrażamy to poetycznie - uskrzydlać.

W myśleniu - EKSTRAWERTYCY ukierunkowani są bardziej na to, co zewnętrzne: otwarci na świat. INTROWERTYCY - zwrócenie do wnętrza: w głąb swego jestestwa.

Ci pierwsi: Zmieniają otaczającą ich rzeczywistość. Tworzą. Budują - również burzą i niszczą. To im zawdzięcza ludzkość wspaniałe, genialne osiągnięcia cywilizacyjne. Tym drugim - fantastyczną kulturę: filozofię, religię i sztukę.

Niestety, i jedni, i drudzy, w swoim myśleniu - nie uniknęli POMYŁEK. Więcej: jedni i drudzy dopuszczali się okropności. Przez nich dzieje ludzkości naznaczone są piętnem ZŁA - Los człowieczy doświadczany cierpieniem.

Myśleniu towarzyszy OLSNIENIE. Olsnienie Włodzimierza Sedlaka: w HOMO ELEKTRONICUS. Dzięki myśleniu narodził się człowiek - „budząc się ze snu natury zwierzęcej” - odkrył świat i siebie.

Moje olsnienie. Myślenie jest trawieniem, wewnętrznym głodem człowieka - który pragnie: wiedzieć, rozumieć, działać oraz kochać. Ono nadaje ludzkiej egzystencji sens.

Równocześnie: Myślenie niepokoi, wytrąca z samozadowolenia, zmusza do stawiania ciągle nowych pytań. Dziś - najbardziej dojmujące i doskwierające - pytanie: o przyszłość Ludzkości i Ziemi. MYŚLENIE, Czytelniku.

- Towarzyszy Twemu życiu...?
KUBEK

Oczyszczalnia ścieków w Mysłakowicach jednak zatrzymała potok Łomnica.

Karpacz zbuduje swoją oczyszczalnię?

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu Delegatura w Jeleniej Górze przedstawił wyniki badań próbek wody, pobieranych z potoku Łomnica tuż za ujściem odprowadzonych, oczyszczonych ścieków z oczyszczalni ścieków Orzeł w Mysłakowicach. Potwierdziły się podejrzenia mieszkańców i samorządu. Należąca do KSWiK oczyszczalnia zatrzymała Łomnicę. Czy zarządca oczyszczalni ją zmodernizuje, okaże się w najbliższych dniach. Zależać to będzie od tego, czy Karpacz nadal będzie korzystał z jej usług, czy też podejmie decyzję o budowie swojej oczyszczalni.

Woda w potoku Łomnica była badana w okresie 17 lipca - 16 września. WIOŚ stwierdził, że woda poniżej wylotu z oczyszczalni była mętna i lekko zapieniona, a (...) w korycie zalegał ciemnobrunatny osad. W opinii pracowników inspektoratu, jakość wód w Łomnicy według norm środowiskowych pogorszyła się z I klasy czystości do II. Pobierane chwilowe i średniodobowe próby ścieków odprowadzanych z oczyszczalni wykazały, iż ścieki okresowo nie spełniają określonych w pozwoleniu wodnoprawnym norm jakości. Stwierdzono przekroczenia dozwolonej zawartości azotu ogólnego, fosforu, zawiesiny ogólnej, BZT i ChZT. Analiza dokumentacji oczyszczalni pozwoliła stwierdzić, że nie przekroczono dozwolonej ilości odprowadzanych ścieków, ale na oczyszczalnię okresowo doprowadzany jest wysoki ładunek zanieczyszczeń, przekraczający założenia projektowe. Falowe i gwałtowne zrzuć ścieków o zwiększonym ładunku zanieczyszczeń powodowały przeciążenia hydrauliczne, co sprawiało, że czasowo oczyszczalnia nie była w stanie skutecznie oczyścić ścieków. Wiadomo, że związane to było z wyjątkowo wzmożonym wakacyjnym ruchem turystycznym

w Karpaczu, z którego ścieki trafiają do oczyszczalni „Orzeł”.

Na stopień zanieczyszczenia potoku Łomnica miały wpływ także warunki atmosferyczne, tj. wysokie temperatury i brak opadów. - Gdyby nie te wyjątkowe warunki, nie byłoby problemu - uważa Jerzy Grygorcewicz, prezes KSWiK.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami WIOŚ ukarał pracowników odpowiedzialnych

Kwestię wydolności oczyszczalni ścieków w Mysłakowicach ma rozwiązać jej modernizacja, którą zarząd KSWiK zapowiadał jeszcze w sierpniu. Koszt przedsięwzięcia ma sięgnąć co najmniej 2 mln zł i już rozpisano przetarg. - Jego rozstrzygnięcie zawiesiliśmy jednak do czasu, kiedy wyjaśni się, czy Karpacz będzie należał do aglomeracji i będzie korzystał z naszej oczyszczalni. To, jak okazuje się, wcale nie jest takie pewne - mówi

lat - mówi Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. Jeśli to się nie uda, samorząd spod Śnieżki jest zdecydowany zrezygnować z usług monopolisty i wybudować swoją oczyszczalnię. Powstałaby w miejscu starej instalacji, w dolnej części Karpacza, w okolicy Tesco. - Myślę, że budowa oczyszczalni kosztowałaby nas około 5 mln zł. Oczywiście staralibyśmy się o środki zewnętrzne na realizację tej inwestycji. Realne wydaje mi się uru-



WIOŚ potwierdził podejrzenia mieszkańców i samorządu, że oczyszczalnia ścieków należąca do KSWiK zatrzymała w wakacyjnych miesiącach potok Łomnica.

za pracę oczyszczalni mandatami karnymi. KSWiK został zobowiązany do zapewnienia prowadzenia procesu oczyszczania ścieków zgodnie z warunkami pozwolenia wodnoprawnego.

WIOŚ nie zdołał jednoznacznie ustalić, co było przyczyną zalegania w korycie i na brzegach Łomnicy śniętych ryb (miało to miejsce 13 sierpnia).

prezes Grygorcewicz. Gdyby Karpacz przestał korzystać z oczyszczalni w Mysłakowicach, jej modernizacja byłaby niepotrzebna.

O co chodzi? O pieniądze. - My KSWiK-owi za ścieki płacimy stanowczo za dużo: 4,31 zł/m sześć ścieków. To przy takich ilościach duża kwota. Będziemy chcieli uzyskać gwarancję ceny około 3,70 zł na najbliższe 5, 6

chomienie nowej oczyszczalni w ciągu trzech lat - mówi burmistrz Jęcek, dodając, że nie jest to żaden szantaż, ale dbałość o interes mieszkańców. Prezes Grygorcewicz nie kryje, że Karpacz jest bardzo ważnym partnerem KSWiK. Rozstrzygające rozmowy zaplanowano na ten tydzień. Będziemy informować o ich efektach.

Sławomir Sadowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 24.09.2015 r. odszedł od nas najukochańszy Mąż i Ojciec

Śp. Jan Pędziwiatr
Pogrążeni w smutku
żona Anna, syn Leszek, córka Urszula
proszą o modlitwę

Serdeczne podziękowanie dla Rodziny, Sąsiadów, Przyjaciół i Znajomych za towarzyszenie oświadczenia i myślami w ostatniej drodze

Śp. Jana Pędziwiatra
serdecznie dziękują
żona Anna, syn Leszek i córka Urszula

EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Kamiennej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 24 września 2015 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. 1757-G

PRACA

SZUKAM tynkarza do cienkich tynków- Holandia- wymagana własna działalność- 15 euro/ godz. Tel. 0031/626-543-459. 11996-G

Serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej w dniu 24.09.2015 r. naszej Mamusi

Śp. Genowefy Marmurowskiej
składa pogrążona w smutku
Rodzina

Kto kogo pobił?

Zarzut znieważnienia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów usłyszał 19-latek Daniel Kasprzyk z Kamiennej Góry. - To nieprawda, oni mnie pobili - mówi młody mężczyzna. Złożył zawiadomienie do prokuratury. Kto ma rację?

Chodzi o zdarzenie z nocy z 10 na 11 lipca. Pod klub Casino w Kamiennej Górze podjechał radiowóz. Policjanci otrzymali zgłoszenie o łamaniu ciszy nocnej. - Zadzwonił mieszkaniec tego budynku. Powiedział, że jest hałas, słychać dźwięki tłuczonego szkła i głośnej muzyki - informuje aspirant sztabowy Grzegorz Szewczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kamiennej Górze. - To potwierdziło się na miejscu. Policjanci stwierdzili też, że lokal powinien być zamknięty o godzinie 22., tymczasem dochodziła północ.

- Rzeczywiście, było trochę głośno - przyznaje Daniel Kasprzyk, pracownik kasyna. - Było dwóch moich kolegów i kilku klientów, którzy grali na maszynach. Pili, ale to ich sprawa. Po interwencji policji wszyscy wyszli i był spokój.

„Wyzywał i kopał”

Co stało się przed lokalem? - Policjanci kilkakrotnie pytali pana Daniela o podanie danych osobowych, ale on się dziwnie zachowywał. Nie podawał tych danych, był pod wpływem alkoholu - mówi Grzegorz Szewczyk. - W tej sytuacji policjanci poinformowali go, że będą musieli go zatrzymać do potwierdzenia danych osobowych. Wtedy pan Daniel stał się agresywny, zaczął wyzywać funkcjonariuszy, kopać. Interweniujący użyli środków przymusu bezpośredniego, by go obezwładnić i umieścić w radiowozie.

Jak mówi, mężczyzna tłukł się w przedziale dla zatrzymanych, krzyczał i wyzywał.

- Na komendzie policjanci potwierdzili dane - mówi G. Szewczyk. - Został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień, bo policjanci złożyli zawiadomienie o znieważeniu i naruszeniu nietykalności cielesnej.

„Bili, traktowali gazem”

- Czy ja mógłbym rzucić się na dwóch rosnących funkcjonariuszy? - pyta 19-latek. Jak mówi, było zupełnie inaczej. - Powiedziałem im, jak się nazywam, ale nie miałem dowodu - mówi. - Rozmawiałem chwilę z nimi, kiedy nagle jeden z nich wykręcił mi rękę. Drugi zaczął podduszać. Krzyknąłem: „Spokojnie, o co chodzi?” Potem dostałem gazem, skuli mi obie ręce. Jak mnie wsadzali do „suki” to jeden z nich uderzył mnie w brzuch. Wtedy nie wytrzymałem i powiedziałem: „Co, kurwa, mnie bijesz”. Znowu dostałem gazem. Wzięli mnie tak, jak stałem. Lokal został otwarty, oni weszli do niego, mogli zajrzeć w każde miejsce. Sami go zamknęli.

- Drugi raz pobili mnie na parkingu policyjnym - kontynuuje Daniel Kasprzyk. W jaki sposób? - Siedzieliśmy w samochodzie. Otworzyli drzwi z tyłu i dostałem trzy „liście”. Jeden miał latarkę zaciśniętą w pięści, drugi rękawiczki. Znowu zaczęli mnie okładać. Chwilę krzyczałem, ale wtedy jeszcze bardziej bili, więc już nic nie mówiłem i tylko się broniłem - mówi. - Potem zawieźli mnie do szpitala. Byłem cały zakrwawiony. Chirurg spytał, czy wszystko w porządku? Nie przyznałem się. Powiedziałem, że uciekałem przed policją i wpadłem w krzaki.

Dwa doniesienia

Badanie potwierdziło, że 19-latek był pijany, miał 1,2 promila alkoholu w organizmie (0,62 mg/l).

Policjanci oskarżyli Daniela Kasprzyka o znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej. - Sprawę prowadzili policjanci z kamiennogórskiej komendy. Tej samej, w której pracują ci, którzy mnie pobili. Trudno mi uwierzyć, że się nie znają - mówi D. Kasprzyk.

Rzecznik policji zaznacza, że policjanci musieli przyjąć zgłoszenie. To, że pracują w jednej komendzie, nie ma znaczenia. - Swoje czynności muszą wykonać. Postępowanie prowadzi kamiennogórska prokuratura - zauważa.

- Sprawa jest w toku, na razie nie umiem powiedzieć, jak się zakończy - mówi Helena Bonda, Prokurator Rejonowy w Kamiennej Górze. Potwierdziła, że 19-latkowi przedstawiono zarzuty znieważenia funkcjonariuszy i naruszenia nietykalności cielesnej.

Daniel Kasprzyk nie pozostał dłużny. Złożył zawiadomienie o pobiciu przez policjantów. - Zaraz po tym, jak mnie wypuścili, poszedłem do szpitala na obdukcję - mówi. Jak z niego wyszedłem, to zastałem i znowu tam wróciłem.

Pokazuje karty pacjenta. Wynika z nich, że miał krwiaki podskórne okolicy ciemieniowej lewej i skroniowej, obrzęk i zasinienie nasady nosa, podbiegnięcie krwawe łuku żebrowego po stronie le-

R. ZAPORA



- Mam potwierdzenie ze szpitala, że byłem pobity - mówi Daniel Kasprzyk.

wej. - Dostałem skierowanie do poradni specjalistycznej - mówi. W szpitalu nie chciał zostać na obserwacji. - Miałem wszystkiego dość - mówi.

- Postępowanie prowadzone jest w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy - mówi Adam Kurzydło, Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze. W tej sprawie na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Kto ma rację?

Trudno to jednoznacznie ocenić. W pobliżu nie było monitoringu. Z akt sprawy wynika, że policji nie udało się ustalić świadków tego zdarzenia. Funkcjonariuszy było dwóch, obaj podają spójną wersję co do przebiegu zdarzenia. Daniel Kasprzyk natomiast twierdzi, że ma świadków, którzy potwierdzą jego wersję.

Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

Międzynarodowe forum - zapisz swoją firmę!

Rejestracja na Polsko-Niemiecko-Czeskie Forum Kooperacji Firm, które odbędzie się w Jeleniej Górze, trwa tylko do 9 października. Wydarzenie jest szansą na zdobycie nowych partnerów biznesowych dla firm z branż: IT, metalowej, budowlanej i wielu innych. Tematem przewodnim ich spotkań będą zaawansowane materiały oraz technologie.

Organizator Forum - **Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.** - zapewnia obecność tłumaczy języków niemieckiego i czeskiego, katalogi ofertowe oraz zaawansowany system informatyczny do umówienia biznesowej rozmowy.

- Od 2009 roku łatwiej jest zorganizować rejestrację na Forum oraz wspierać dobór partnerów biznesowych do rozmów, bo zaczęliśmy korzystać z systemu internetowego „każdy z każdym” - mówi prezes KARR S.A., **Piotr Miedziński**. - Firmy zgłaszają w systemie swoje uczestnictwo i mają szansę zaprezentować ofertę oraz przejrzeć profile innych uczestników. W ten sposób wybierają potem partnerów do rozmów - dodaje prezes. Narzędzie informatyczne zawiera opisy ofert i życzenia kooperative po polsku, niemiecku i czesku. Jego zadaniem, oprócz prezentacji uczestników, jest pomoc w ułożeniu indywidualnego harmonogramu spotkań podczas giełdy, w której może uczestniczyć bezpłatnie dwóch przedstawicieli firmy. Jeleniogórskie wydarzenie jest unikatowe w skali kraju - to największa polska giełda kooperacji małych i średnich firm. Dotychczas, podczas jej 21 edycji spotkało się 2,5 tys. przedsiębiorstw z trzech krajów. Zaproszeni na nią są specjaliści z konkretnych branż.

Programiści, budowlancy, logiści.

W tym roku KARR S.A. zaprasza firmy z branż: IT, technologie informacyjne, nowe materiały, logistyka, metalowa i maszynowa, elektroniczna, elektryczna, energetyczna, energia odnawialna i ochrona środowiska, automatyka przemysłowa, tworzywa sztuczne, poddostawcy dla przemysłu. Ich przedstawiciele mają bezpośredni wpływ na rozwój gospodarczy Polski, a ich przedsiębiorstwa mocno konkurują między sobą na rynkach. Dlatego wyjątkowo cenne będą wykłady wygłoszone podczas Forum o przewadze konkurencyjnej, którą można zdobyć dzięki zaawansowanym materiałom i technologiom. By wziąć udział w Forum, trzeba wykazać się reflekssem.

Warto pospieszyć się z rejestracją

Już tylko niecałe dwa tygodnie zostały do jej zakończenia. Zapisy odbywają się przez formularz internetowy na stronie: www.forum.karr.pl, we wspomnianym systemie „każdy z każdym” i kończą się 9 października br.

- Popularność Forum stale rośnie wśród małych i średnich firm z Polski, Czech i Niemiec - mówi **Wojciech Zasoński**, szef marketingu KARR S.A. - Co roku zapisują się na nie nowe firmy, ale nie brakuje także stałych gości - firm, które sprawdziły skuteczność biznesową naszego wydarzenia - dodaje.



22. POLSKO-NIEMIECKO-CZESKIE FORUM KOOPERACJI FIRM
19 listopada 2015 r., Hotel MERCURE Jelenia Góra
Szczegóły i rejestracja: www.forum.karr.pl

Dlatego warto szybko zapisać się na giełdę, by potencjalni partnerzy z Polski, Czech i Niemiec mieli czas na dokładne poznanie nowego

uczestnika, ocenienie go pod kątem przydatności biznesowej i umówienie z nim rozmowy podczas giełdy. Wydarzenie ma patronat honorowy

Wicepremiera, Ministra Gospodarki Janusza Piechocińskiego oraz Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Cezarego Przybylskiego.



Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

ul. 1 Maja 27, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 75 27 500, fax +48 75 75 27 505, e-mail: biuro@karr.pl

www.karr.pl

www.facebook.com/KARRPL

Raport po kilku tygodniach obowiązywania nowych reguł w szkolnych sklepikach i gastronomii

Bez cukru i soli

„Jaki biały proszek przemycają ostatnio gimnazjaliści i licealiści do szkoły? Sól.” Ten i inne dowcipy opowiadają sobie od kilku tygodni uczniowie. Mają też okazję poczuć atmosferę jak z PRL. Kolorowe dotąd półki sklepików szkolnych opustoszały, jest skromnie, asortyment ubogi, a miny sprzedawców raczej kwaśne. Dominuje opinia, że choć kierunek zmian zainicjowanych ministerialnym rozporządzeniem jest słuszny, to jednak wahadło zanadto odchyliło się w drugą stronę. Sanepid, który ma sprawować nadzór nad przestrzeganiem norm zdrowego żywienia, zapowiada, że na początku będzie wyrozumiały. Teoretycznie, gdy inspektorzy sanitarni stwierdzą, że sklep czy bufet szkolny oferuje niezdrowe produkty, może ukarać mandatem od jednego do pięciu tysięcy złotych. Mandat grozi prowadzącemu biznes, ale też dyrektorowi placówki.

Sklepik w Szklarskiej nie utrzyma się

W Zespole Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego im. J.I. Sztudyngera w Szklarskiej Porębie usytuowany w podziemiu sklepik robi smętne wrażenie. Puste półki, gdzieś tam jakiś soczek, kilka wód, kilka bananów i jabłek, trochę kanapek na ladzie. W głębi pusty stojak po chipsach. - Mają go zabrać. Coca-cola lodówkę już zabrała. Nie ma batoników, ciastek. Obroty spadły o połowę, a nawet więcej - mówi pani Krystyna. Przedtem najlepiej sprzedawały się napoje „Kubusie” i „Tymbarki” z kapselkiem, batoniki i wafelki. W skrzynce widzę kilkanaście słodkich bułek, towar zakazany. - To nie dla uczniów. Zamówili je sobie nauczyciele - mówi sprzedawczyni. Uczniowie mogą sobie kupić zdrową, zgodną z normami z rozporządzenia kanapkę - z białym lub ciemnym pieczywem. Sprzedają się słabo. Kanapka kosztuje 3,50 zł, przy czym ta z ciemnym pieczywem jest znacznie mniejsza, bo takie bułki są droższe. Z oferty musiały zniknąć niektóre wody mineralne i zbyt słony sok pomidorowy. Pani Krystyna już po tych kilku tygodniach nowego porządku widzi, że sklepik się nie utrzyma, nie zarobi na czynsz i na pracownicę. Potwierdza to właściciel tego biznesu. - Decyzja o zamknięciu sklepiku jest bardzo prawdopodobna. To zupełny absurd. Dzieci kupują na zewnątrz, przynoszą do szkoły słodczy i napoje, robią sobie zapasy. Sklepy w sąsiedztwie szkół kwitną. Szkoda, że pani minister nie wprowadziła sprzedaży słodczy w całym kraju tylko na dowód osobisty... Byłoby przynajmniej konsekwentnie i sprawiedliwie - pokpiwa.

Kamil Słupek, uczeń ZSOiMS w Szklarskiej Porębie, kupił sobie mały słodki sok z Tymbarkiem: - Kiedyś kupiłbym colę albo fantę - przyznaje. Właściciel sklepu twierdzi, że za kilka miesięcy Kamil niczego w szkole nie kupi, bo nie będzie już sklepiku.



Dzwonek. Do sklepiku przychodzi kilkoro uczniów. Wśród nich Kamil Słupek. Kupił właśnie zdrowego, małego słodkiego „Tymbarka”. - W innym razie kupiłbym raczej colę albo fantę. Tak nie mam pokusy i może to i lepiej - przyznaje. Dodaje, że koledzy przynoszą do szkoły wszystko to, co jest niedostępne na miejscu. Inni uczniowie dodają, że przecież to szkoła o profilu sportowym i czasem dobrze uzupełnić energię słodkim batonikiem.

Beata Szychidewicz, dyrektor ZSOiMS w Szklarskiej Porębie, wątpi czy sklepik w jej szkole się utrzyma. - Nawet ewentualna obniżka

dzierżawy pomieszczenia nie zrekomensuje spadku obrotów przy tak okrojonej ofercie - ocenia. Zastanawia się przy tym, na ile przemysł dostosuje się do nowych uwarunkowań i wypuści na rynek produkty spełniające normy, a jednocześnie o dobrych walorach smakowych. W to wątpi właściciel sklepu. - Z punktu widzenia dużych firm sprzedaż przecież nie spadnie, przesunie się do innych punktów sprzedaży. A dla dzieciaków i młodzieży „Snickers” czy „Grzesiek” zawsze będzie

atrakcyjny. Gdzieś go zawsze kupią - ocenia.

Dyrektor Szychidewicz wskazuje, że spore zamieszanie wywołało nowe rozporządzenie w stołówce szkolnej. - Brak soli, słodzenie miodem, na który wielu jest uczulonych, stosowanie tylko naturalnych, znacznie droższych komponentów, olej z pierwszego tłoczenia do smażenia - to kilka spraw, które wymagają przemyślenia. Będziemy się w tym wszystkim starali zachować nowe normy, ale i rozsądek - mówi.

Joanna Buczyńska, która prowadzi szkolną stołówkę w SP nr 11 w Jeleniej Górze, usłyszała już od dzieci, że surówka jest bez smaku, za mało doprawiona.



Wolność a batonik

W jeleniogórskim ZSO nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze od lat prowadzone są akcje na temat zdrowego sposobu żywienia. Nowe regulacje dotyczące oferty szkolnych sklepików i gastronomii powszechnie ocenia się tutaj jako przesadzone. Uczniowie odbierają wprowadzone ograniczenia jako zamach na ich wolność. - Do tego głupi, bo zupełnie nieskuteczny, a jedynie nieco utrudniający życie - słyszymy od jednego z uczniów liceum. W tutejszym sklepiku i barze była szeroka oferta, także obiadowa. Wielkim wzięciem cieszyły się tutaj słodkie bułki i pączki, młodzież kupowała pizzę, hot dogi itp. - Wrzesień to taki próbny okres, po którym przeanalizujemy, na ile rentowny jest sklep i bar w nowych warunkach, i zastanowimy się, co dalej z tym zrobić. Generalnie uważam, że takie zmiany nie powinny być wprowadzane raptownie, a małymi krokami, i to tak, żeby kształtować w ogóle zdrowy sposób odżywiania, a nie odciąć w szkole dostęp do grupy produktów - mówi Eulalia Kłodawska-Szwajcer, dyrektor. Dodaje, że uczniowie i rodzice zastanawiają się nad smakiem niedosolonych, niedoprawionych potraw, serwowanych w szkolnym bistro, i ich wyższą teraz ceną. Tutaj uczniowie spędzają wiele godzin. Możliwość zjedzenia posiłku jest ważna. Może być tak, że nie do końca smaczny posiłek zostanie zamieniony na jego brak. Powstaje też problem, że jeśli ta oferta nie przypadnie im do gustu, to zamiast zmuszać się do konsumpcji, będą wyskakiwać na przerwach do okolicznych sklepów. - Sklepy są po drugiej stronie ulicy. Chodzi o bezpieczeństwo, zwłaszcza w zimie - mówi dyrektor. Dyrekcja „Żeroma”, wraz z rodzicami i samorządem uczniowskim, przygotowuje akcję, przewidzianą w rozporządzeniu, aby jednak niektóre produkty, nie w pełni spełniające przyjęte normy, do baru i sklepu wróciły. Tak nakazuje rozsądek, bo ekonomiczne wykończenie szkolnego baru ostatecznie skaże dzieci na produkty ze sklepów, które nie muszą w ofercie kierować się pomysłami Ministra Oświaty. - To jest jednak szkoła, do której chodzą także uczniowie pełnoletni. To jest inna sytuacja niż w szkole podstawowej. Uczniowie buntują się choćby z powodu wycofania możliwości zakupu kawy czy herbaty z cukrem - przekonuje dyrektor Kłodawska-Szwajcer.

Na półkach sklepiku w „Żeromie” najbardziej w oczy rzucają się chusteczki higieniczne. - Potrawy mamy nie za słodkie, niedosolone. Dzieci przynoszą sól ze sobą. Kawę serwujemy zbożową i możemy ją posłodzić miodem. Jest tańsza od zwykłej, która wypadła z oferty, ale nikt jej nie kupuje - mówi pani Małgosia stojąca za ladą. W jej opinii obroty spadły o więcej niż połowę. - Kanapki z białego pieczywa mogą stanowić tylko 10 proc oferty, a dzieciaki nie bardzo lubią ciemne. To kłopot - opowiada sprzedawczyni. W lodach chłodniczych są jogurty naturalne, sałatki warzywne i owocowe. Na przerwach uczniowie wpadają do przestronnego baru z wygodnymi fotelami i krzesłami, żeby zjeść to, co przed chwilą kupili

w sklepie obok szkoły. - Wyjmują chipsy, colę, a ja ich muszę wypraszać, bo jak sanepid wejdzie, to będę miała kłopoty - mówi pani Małgosia. Podobno w niektórych szkołach sprzedają „zakazane” produkty dorosłym uczniom po okazaniu dowodu osobistego. - To mi się wydaje nierealne, poza tym, to śmieszne, abym w czasie krótkiej przerwy legitymowała osoby z długiej kolejki, bo poprosiły o wafelka w czekoladzie - nie kryje rozbawienia ekspedientka.



Beata Szychidewicz, dyrektorka ZSOiMS w Szklarskiej Porębie zapewnia, że na temat zdrowego trybu życia i odżywiania się w szkole mówi się od dawna. Ma nadzieję, że w ślad za zmianą prawa producenci przedstawia ofertę, która będzie spełniała i kryteria rozporządzenia, i te smakowe.

Kierunek słuszny, ale rozwiązanie zbyt skrajne

Zachwycony kierunkiem zmian w ofercie szkolnych sklepików i stołówek jest Eugeniusz Sroka, dyrektor SP nr 11 w Jeleniej Górze. - To nie jest nowy temat. W przeszłości nieraz rozmawialiśmy o optymalnej ofercie sklepów szkolnych z dietetykami i pracownikami sanepidu. Pamiętam, jak przed laty mieliśmy tutaj delegację z Norwegii i oni bardzo się dziwili, że u nas w szkole można kupić czekoladę, lody itp. To dla nich był szok. Teraz jednak zmiana jest zbyt nagła i radykalna. W takiej drożdżówce na przykład nie widzę wielkiego niebezpieczeństwa dla zdrowia dziecka, w przeciwieństwie do batonika, który jest bombą kaloryczną - opowiada. Cieszy się, że teraz prawo sprzyja zdrowszej ofercie, przyznając jednocześnie, że jest to kłopot biznesowy dla prowadzących takie przedsięwzięcia. Dyrektor Sroka zapowiada, że w porozumieniu z Radą Rodziców być może wystąpi o poszerzenie oferty szkolnego sklepiku. - Chodzi też o to, żeby dzieci nie wychodziły na przerwie do pobliskich sklepów. To sprawa bezpieczeństwa - argumentuje.

Joanna Buczyńska prowadzi w „11” stołówkę i dwa sklepiki (jeden przy basenie). Oferta szkolnych sklepików było od dawna stosunkowo zdrowa. Dzieciak nie kupił tu nigdy coli albo chipsów. Batony, słodkie bułki, soczki to jednak była podstawa szkolnego handlu.

- W stołówce mniej solimy, mniej dajemy cukru do potraw, oferta sklepów jest mniejsza i wpływy są o połowę mniejsze - mówi. Już uważa reakcje dzieci. Niektóre na stołówkę narzekają na mdłe, niedoprawione surówki. Niestłonych ziemniaków jeszcze nikt nie wytknął, choć na obiady przychodzi tutaj około stu osób spoza szkoły. Nowa sytuacja skłania Joannę Buczyńską do rozważenia zamknięcia sklepu przy basenie. - To wyjaśni się do końca roku. Słyszałam, że

- Kierunek słuszny i potrzebny, ale, jak to u nas bywa, wpadliśmy z jednej skrajności w drugą. Wkrótce z rodzicami proponujemy dopuszczenie pewnych towarów, dziś zabronionych, do sprzedaży w szkole. Rozporządzenie dopuszcza taką możliwość - mówi Eugeniusz Sroka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze.



gdzie mieszka, jest jeden zespół szkół. - Sklepik prowadzi bardzo przedsiębiorcza osoba, potrafiąca wyciągnąć każdy grosik od dzieciaków - opowiada. Domowe pogadanki, wzory żywieniowe, które z żoną próbowali wprowadzać, na nic się zdawały wobec możliwości, jakie oferował szkolny przedsiębiorca. Mały żelek 5 gr, krówka - 50 gr, plastikowy kubek coli z Biedronki - 1 zł itd. itp. Zawsze można było coś kupić, a niskie ceny za pojedyncze drobne słodycze sprawiały, że dzieci sobie nawzajem fundowały bez większych problemów. Pan Leszek próbował interweniować. Od dyrektora usłyszał, że „wolność gospodarcza” i że nie ma tutaj towarów, które nie byłyby dostępne gdzie indziej. Właściciel sklepiku nawet nie próbował go zrozumieć, tylko cynicznie radził, aby dzieci edukować, co jest zdrowe, a co nie. Ministerialne rozporządzenie ucięło tę niezdrową sytuację. - Moje dzieciaki nie są wodzone na pokuszenie, nie są poddawane presji, że inni sobie kupują i dlaczego oni mieliby tego nie robić. Kupują sobie teraz czasem wodę i zjadają to, co im przygotowujemy do szkoły. Przedtem śniadań często po prostu nie zjadały - opowiada.

Lilianna Ślawska, zastępca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Jeleniej Górze zapowiada, że wobec przedsiębiorców prowadzących sklepiki lub gastronomię w placówkach oświatowych są zaplanowane jedynie rutynowe kontrole. - Rozporządzenie weszło w życie tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, trzeba więc wszystkim dać szansę na dostosowanie się do nowej sytuacji - mówi. Podkreśla, że dotąd na naszym terenie nikt nie został jeszcze ukarany za naruszenie zapisów rozporządzenia. W pierwszym okresie raczej będą to jedynie pouczenia, a na ewentualne kary (od 1 do 5 tys. zł) przyjdzie czas później. Lilianna Ślawska potwierdza, że w sprawie rozporządzenia z całego kraju do ministerstwa dociera mnóstwo sygnałów i wniosków o złagodzenie przyjętych tam norm. Niewykluczone więc, że w niedługim czasie sytuacja nieco się zmieni. - Z pewnością jednak generalne założenia, gdzie wymagana będzie kuchnia i oferta oparta na naturalnych surowcach, bez konserwantów, z ograniczoną ilością cukru i soli, zostaną zachowane - mówi.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski



W sklepiku (serwującym także ciepłe dania) w „Żeromie” na półkach pustawo. - Obroty spadły o ponad połowę. Niektórzy dalej się u nas stołują, ale przynoszą swoją sól. Tych, co przynoszą słodycze i napoje gazowane z pobliskiego sklepu, wyprasza. Żeby nie mieć kłopotów w razie kontroli sanepidu - mówi pani Małgosia.

70-lecie Jelfy

Taki jubileusz to szczególny powód do świętowania. 70 lat temu organizowało się w Jeleniej Górze i na tzw. Ziemiach Odzyskanych polskie życie społeczne oraz gospodarcze. Dzięki temu, że wojenna zawierucha ominęła te tereny, miasto i jego infrastruktura przetrwały nietknięte, a fabryki kontynuowały produkcję. Tak też było z trzema zakładami farmaceutycznymi w Jeleniej Górze, Łomnicy i ówczesnych Piotrowicach, które to fabryki po połączeniu dały początek Jeleniogórskiemu Zakładowi Farmaceutycznemu.

Podczas ubiegłotygodniowej uroczystości, podsumowującej jubileuszowe obchody w Jelfie, przypomniano historię utworzenia i rozwoju farmacji w Jeleniej Górze. Pracownicy spółki, we współpracy z jeleniogórskim oddziałem wrocławskiego Archiwum Państwowego, przygotowali znakomitą wystawę dokumentującą dzieje zakładu.

Na ekspozycji znalazło się wiele dokumentów, archiwalnych zdjęć, trochę sprzętu i urządzeń używanych niegdyś przy produkcji leków. Jest też oryginalne opakowanie jednego z leków wytwarzanych tu w 1945 roku.

Jak podkreślił Ivo Łaborewicz, szef jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu, ówczesna Polfa, a później Jelfa była jednym z nielicznych zakładów, które niemal w komplecie przekazały do przechowywania materiały archiwalne.

Przypominając historię zakładu, prezes Jelfy Waldemar Stępień pokazał fragmenty archiwalnych filmów, jakie powstawały w latach 70. i 80. dzięki prężnie działającemu w zakładzie Amatorskiemu Klubowi Filmowemu. Materiały te, na których do dziś rozpoznaje się wielu pracowników, będą sukcesywnie udostępniane na stronach intranetowych spółki.

- Pokazują one nie tylko naszą działalność produkcyjną, ale też społeczną działalność zakładu. Dziś z uśmiechem na twarzy oglądamy dawne pochody pierwszomajowe, czyny społeczne, w których załoga brała udział, wizyty zagranicznych delegacji czy występy dzieci w zakładowym przedszkolu - „Okrągłaczku” - opowiada Edward Ćwiek, kierownik działu zarządzania bezpieczeństwem spółki i administracji Jelfy.

Piątkowa uroczystość w spółce była okazją do wyróżnienia 17 pracowników specjalnymi podziękowaniami. Wśród nich była Grażyna Tomera, która za kilka dni świętować będzie 40-lecie pracy w zakładzie. I choć to szmat czasu, jubilatka twierdzi, że praca w jednym miejscu nigdy jej się nie znudziła.

- Przyszłam do pracy 1 października 1975 roku. To był bardzo ciepły dzień. Znalazłam się tu przez przypadek, bo miałam załatwioną pracę w sanepidzie. Ale kolega ze studiów, który mnie spotkał, namówił mnie, bym przyszła do Polfy. A ponieważ jestem farmaceutką, a zakład wtedy bardzo potrzebował farmaceutów na wydziale ampułkarni, rozpoczęłam pracę. I na tym

wydziale pracuję cały czas - mówi G. Tomera.

Nie tylko zawodowe, ale też prywatne życie pani Grażyny jest związane z zakładem, bo tu poznała swojego męża i oboje tu pracują.

- Razem jeździmy do pracy, razem wracamy, ale nie powiem, że mi się kiedykolwiek praca znudziła. Jest przyjemnie, bo się zna wszystkich, a poza tym czasy się zmieniają i praca się zmienia, nie jest to monotonna. Pracuję przy nadzorowaniu produkcji, pilnuję, by wszystko szło zgodnie z planem. A że bywają niespodzianki, na bieżąco trzeba weryfikować plany i reagować na różne czynniki, to mojej pracy towarzyszy czasem i stres, i sporo emocji.

Pani Grażyna dodaje, że spośród czterech dekad jej pracy w zakładzie, najbardziej emocjonujące było ostatnie 10 lat, które upłynęły pod znakiem zmian własnościowych, związanej z tym restrukturyzacji oraz wprowadzania w firmie procedur GMP i stałego podnoszenia jakości produkcji.

Z okazji jubileuszu załoga Jelfy i zarząd spółki odebrały gratulacje od władz miasta i powiatu oraz parlamentarzystów. Przy okazji padły słowa zachęty, by Jelfa, która

w tak znaczący sposób wpisywała się w historię Jeleniej Góry i wspieranie rozmaitych przedsięwzięć prospołecznych, czyniła to nadal.

W ocenie Tadeusza Pietrasza, przewodniczącego rady nadzorczej Jelfy, farmacja w Polsce ma się dobrze, ale w tej branży jest wiele znaków zapytania.

- Na przykład takie, czy „ustawa refundacyjna” w jakimś sensie jest w stanie przyhamować rozwój farmacji, jeśli nadal będzie tak duża presja na obniżanie cen leków, gdzie czasami wytwórcy dochodzą do granicy minimum opłacalności? A powoduje to wycofywanie się przez nich z produkcji niektórych preparatów. Jednak, patrząc na Jelfę, wydaje się, że przyszłość jest przed tym zakładem. Czynione są kolejne inwestycje, a jeśli chodzi o kadre, to spełnia ona wszystkie kryteria. Firma inwestuje w rozwój pracowników, szkolenia, trwają inwestycje w maszyny i urządzenia, jak również w transfer preparatów z firm, które wchodzi w skład grupy Valeant - dodaje T. Pietrasz.

Dziś Jelfa to wytwórca nowoczesnych leków, suplementów diety i kosmetyków, zatrudniający ponad pół tysiąca osób, działający w struk-

turze międzynarodowej korporacji farmaceutycznej Valeant. Jak dodaje T. Pietrasz, nie zawsze wszystkie działania i przekształcenia, które zachodziły w Jelfie, podobały się pracownikom czy też lokalnej społeczności, ale pewne bolesne zmiany musiały być dokonane.

- Dzisiaj zakład działa w określonej strukturze, zapewniona jest ciągłość produkcji, a w strukturze korporacyjnej Jelfa jest jednym z ważniejszych ogniw, jeśli chodzi o wytwarzanie, a w dodatku posiada wszystkie wymagane prawem certyfikaty. Na najbliższe cztery lata mamy zaplanowane określone nakłady na inwestycje, a dzięki nim Jelfa będzie jednym z największych beneficjentów środków zaplanowanych na zakup technologii oraz maszyn i urządzeń - zapowiada T. Pietrasz.

Rozwój sektora farmaceutycznego zależy także od czynników zewnętrznych, uwarunkowań prawnych oraz rozwoju globalnej sytuacji gospodarczej. Duży potencjał tkwi w rynkach wschodnich, w krajach byłego Związku Radzieckiego. Polskie firmy farmaceutyczne liczą na to, że rynki te, które miały dawniej spory udział w eksporcie, uda się, po uspokojeniu tam sytuacji politycznej, odbudować.



Pracownicy nagrodzeni z okazji jubileuszu spółki.



Zbiorowy portret załogi Jelfy.

Jeleniogórzanie, przybysze z Europy

Powody osiedlania się obcokrajowców w Jeleniej Górze i okolicach bywają najróżniejsze. Czasami magnesem jest odpowiednia praca lub pomysł na zagraniczny biznes, innym razem małżeństwo. Zdarzają się też przybysze dysponujący życiowym dorobkiem, którzy wybrali Jelenią Górę ze względu na urodę miasta i okolic. Spytałismy niektórych obcokrajowców, jakie były powody ich osiedlenia się w Jeleniej Górze i jak widzą nasze miasto.

„Tęsknimy za apteką”

Bardzo szczególne są powody przyjazdu do Jeleniej Góry Oleksandra Żezickiego wraz z żoną Kasią oraz dwuipółletnim synkiem Michałem.

- Jestem uczestnikiem programu rządu polskiego, którego celem była ewakuacja większej grupy Polaków z terenów objętych wojną na wschodniej Ukrainie - wyjaśnia Oleksander Żezicki z Ługańska - W Pol-

żałuję - podkreśla nasz rozmówca - Jesteśmy tutaj ponad 2 miesiące. Okolica jest bardzo ładna. Jelenia Góra jest pięć razy mniejsza niż Ługańsk. Dla mnie to zaleta. Cieszy mnie górską okolicą. Dobrze nas tu przyjęto. Gdy zwracamy się z jakąś potrzebą do władz miasta czy do MOPS-u: w sprawie mieszkania, opieki lekarskiej, przedszkola dla syna, to szybko taką pomoc otrzy-

„Słowo - niemożliwe - u nas nie egzystuje”

Włoch Dario Maran z regionu Veneto przyjechał do Jeleniej Góry ponad 20 lat temu. Było to dokładnie 14 lutego w środę, w Walentynki. Kilka dni później przeszedł się po jeleniogórskiej starówce i przeraził. Wokół zauważył same ruiny.

- Od tego czasu Jelenia Góra bar-

dzo się zmieniała. To już jest miasto europejskie, choć trzeba w nie włożyć jeszcze wiele starań, wysiłku i pieniędzy - mówi Dario Maran, na co dzień współwłaściciel i prezes spółki MAR-MAT mającej swą siedzibę w Stanisławowie, nieopodal „Pałacu na Wodzie” - Wiele lat temu przyjechałem tutaj, aby się sprawdzić i spróbować. W razie niepowodzenia gotowy byłbym do odwrotu. Udało się, jest dobrze.

Na pytanie, jak rodzinie Maran żyje się w Polsce, pan Dario odpowiada bez zastanowienia.

- Różnica jest niewielka. Rodzina jest włoska. Jako jeden z nielicznych Włochów mam żonę Włoszkę,



- Farmacja to nie tylko nasza praca, ale i pasja. Zgodzilibyśmy się pracować w aptece jako wolontariusze do czasu nostryfikacji naszych uprawnień zawodowych - mówi Oleksander Żezicki.

sce przebywam od stycznia. Przez prawie pół roku, wraz z pozostałymi ewakuowanymi z Donbasu, mieszkaliśmy w ośrodku na Mazurach. O możliwości przyjazdu do kraju moich przodków dowiedziałem się od polskiego księdza w ługańskiej parafii. Tam, w Donbasie naprawdę toczy się wojna. Były bombardowania. Ginęli cywile. Dom rodziców żony znalazł się na linii frontu pomiędzy rosyjskimi separatystami a wojskami ukraińskimi. Moi teściowie w obawie o swoje życie trzy miesiące spędzili w piwnicy, prawie nie wychodzili z domu. Przyjechałem do Polski sam, aby zobaczyć, jakie są tutaj warunki i sprawdzić, na co mogą liczyć repatrianci. Od 10 lipca już razem z żoną i z synkiem mieszkamy w Jeleniej Górze na Zabobrze, w komunalnym mieszkaniu.

Oleksander Żezicki w Ługańsku był kierownikiem sieci aptek. Ukończył Farmaceutyczny Uniwersytet Państwowy w Charkowie z tytułem magistra, ale aby mógł w Polsce pracować w wyuczonym zawodzie, musi swój dyplom nostryfikować. Podobny problem ma 10 lekarzy posiadających polskie pochodzenie, którzy w tej samej grupie ewakuowani zostali ze wschodniej Ukrainy do Polski.

- Gdy przebywałem w ośrodku na Mazurach, docierały do nas oferty z różnych miejscowości. Zainteresowałem się Jelenią Górą i nie

muje. Marzymy tylko o jednym, aby jak najszybciej uznane zostały w Polsce nasze ukraińskie zawodowe kwalifikacje. Mieliliśmy już propozycje pracy w zawodzie farmaceuty (żona jest technikiem farmacji), ale podjąć ich nie mogliśmy z biurokratycznych powodów. Oboje z żoną tęsknimy za pracą w aptece.

choć moje dzieci, syn i córka, urodzili się już w Polsce i tutaj chodzą do szkół. Pracujemy po włosku (z zastrzeżeniem, że jest to model charakterystyczny dla północnych Włoch). To oznacza, że w naszej firmie w Stanisławowie słowo - niemożliwe - nie egzystuje. Jeśli jest problem, trzeba go szybko rozwiązać. Różnica pomiędzy Polską a Włochami



Wkrótce firma MAR-MAT, której prezesuje Dario Maran, rozpocznie budowę nowej hali produkcyjnej. Liczba zatrudnionych zwiększy się w spółce o 20 osób.

dotyczy tylko słońca. Szczególnie w zimie bardzo za nim tęsknię.

Dario Maran chciałby zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza to sport młodzieżowy. Dlatego w miarę możliwości dofinansowuje działalność klubu piłkarskiego „Chojnik” i drużynę juniorów „Karkonoszy”. Drugi problem to potrzeba kształcenia w Jeleniej Górze wysokiej klasy mechaników do obsługi automatów wtryskowych. W tej branży w regionie pracuje ponad 4 tysiące osób, a deficyt kadr jest coraz bardziej widoczny.

Z Chorwacji do Jeleniej Góry

Zlatko Abramović pierwszy raz do Jeleniej Góry przyjechał turystycznie w 1987 roku. Miał tu znajomych jeszcze ze starych, „jugosłowiańskich czasów”.

ko. Zaczynał od jednoosobowej firmy zajmującej się czyszczeniem tapicerek. Sprowadzał warzywa z Wiednia. Otworzył warzywniak. W końcu wrócił do swoich korzeni i wyuczonego zawodu - gastronomii. Od 2002 roku prowadzi w Jeleniej Górze znaną pizzerię „Dalmacja u Zlatka”. Założył tu rodzinę, syn Luka ma roczek.

- Czuję się tu u siebie. Ludzie mnie znają, dobrze mnie przyjęli. Pochodzę z biednej rodziny. Do wszystkiego doszedłem sam. Początki były ciężkie. Bardzo ciężkie - Złatek zaznacza, że w jego firmie pracuje stały zespół: - Są dla mnie jak rodzina.

Tylko z formalnościami, ze względu na wciąż obowiązującą w przypadku obcokrajowców strefę nadgraniczną, są niedogodności. Na kupno nieruchomości trzeba mieć specjalne pozwolenie.



Zlatko Abramović w Jeleniej Górze chciałby otworzyć „Chorwacki dom” ze specjalnościami kuchni chorwackiej. Czeką na lepsze dla biznesu czasy.

- Wtedy było tu „pochmurno”, biednie, komuś widać było wściekłość. Ale przyroda, góry były niesamowite. I ludzie podobni mentalnie do nas, Chorwatów.

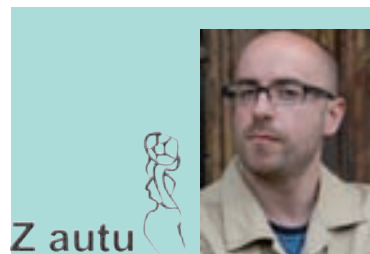
Pierwszą firmę u siebie, eksport-import, założył w 1989 roku. Sprowadzał z Polski bawełnianą odzież. Regularnie bywał w Jeleniej Górze. Kiedy wybuchła wojna w byłej Jugosławii, a mieszkał w ognisku konfliktów, w 1993 roku zamieszkał na stałe w Jeleniej Górze.

- Pracowałem, pomagałem mamie, siostrze w Chorwacji. Myślałem, że po wojnie do nich wrócę - przyznaje Zlat-

ko. Marzy mu się własna restauracja ze specjalnościami kuchni chorwackiej, owocami morza. Ale ostatnie lata nie są sprzyjające rozwijaniu biznesów.

Zlatko przyznaje, że od pierwszego tu jego przyjazdu Jelenia Góra bardzo się rozwinęła. Wypiękniła. Tylko wciąż się dziwi, że w Jeleniej Górze nie ma zwyczaju wypicia porannej kawy w małej kafejce czy restauracji.

- W Chorwacji życie w mieście budzi się koło szóstej rano. A i wieczorami restauracje są pełne ludzi. Może to surowy górski klimat jest przeszkodą - zastanawia się Zlatko. Tego w Jeleniej Górze brakuje mu najbardziej.



Z autu

Uśmiech Buddy

Historia to prawdziwa.

Obaj mieli zaklejone oczy. Czarna taśma klejąca została uciętą niedbale, ale estetyka nie jest tutaj najważniejsza. Ważne, że ta czarna taśma przylegała do oczu obu panów idealnie i solidnie. Pierwszy „ślepy” od lewej to Trocki. Drugi obok to Lenin. Ich dwa, małe, śnieżnobiałe i niewinne popiersia z porcelany stały na stoliku jednego sprzedawcy staroci w pobliżu Placu Ratuszowego podczas tegorocznego Jarmarku Staroci i Osobliwości. Zapytałem pana sprzedawcę, dlaczego zakleił oczy Leninowi i Trockiemu czarną jak kir taśmą. Panowie nie mogli już patrzeć na obecną rzeczywistość, odpowiedział handlarz.

Puśćmy wodze fantazji. Piekło nie istnieje. Okazuje się, że największą karą za grzechy jest trafić w ramach pokuty do nieba razem z tymi, co żyli arcygrzecznie. I tak, Lenin i Trocki również trafili do nieba. Spotkali się tam z rozczarowanym i rozgoryczonym proletariatem, Marksem, Hitlerem, ofiarami Zagłady, Stalinem, potrąconymi na szosach jeleniami, a potem dołączyli jeszcze John Lennon, ofiary zamachów terrorystycznych, Czesław Miłosz, Leni Riefenstahl, Osama bin Laden na osiołku, Lech Kaczyński, zmarli na AIDS... Tak, niebo to koszmarny. Złitował się więc Wszechmogący. Strącił z nieba marudzącego Lenina i cierpiącego na depresję pośmiertną Trockiego. Kaczyński odetchnął z ulgą. To rzadka cecha u Wszechmogącego, ale tutaj wykazał się sprytem, a także, co tu gadać, perfidią. Owszem, ulokował Lenina i Trockiego na ziemskim padole, lecz w popiersiach ich samych, z wciąż otwartymi oczkami. Teraz zmuszeni byli bezustannie patrzeć na XXI wiek. Zanim wrażliwy handlarz zakleił im oczka, Trocki w popiersiu Trockiego pomyślał, że na ziemi jest dziś gorzej niż za jego życia. Lenin w popiersiu Lenina pomyślał to samo.

Pracownicy umysłowi wciąż pogardzają mieszkańcami wsi. Robotnicy nienawidzą inteligencji. Inteligencja jest rozczarowana cywilizacją, bo wszystkie jej sensory i wartości uleciały z dymem w Dachau. Autorytety umierają i nie ma na kogo zrzucić odpowiedzialności za myślenie. Żarliwi katolicy, trzymający jedno wolne miejsce przy stole wigilijnym, nienawidzą muzułmanów i wyrzutków zebranych pod kościołami. Wyrzutki nienawidzą wszystkich i nie pchają się w Wigilię do katolickich domów, a że są wyrzutkami, to ich wina, dorzuci Balcerowicz. Kapitalizm nie pozwala zasnąć i działa w interesie klas posiadających. Nad Bóbr ma dojechać szynami absurd Pendolino, będący przejawem kopiowania zachodniej modernizacji. Skoro oni mają hiperszybką kolej, to my też będziemy mieli! A że mało kogo będzie stać na przejazd i obetniemy przy tym resztę tanich połączeń, to już nie jest aż tak istotne. Spada czytelnictwo prasy. Wzrasta oglądalność prasy. Czytelnictwo książek także spada i nic w tym dziwnego, skoro nawet były oficer SS w znakomitej epopei „Łaskawe” Jonathana Littella może nam dopieć jednym trafnym zdaniem: „Nigdy nie będziecie mogli powiedzieć: nie zabiję; jedynie, co możecie powiedzieć, to: mam nadzieję nie zabijać”. Mieszkańcy Janowic Wielkich wzięli turystów z Malty za syryjskich uchodźców, czyli wzięli ich za terrorystów, czyli gości w domu, Bóg w domu.

Wróćmy jeszcze na tegoroczny Jarmark Staroci i Osobliwości. Przed tymi małutkimi, śnieżnobiałymi, niewinnymi, porcelanowymi popiersiami Lenina i Trockiego stała również mała, śnieżnobiała i porcelanowa figurka puszystego i pokojowo nastawionego Buddy. Budda w przeciwieństwie do Lenina i Trockiego miał oczka odsłonięte i uśmiechnięte. Zapytałem więc pana sprzedawcę, dlaczego Budda nie ma zaklejonych oczek czarną jak kir taśmą. On czeka na tych, co idą do nas, odpowiedział mi handlarz.

Wojciech Wojciechowski

Czy lubicie desery? Czarna kawa z likierem, ciasto z malinami i bakaliami, okraszone smażoną skórką pomarańczową... Jeśli przywiązuje wagę do dobrego i sytego deseru, najnowsza premiera w Teatrze im. C.K. Norwida zaspokoi Wasze podniebienia.

„Zimową opowieść” Williama Szekspira wyreżyserowali Aleksandra Popławska i Marek Kalita. Ona jako aktorka współpracowała z Grzegorzem Jarzyną, Agnieszką Glińską czy Pawłem Miśkiewiczem. On współpracował jako aktor m.in. z Jerzym Jarockim, Krystianem Lupą i Grzegorzem Jarzyną, a obecnie gra w Nowym Teatrze w Warszawie, tworzonym przez Krzysztofa Warlikowskiego. Sztuka Szekspira jest trzecią wspólną realizacją tego duetu reżyserskiego.

Kilka słów streszczenia na początek. Leontes, król Sycylii, podejrzewa romans ciężarnej żony, Hermiony, ze swym przyjacielem z dzieciństwa, który przybył do nich na Sycylię. W Leontesie zaczyna kiełkować zazdrość i próbuje otruć gościa, a żonę wtrąca do więzienia, gdzie ta rodzi córkę, którą Leontes rozkazuje porzucić na pustkowiu. Wkrótce umiera także jego synek... I sytuacja wciąż jest rozwojowa. Tyle z Szekspira.

Zarówno sztuka, jak i spektakl opowiadają o drewnianym czasem nasze mózgi zazdrości. Tutaj trzeba przyznać, że pierwsze minuty przedstawienia wciągają i zaczynamy podążać za rozpędzającym się szaleństwem. Wtedy to w Leontesie (Robert Mania) wyklują się destrukcyjne uczucie zazdrości. Ciekawie jest jednak tylko przez krótki czas, ponieważ potem zdecydowanie przeważa forma niż treść. Owszem, zostały zarysowane takie tematy jak walka płci w relacji Leontesa i Hermiony (Anna Ludwicka-Mania), niejednoznaczność płciowa, a nawet panujące w społeczeństwie różnice klasowe, gdy to zamożny Poliksenes (Robert Dudzik) przybywa incognito na wiejskie zaręczyny swego syna, obchodzone w rytmie dicsa polo i połączone z corocznym świętem strzyżenia owiec. Tematy te nie zostały jednak w spektaklu na tyle uwypuklone, aby nas w jakikolwiek sposób poruszyć bądź wywołać refleksję. One giną w pysznym, a jakże, deserze inscenizacyjnym.

Jest to bowiem ten rodzaj teatru, który Bertolt Brecht nazywał „kulinarnym”. „Zimowa opowieść” jest spektaklem estetycznie bardzo smacowym, pysznym, który zaskakuje pomysłami plastycznymi - współczesny dekor i reżyseria światła to wyborna masa bakaliowa. Muzyka Tomasza Mreńca, niczym podsmażone skórki pomarańczowe, jest również znakomita - niejednoznaczna, dookreślająca emocje i napięcia wytwarzające się między postaciami. Niestety, to nie wystarczy. Brakuje temu spektaklowi dynamiki, szorstkości, gorzkości i przydałaby się szczypta chili.

Zatem przed wyjściem na ten spektakl trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie dotyczące naszych oczekiwań wobec sztuki. Wolimy tylko piękne obrazy czy może piękne obrazy plus porządne emocje, które będą w nas jeszcze tętnić po obejrzeniu dzieła? Skoro akcja toczy się m.in. na Sycylii, można posłużyć się sztuką filmu i powiedzieć: miał być Lucchino Visconti, a wyszedł James Cameron. Jeśli mamy jednak pewien ogląd w sztuce teatru, to „Zimową opowieść” w reż. Popławskiej i Kality należy umieścić w segmencie sztuk o nazwie „Warlikowski dla ubogich”.

Najnowsza premiera w Teatrze im. C.K. Norwida, która otworzyła 45. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne, mogła być spektaklem, o którym marzy każdy widz - pięknym wizualnie i do głębi poruszającym. Tak się nie stało i satysfakcja jest połowiczna. Było ładnie i czytelnie, lecz nieco nużąco. Kto jest za to odpowiedzialny? Tutaj możemy toczyć kreatywny spór, ponieważ zespół aktorski w bardzo wielu momentach zaskakuje pozytywnie. Chodzi nie tylko o świetnego Roberta Manię, ale również o wyważonego Roberta Dudzika, a zwłaszcza Piotra Koniecznińskiego, który, doprawdy, nie jest tym Koniecznińskim, jakiego znaleźmy do tej pory. Również relacja zakochanych w sobie Perdity (Marta Kędziora) i Floryzela (Grzegorz Margas) jest bardzo autentyczna - takie pocałunki to rzadkość na jeleniogórskiej scenie dramatycznej. Zdaje się więc, że problem jest w reżyserii, ale warto przekonać się samemu.

Wojciech Wojciechowski



Sz. BOGACZ / Teatr C.K. Norwida

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 29 września) w DKF „Klasp” szwedzki, surrealistyczny komediodramat „Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu”. Za tydzień (wtorek, 6 października) „Anatomia zła” - polski thriller osadzony we współczesności. Po- czątek seansów godz. 18.00.

W przyszłym tygodniu, od poniedziałku do czwartku (5-8 października), w DKF „Klasp” także Przegląd Filmów dla Dzieci i Młodzieży. W te dni o godz. 9.00 emitowane będą najnowsze polskie filmy animowane, a godz. 11.00 przykłady dziecięcej kinematografii z krajów dość egzotycznych: w poniedziałek film irański, w środę chiński, a w czwartek indyjski.

Od soboty, 26 września, w Teatrze Norwida trwają 45. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne, w tym roku bardzo bogate i różnorodne. Dzisiaj - wtorek, 29 września, na dużej scenie, godz. 19.00 - zobaczyć będzie można spektakl „Skapiec. Work in progress” Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach.

Jutro - środa, 30 września, widownia na dużej scenie, godz. 19.00 - spektakl „Sachem. Wódz Czarnych Węży” według Henryka Sienkiewicza - Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu.

W czwartek, 1 października „Kabaret Ponurego Zartu” wystawi Teatr Rawa z Katowic: widownia na dużej scenie, godz. 19.00.

Spektakl piątkowy - 2 października, scena studyjna, godz. 16.00 - „Ony” Marty Guśniowskiej w wykonaniu Teatru Czytelni Dramatu z Lublina. Tego dnia także wieczorny spektakl „Tata Ma Kota (albo Poczytaj mi Tato)” - Scena Prapremier InVitro z Lublina: duża scena, godz. 19.00.

Aż cztery wydarzenia teatralne w sobotę 3 października. Najpierw, o godz. 13.00, w amfiteatrze na Placu Ratuszowym lub restauracji Teatralnej (zależy od pogody) czytanie sztuk zwycięzców konkursu na scenariusz sztuki w przestrzeni miejskiej; o godz. 17.00 na scenie studyjnej „Zmiana Świata” - tekst i reżyseria Bogusława Sztencl, Centrum Kultury ZAMEK we Wrocławiu; wieczorem na dużej scenie (godz. 19.00) spektakl „Histerie miłosne” Murray

Schisgala - Tito Productions Teatr Studio Buffo w Warszawie i na koniec, o godz. 22.00, w restauracji Teatralnej Koncert Shakespeare Sonety duetu Paweł Sikora i Krzysztof Rogacewicz.

W niedzielę 4 października ciąg dalszy czytania sztuk zwycięzców konkursu na scenariusz sztuki w przestrzeni miejskiej; o godz. 19.00 spektakl „Chopin bez fortepianu” Formacji Teatralna CENTRALA w którym wystąpią m.in. Barbara Wysocka oraz muzycy Sinfonietty Cracovii.

Na zakończenie, w poniedziałek - 5 października - spektakl „32 OMDLENIA” według Czechowa Teatru Polonia z Warszawy: duża scena, godz. 19.00.

W środę, 30 września o godz. 10 w Domu Kultury „Muflon” rozpocznie się I Jeleniogórski Przegląd Piosenki Przedszkolnej.

Kabaret Młodych Panów w programie „10/10, czyli urodziny!” zaprezentuje się w środę 30 września o godz. 17.30 w JCK. 30 września (środa) o godz. 19.00 w kawiarni Muza w ODK „Zabobrze” koncert z cyklu „Jazz w ODK”: Piotr Lemańczyk Quartet North.

Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki, z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki, w Filharmonii Dolnośląskiej w czwartek, 1 października o godz. 17.00.

W czwartek (1 października) w Muzeum Przyrodniczym wieczorna prelekcja w „Cyklu czwartkowym”. Tym razem temat brzmi: „Malezja”, a prelegentem będzie Andrzej Borowski. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19.00.

W sobotę 3 października premiera w Teatrze Zdrojowym: „Szaleństwo we dwoje” Eugene Ionesco, w reżyserii Tadeusza Rybickiego.

Październikowa Niedziela w Muzeum (Karkonoskim) z tematem „Jelenia Góra i okolice w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej” - spotkanie poprowadzi Mateusz Pazgan: 4 października, godz. 11.00.

Koncert muzyki popularno - rozrywkowej w wykonaniu zespołu „Agat” w poniedziałek, 5 października o godz. 17.00, w kawiarni „Muza” ODK „Zabobrze”.

Tydzień pozostał (do wtorku, 6 października), by obejrzeć pokonkursową wystawę fotografii prasowej BZWBK Press Foto 2015, która prezentowana jest w Galerii SKENE Teatru Norwida.

Do 3 października (sobota) można jeszcze oglądać wystawę prac Agaty Bogackiej „Obraz psuje się od głowy” w BWA.

Z kolei do niedzieli 4 października potrwa wystawa grafik Leszka Żuka „Czerwona linia” w Książnicy Karkonoskiej.

Od piątku 2 października w Muzeum Karkonoskim prezentowana będzie wystawa prac plastycznych „Nasze XX-lecie - transformacje”, z okazji XX rocznicy działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Oddziale Jeleniogórskim Polskiego Towarzystwa Walki z Kallektwem. Wernisaż o godz. 12.00; ekspozycja czynna do 15 listopada.

BOGATYNIA

W piątek, 2 października o godz. 12.00, w Bogatyrskim Ośrodku Kultury X edycja Międzynarodowego Festiwalu Piosenkarzy Dojrzałych „Śpiewający Seniorzy”. W programie: konkursowe prezentacje piosenek w wykonaniu solistów, duetów, chórów i zespołów z powiatu jeleniogórskiego, zgorzeleckiego, lubańskiego i bolesławieckiego, a także Małego Trójkąta - Hradka nad Nysą, Zittau i Bogatyni.

BOLESŁAWIEC

Bajka baletowa oparta na libretcie baletu „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego do obejrzenia w czwartek, 1 października, o godz. 18.00 w sali Forum.

2 października (piątek) o godz. 19.00 w Teatrze Starym wystąpi Międzynarodowa Grupa Operowa Sonori Ensemble, prezentując najpiękniejsze arie, duety i sceny z oper i operetek w wykonaniu artystów scen europejskich.

Wyjątkowy koncert - Oratorium Krzesimira Dębskiego „Kres Kresów” - realizowany w ramach obchodów 70. Rocznic Migracji Ludności Polskiej na Ziemię Zachodnią - w Bolesławieckiej Bazylice Maryjnej. Przed bolesławiecką publicznością wystąpią: Anna Jurksztowicz, Krzesimir Dębski, a także Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze oraz Wrocławski Chór Kameralny, Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium. Sobota, 3 października, godz. 19.00.

LUBAŃ

Kabaret Młodych Panów w programie „10/10, czyli urodziny!” zaprezentuje się w środę, 1 października o godz. 17.30 w MDK.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

TEATR NASZ
Kraina Dobrego Smaku

01 PAZ

Pomarańcze i Mandarynki, czyli powtórka z Grechuty
czwartek, 19:00 / Miejsce: Restauracja moTo Jelenia Góra (os. Czarna), ul. Borówkowa 8

02 PAZ

Wieczór kabaretowy
piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

03 PAZ

Nasza klasa
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

TeatrNaszMichalowice

Życie zaczyna się po sześćdziesiątce!

Jesień też jest piękna. W tym wypadku jesień życia, co na przełomie września i października udowadniają jeleniogórcy seniorzy – organizatorzy i uczestnicy **Międzynarodowego Dnia Seniora „Senioralia”** i **IV Dolnośląskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Seniorów** (oczywiście imprezy „Senioraliów” są otwarte dla reprezentantów wszystkich pokoleń). Imprezom patronują poseł Zofia Czernow, marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Michalski i prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila.

Senioralia, to pomysł i rezultat pracy samych seniorów – grupy społecznej, w której drzemie ogromny potencjał i siły twórcze. I mającej to, czego brakuje wszystkim innym... czas. W końcu przecież każdy z nas kiedyś będzie członkiem tego zacnego grona. W Jeleniej Górze mieszka kilkanaście tysięcy osób po 60. roku życia, w regionie – kilkadziesiąt tysięcy. Seniorzy są coraz aktywniejsi, korzystają z oferty klubów seniora, uniwersytetów trzeciego wieku i innych instytucji społeczno-kulturalnych. Propozycji z miesiąca na miesiąc przybywa, a za interesowanie osób starszych formami aktywnego spędzania czasu i samorozwoju stale rośnie. Bo czynnie spędzają czas na emeryturze, angażując się w rozmaite działania społeczne i są ciekawi świata...

Na początek „**Sybiraczki i Goście**”, czyli muzyczne spotkania senioralne, to propozycja na Międzynarodowy Dzień Osób Starszych MDK „Muflon” (wtorek, **29 września**, godz. 12.00). Wystąpią zespoły śpiewacze, w miłej atmosferze będzie można porozmawiać przy kawie i herbacie oraz drobnym poczęstunku.

A od czwartku, **1 października**, do niedzieli **4 października** Dolnośląski Przegląd Amatorskiej Twórczości Seniorów. Do Jeleniej Góry przyjadą chóry, zespoły wokalnno-muzyczne oraz kabarety, w których działają seniorzy z Dolnego Śląska.

Rozpocznie się to wszystko (godz. 10:30) czwartkowym **przemarszem korowodu seniorów** od kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Plac Ratuszowy, gdzie przejmą klucza do miasta od prezydenta Jeleniej Góry. Ale już od godz. 10.30 **koncertować będą zespoły artystyczne na Placu Ratuszowym**. Od godz. 13.00 **I dzień przesłuchań** – w Klubie „Kwadrat” JCK. W piątek, także od godz. 13.00, **II dzień przesłuchań** i o tej samej porze **koncert zespołów artystycznych** na Placu Ratuszowym. Sobota to kolejne **koncerty** na Placu Ratuszowym (od godz. 11:00) i kolejny **dzień przesłuchań** (od godz. 13.00). Na wszystkie imprezy – wstęp bezpłatny.

Niedziela, **4 października**, zdominuje (o godz. 15.00) **uroczysta akademie** z okazji Światowego Dnia Seniora, prezentacja laureatów z finałem w postaci koncertu „**Melodie Słonecznej Italii**”. To w Filharmonii Dolnośląskiej (wejściówki do nabycia w siedzibie zarządu jeleniogórczkiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Bolesława Prusa 8).

W ramach tegorocznych Senioraliów odbędzie się także - **10 października - Bal Seniora**, a później - do 15 października - spotkania we wszystkich 7 kołach terenowych Związku działających na obszarze 4 powiatów.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SENIORA „Senioralia”
1-4 października 2015 r.

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jeleniej Górze zaprasza na

IV DOLNOŚLĄSKI PRZEGŁĄD AMATORSKIEJ TWÓRCZOŚCI SENIORÓW

1 października 2015 r.
godz. 10.30 Zbiórka przed Kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (Garnizonowy) w Jeleniej Górze, ul. 1 Maja
godz. 10.30 Koncert zespołów artystycznych na Placu Ratuszowym
godz. 11.00 Korowód ulicami miasta, przejęcie klucza do miasta od Prezydenta Marcina Zawilę
godz. 12.00-13.00 Ciepły poczęstunek dla uczestników korowodu
godz. 13.00 JCK – Klub Kwadrat – pierwszy dzień przesłuchań w ramach Dolnośląskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Seniorów (wstęp wolny)

2 października 2015 r.
godz. 13.00 JCK – Klub Kwadrat – drugi dzień przesłuchań w ramach Dolnośląskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Seniorów (wstęp wolny)
godz. 13.00 Koncert zespołów artystycznych na Placu Ratuszowym

3 października 2015 r.
godz. 13.00 JCK – Klub Kwadrat – drugi dzień przesłuchań w ramach Dolnośląskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Seniorów (wstęp wolny)
godz. 11.00 Koncert zespołów artystycznych na Placu Ratuszowym

4 października 2015 r.
godz. 15.00 Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze – uroczysta akademie z okazji Światowego Dnia Seniora: – prezentacja laureatów – koncert „Melodie Słonecznej Italii” (wejściówki do nabycia w siedzibie Zarządu)

WSPÓŁORGANIZATOR: PARTNER PRZEZYT: PATRONAT MEDIALNY:

DOLNY ŚLĄSK **MIĘDZYNARODOWY PRZEGLĄD SENIORÓW** **JCK** **TAURON** **nowiny nj24**

Gwiazdy Teatru Capitol w Jeleniej Górze! Przekręt (nie)doskonały

Spektakl warszawskiego Teatru Capitol „Przekręt (nie)doskonały” w reżyserii Andrzeja Rozhina obejrzeć będzie można w **poniedziałek, 12 października, na scenie jeleniogórczkiego Teatru im. Cypriana Kamila Norwida!**

To polska prapremiera błyskotliwej komedii mistrzów gatunku - Donalda Churchilla i Petera Yeldhmana. Churchill znany jest polskim widzom z takich hitów jak „Dekorator” czy „Chwile słabości”. Obydwie sztuki w reżyserii Andrzeja Rozhina cieszyły się olbrzymim powodzeniem na warszawskich (i nie tylko) scenach. „Przekręt (nie)doskonały”, czyli kto widział Pannę Flint, to esencja brytyjskiego humoru! Inteligentna, pełna wdzięku, świetnie skonstruowana komedia obyczajowa, która od premiery w Theatre Royal Windsor w 1984 roku praktycznie nie schodzi z afisza. Przetłumaczona na 15 języków i grana na całym świecie, z roku na rok zyskuje na aktualności i popularności. Trudno bowiem o bardziej bieżący i wiecznie żywy temat niż PODATKI! Rozliczenia podatkowe spędzają bowiem sen z powiek nawet najbardziej praworządnyemu obywatelowi, a hasło „Urząd Skarbowy” powoduje zimne dreszcze!

O wielkich przekrętach i ich „bohaterach” czytamy na pierwszych stronach gazet z oburzeniem i... zazdrością. Jak przechytzyć Skarbówkę? Gdzie uciec, by nie dosięgły nas macki Fiskusa? Co zrobić, by nie oddać urzędnikom swoich mniej lub bardziej ciężko zarobionych pieniędzy? Bohaterowie sztuki Churchilla & Yeldhmana znaleźli sposób!

W gwiazdorskiej obsadzie spektaklu (zamiennie): **Łukasz Nowicki / Rafał Cieszyński, Joanna Moro / Katarzyna Kwiatkowska, Maja Bohosiewicz / Maria Dejmek, Michał Piel / Jacek Kopczyński, Dorota Chotecka / Dorota Nowakowska, Bogdan Kalus / Andrzej Pieczyński.**

Bilety kupić można w kasie Teatru C.K. Norwida (tel. 75-642-81-20) oraz przez internet na www.kupbilecik.pl.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy 10 wejściówek na ten spektakl. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 6 października, po godz. 12.00. Warunkiem odbioru wejściówek jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.



JGJ FESTIVAL
Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu

10.11.2015 r., godz. 19.00 PREMIERA PŁYTY „CELULOID”
Marek NAPIÓRKOWSKI GITARA • **Artur LESICKI** GITARA

12.11.2015 r., godz. 19.00
Anna Maria JOPEK VOCAL • **Marek NAPIÓRKOWSKI** GITARA
Pedro NAZARUK INSTRUMENTY RÓŻNE

14.11.2015 r., godz. 19.00
Kuba BADACH VOCAL • **Artur LESICKI** GITARA
Piotr MANIA FORTEPIAN • Patryk STACHURA BASS • Sebastian FRANKIEWICZ PERKUSJA

Miejsce koncertów: **Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze**

Bilety: Kasa Filharmonii - Tramwaj na Rynku - www.biletyna.pl - Biuro Podróży Amigo Travel, ul. Piłsudskiego 11
Koordynator sprzedaży: tel. 601 42 98 57

Projekt jest współfinansowany ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego

Partner: **TAURON** Sponsor: **TAURON** Organizator: STOWARZYSZENIE „SALESIA KUPAŁA” www.jgfestival.pl Partner: **Solo**



XI Festiwal Muzyki Teatralnej To circ/Cricot Tribute to Tadeusz Kantor

Tytuł tegorocznej edycji Festiwalu Muzyki Teatralnej - **To circ/Cricot Tribute to Tadeusz Kantor** - mówi wszystko: Festiwal będzie hołdem dla Tadeusza Kantora, wybitnego artysty i reżysera, którego twórczość silnie wpłynęła na kształt polskiej sztuki drugiej połowy XX wieku.

Uczestnicy koncertów i spektakli, które prezentowane będą nie tylko w Jeleniej Górze, ale także m.in. w Piechowicach, Michałowicach i Wrocławiu, spodziewać się mogą nie lada wrażeń. Organizatorzy z Teatru Cinema zapowiadają, że dla celu Festiwalu zmodyfikowali definicję muzyki teatralnej - nie jest ona tym razem traktowana jako ilustracyjna ścieżka dźwiękowa, towarzysząca przedstawieniu, lecz raczej jako muzyka o szczególnym potencjale performatywnym, objawiającym się w określonej przestrzeni.

Głównym celem jest zaprezentowanie autora „Umarłej klasy” jako artystę żywego i inspirującego (a nie eksponat muzealny czy postać z galerii zasłużonych), rozszerzając kontekst, w jakim można interpretować jego twórczość poprzez włączenie go w obręb tradycji światowej neoawangardy (rozumianej jako ogół zjawisk zapoczątkowanych w latach 50. i 60., mających na celu rozluźnienie ścisłych granic między sztuką a życiem). Kantor jest bowiem swoistą figurą pryzmatyczną, poprzez którą do Polski „przeświecały” najnowsze idee artystyczne. Koncentrując się na jego realizacjach w dziedzinie informelu, sztuki obiektu i happeningu, przeanalizowany zostanie szereg problemów zachowujących - jak się wydaje - szczególną aktualność. Należą do nich m.in. kwestia materialności przedmiotu, rola przypadku, funkcje przestrzeni i kształtowanie nawyków percepcyjnych odbiorcy. Koncepty Tadeusza Kantora będą podczas festiwalu zestawiane i konfrontowane z propozycjami wybitnych twórców muzyki eksperymentalnej, takich jak np. Eva-Maria Houben, Peter Ablinger, Tomasz Sikorski, Alvin Lucier czy Phill Niblock, co umożliwi publiczności zaznajomienie się z co najmniej kilkoma liniami rozwoju sztuki współczesnej (zwłaszcza sztuki dźwięku) - zapowiada Paweł Szroniak, kurator Festiwalu.

Począwszy od wtorku, **29 września**, dzień się będzie bardzo dużo. Tego dnia, o godz. 19:00 na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Kowarach z **Rewią Ognia 2** wystąpi **Teatr Cinema**.

30 września (środa), o godz. 19:00 w Miejskim Domu Kultury „Muflon” **„Upadek Przyszłości”** - Solo taneczne **Irada Mazliha** z Izraela i **Zbigniewa Szumskiego**.

W czwartek, **1 października**, spektakl **„Heartbreak Hotel”**. Traktat o codzienności i tęsknocie za „wielkim światem”. Monodram Dariusza Skibińskiego w wykonaniu **A3 Teatr i Teatr Cinema**: - godz. 19:00, sala widowiskowa MDK „Muflon”.

Koncert na flet glissandowy i elektro-nikę niemieckiego artysty **Erika Dreschere** to propozycja na piątek, **2 października**. W programie koncertu znajdują się m.in.: Dror Feiler „Questions and Stones 3”, Alvin Lucier „Double Himalaya”, Peter Ablinger „SS. Giovanni e Paolo”, Chiyoko Szlavnics „Eva H (with CN)” i - światowa premiera - Phill Niblock „DreGliss”: godz. 19:00, „Muflon”.

W weekend **3 - 4 października** Festiwal zagości na placach i ulicach Jeleniej Góry. W te dni od godz. 16:00 **Peter Ablinger** z Austrii zaprezentuje instalację w czterech odsłonach **„Listening Piece In Four Parts”**.

W sobotę, **3 października**, także **„Illogical Harmonies”**: koncert na altówkę i kontrabas amerykańsko-australijskiego duetu **Johnny Chang, Mike Majkowski**. W „Muflonie” o godz. 20:00.

Koncert organowy „Orgelbuch (Bicinium, Trio, Quatuor)” w wykonaniu **Ewy Marii Houben** - Niemcy, w niedzielę, **4 października** o godz. 17:00 w kościele ewangelicko-augsburskim na Placu Piastowskim.

Warszawski **Teatr Zgoda** - realizowany przez osoby z doświadczeniem choroby psychicznej, w poniedziałek, **5 października** wystawi spektakl **„Autobus cz.1.”**, zapowiadany jako oswajanie przestrzeni dźwiękiem i słowem. MDK „Muflon”, godz. 18:00 i 19:00.

Koncert łacińsko-polsko-ukraiński **„Bohohlasnyk Poczajowski”** - barokowy melanz wokół tematu oswajania śmierci, w wykonaniu **Serhija Petryczenko, Macieja Ka-**

zińskiego i Danily Percowa w kościele św. Antoniego Padewskiego w Piechowicach, we wtorek, **6 października**, o godz. 19:00.

W środę, **7 października** o godz. 19:00, w „Muflonie” posłuchać będzie można **koncertu na live electronics i głos** (Kacper Ziemianin, Paweł Krzaczkowski, Neither).

Artyści z Meksyku i Czech **Cristina Maldonado i Tomas Prochazka** w spektaklu audiowizualnym **„What She Does”** w czwartek, **8 października** o godz. 20:00 w Michałowicach (ul. Kolonijna 8).

W piątek i sobotę, **9 - 10 października**, raz jeszcze na ulicach Jeleniej Góry **Peter Ablinger** - od godz. 16:00.

W piątek, **9 października**, także **Sebastian Buczek** z **performancem dźwiękowym** i **Robert Curgenven** (Australia) z **performancem audiowizualnym** - godz. 20:00, „Muflon”.

A w sobotę, **10 października „Rozmowy przy kominku”** - seminarium „Przestrzeń. Obiekt. Działanie. Tadeusz Kantor wobec tradycji sztuki „neoawangardowej” o godz. 14, w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”. Dyskusja nad wpływem teatru Kantora na różne dziedziny sztuki ma być prowokująca.

Tego dnia także - o godz. 20:00 w MDK „Muflon” - kolejny performance, tym razem **„Na przedmioty codziennego użytku”**: warszawska **Grupa ETC**.

Festiwal zakończy **koncert fortepianowy** w wykonaniu wybitnego węgierskiego kompozytora, pianisty i improwizatora **Szabolcsa Esztényi'ego**. To w niedzielę, **11 października** o godz. 18:30, w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”.

Uwaga! Dla Czytelników „NJ” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każde z biletowych wydarzeń Festiwalu odbywających się w MDK „Muflon” w Jeleniej Górze - Sobieszowie. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 30 września, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(mal)

Główne wydarzenia tegorocznej edycji Międzynarodowego Krokus Jazz Festiwalu rozgrywać będą się dopiero od 23 do 25 października, ale fani krokusowych klimatów znacznie wcześniej rozpocząć mogą koncertową „rozgrzewkę” przed wielkim finałem tego jesienno-świątecznego jazzowego w Jeleniej Górze.

Organizatorzy imprezy z Jeleniogórskiego Centrum Kultury przygotowali bowiem nietypowy prolog przed spotkaniem z gwiazdami festiwalu. W każdy z trzech kolejnych piątków, poprzedzających zasadniczą część wydarzenia, w festiwalowym Klubie „Kwadrat” JCK odbywać będą się koncerty młodych jazzmanów. Już **2 października** na klubowej scenie wystąpi **PATRYCJA KAMOLA JAZZ BAND**. **9 października** zagra **TARAS BAKOVSKI QUARTET**, a **16 października** zabrzmi **PIASECKI/PRÓCHNICKI - Imoprotronik**. Wszystkie trzy koncerty rozpoczynają się o godz. 19.00.

Patrycja Kamola Jazz Band zagra w składzie: **Patrycja Kamola** (śpiew), **Jarosław Dąbrowski** (saksofon altowy), **Łukasz Kłos** (trąbka), **Wojciech Pruszyński**

(fortepian), **Janusz Lewandowski** (kontrabas) i **Jakub Miarczyński** (perkusja).

Patrycja Kamola jest uznaną wokalistką jazzową, występującą z wieloma gwiazdami polskiej i zagranicznej sceny muzycznej, m.in. Katarzyną Mirowską, Krzysztofem Kiljańskim, amerykańskim gitarzystą i wokalistą Mike'em Russell'em (zdobywcą Grammy Award) czy ostatnio z legendarną gitarzystką Michaela Jacksona, Jennifer Batten. Na co dzień współpracuje z wybitnym wokalistą gospel - Brian'em Fentress'em - zwanym Ambasadorem Muzyki Gospel w Polsce oraz z saksofonistą jazzowym Jarosławem Dąbrowskim.

Najnowszy projekt wokalistki zatytułowany jest „Jazz Vocal Night”, w którym Patrycja Kamola prezentuje na koncertach autorskie utwory ze swej debiutanckiej płyty, a także sięga po znane i rozpoznawalne standardy jazzowe, wykonując je we własnych, interesujących aranżacjach.

Wejściówki na klubowe koncerty w „Kwadracie” otwierające Krokus Jazz Festiwal 2015 kosztują 5 zł.

(redd)



Jazzowa rozgrzewka przed Krokusem

II Festiwal Muzyki XX Wieku

Utwory wybitnych kompozytorów, których niezbyt często posłuchać można w salach koncertowych. Dzieła polskich twórców na tle dorobku muzyki europejskiej minionego stulecia. To zasadnicze założenia programowe „II Festiwalu Muzyki XX Wieku” rozpoczynającego się w Jeleniej Górze już w przyszłym tygodniu.

Organizowany przez Filharmonię Dolnośląską „Festiwal Muzyki XX Wieku” jest propozycją ambitną i wyjątkową pod względem programowym. Pierwsza edycja wydarzenia pokazała jednak, że to festiwal niezwykle potrzebny i oczekiwany. Zainteresowanie i reakcja słuchaczy biorących udział w koncertach świadczyły o konieczności prezentacji w programach filharmonicznych pozycji wartościowych i wymagających, a często nieznanych i nowych.

Ekspozycja dwudziestowiecznego nurtu muzycznego posiada, obok waloru poznawczego, także walor edukacyjny. Melomani mają okazję budowania własnej świadomości muzycznej w zakresie muzyki współczesnej. Skumulowanie dzieł muzyki ubiegłego stulecia w jednym cyklu koncertowym pozwala na perspektywiczne uszeregowanie zjawisk języka muzycznego i bogactwa form muzycznych tego okresu. A to pozwala na dostrzeżenie piękna, często niełatwo uchwytne, zawartego w utworach kompozytorów XX wieku.

Cykl koncertowy, skoncentrowany na niezwykle wymagającej dla wykonawców i słuchaczy muzyce dwudziestowiecznej, jest też artystycznym wyzwaniem dla muzyków, elementem wpływającym na podniesienie poziomu wykonawczego orkiestry symfonicznej.

Głównym nurtem tegorocznego Festiwalu będzie cykl jesiennych

koncertów symfonicznych, realizowanych w październiku i listopadzie nie tylko w sali jeleniogórskiej filharmonii. W programie XX-wieczne dzieła Henryka Mikołaja Góreckiego i jego syna Mikołaja Góreckiego, Miłosza Magina, Mieczysława Karłowicza, Manuela Maria Ponca, Maurice Ravela, Claude Debussyego czy Sergiusza Rachmaninowa. W gronie wykonawców wybitni artyści, obok jeleniogórskich filharmoników znani dyrygenci: Tomasz Bugaj, Wojciech Rodek i Tomasz Chmiel, oraz soliści: Waldemar Gromolak, Karol Respondek, Anna Górecka, Krzysztof Książek, Marcin Wolak oraz Chór Kameralny Collegium Musicum Jelenia Góra.

Szczegółowy program październikowych koncertów odbywających się w ramach II Festiwalu Muzyki XX Wieku w „Koncertowym kalendarzu” publikowanym obok.



Podczas koncertu inaugurującego festiwal 9 października, wspólnie z jeleniogórską orkiestrą pod dyktando Wojciecha Rodka, jako solista wystąpi ceniony klawecista Karol Respondek.

Koncerty dofinansowane z Budżetu Województwa Dolnośląskiego



Szalone lata dwudzieste



Gorąco oklaskiwana przez publiczność wrocławską formacja Dixie Tiger's Band wystąpi w sali koncertowej FD już w najbliższy piątek, 2 października.

Zdobywcy „Złotej Tarki” na Międzynarodowym Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Old Jazz Meeting” to zespół unikatowy pod względem repertuaru i... wyglądu, dysponujący wyjątkowym instrumentarium i wspaniałym, akustycznym brzmieniem. Muzycy zespołu to znakomici instrumentalniści i pedagodzy. Swym repertuarem i wyglądem nawiązują do nowoorleańskich tradycji dixielandowych. W programie zatytułowanym „Roztańczone lata dwudzieste”, zakorzenionym w muzyce amerykańskiej lat dwudziestych minionego wieku, artyści prezentują znane i lubiane szlagiery, takie jak *Hallo Dolly*, *Tigre Rag*, *Summertime*, *When the Saint* czy *Moonlight Serenade*, a także słynne polskie melodie w dixielandowym aranżacjach (*Va-Bank*, *Sexappel*) i utwory Mozarta oraz Brahmsa w jazzowym brzmieniu. Zapowiada się prawdziwie rozrywkowy wieczór na muzyczne powitanie jesieni.

Uwaga! Dla Czytelników „NJ” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w naszej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 1 października, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!



Koncertowy kalendarz PAŹDZIERNIK 2015

2 października, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD ROZTAŃCZONE LATA DWUDZIESTE

wykonawcy:

Dixie Tiger's Band w składzie:

Marek Janczara - trąbka, prowadzenie

Waldemar Rakowski - klarnet

Wojciech Nycz - puzon

Robert Gawron - banjo

Grzegorz Pastuszka - tuba

Bogdan Bińczak - perkusja

program:

Dixielandowe przeboje lat dwudziestych

cena biletu: 20 zł

program:

Anatolij Konstantynowicz Liadow - Poematy symfoniczne: *Baba Jaga* op. 56, *Zaczarowane jezioro* op. 62, *Kikimora* op. 63

Manuel Maria Ponca - *Concierto del Sur*

Mieczysław Karłowicz - *Powracające fale* op. 9

ceny biletów: 20 zł (dorośli), 10 zł (młodzież)

17 października, sobota, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD ESTRADA MŁODYCH

wykonawcy:

Frederic Tschumi (Szwajcaria)

- dyrygent

Orkiestra EUROPERA

program:

Georges Bizet - Suita z opery *Carmen* Bohuslav Martinu - Serenada nr 2 na dwoje skrzypiec i altówkę H. 216

Bohuslav Martinu - Serenada nr 3 na obój, klarnet, czworo skrzypiec i wiolonczelę H. 218

Bohuslav Martinu - Serenada nr 1 na klarnet, waltornię, troje skrzypiec i altówkę a-moll H. 217

Bohuslav Martinu - Serenada na orkiestrę kameralną H. 199

Antonin Dvorak - Serenada e-moll op. 22

Hans Gal - Burleska op. 42b

ceny biletów: 20 zł, 10 zł

18 października, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD FILHARMONIA FAMILIJNA

BAJKOWE OBRAZY

wykonawcy:

Wojciech Rodek - dyrygent

Waldemar Gromolak - gitara

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program (fragmenty utworów):

Anatolij Konstantynowicz Liadow - Poematy symfoniczne: *Baba Jaga* op. 56, *Zaczarowane jezioro* op. 62, *Kikimora* op. 63

Manuel Maria Ponca - *Concierto del Sur*

Ludwig van Beethoven - VI Symfonia F-dur op. 68 *Pastoralna*

Claude Dedussy - *Morze* - szkice symfoniczne

cena biletu: 11 zł

23 października, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD MISTRZOWIE BATUTY

wykonawcy:

Jerzy Swoboda - dyrygent

Joanna Ławrynowicz - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Jean Sibelius - *Valse triste*

Fryderyk Chopin - II Koncert fortepianowy f-moll op. 21

Johannes Brahms - II Symfonia D-dur op. 73

cena biletu: 30 zł

16 października, piątek, godz. 18.00, Aula Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Jeleniej Górze II FESTIWAL MUZYKI XX WIEKU

wykonawcy:

Wojciech Rodek - dyrygent

Waldemar Gromolak - gitara

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowisk: 75 75 381 61.

Upzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



DOLNY ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

III liga

Musieli wygrać i zrobili to

Każdy inny wynik, niż zwycięstwo Karkonoszy przed własną publicznością w meczu z ostatnią w tabeli III ligi Bystrzycą Kąty Wrocławskie, byłby rozczarowaniem. Na szczęście, jeleniogórzanie stanęli na wysokości zadania i wygrali pewnie 4:1.

Zawodnicy Karkonoszy do tego meczu przystępowali pod sporą presją. Po pierwsze, chcieli zrehabilitować się w oczach kibiców za wcześniejszą porażkę 0:6 z Formacją Port 2000 Mostki. Po drugie – nie wypadało przegrać z drużyną, która w tym sezonie nie zasnęła jeszcze smaku zwycięstwa.

Mecz idealnie ułożył się dla zawodników Artura Milewskiego. Już w 3. minucie wynik otworzył Łukasz Kowalski. Świetne zawody rozgrywał wracający do wielkiej formy Maciej Firlej. Przy pierwszym

z 25 metrów, piłka odbiła się od poprzeczki, od ziemi i wpadła do bramki gości. Poszeleżny na boisku był zaledwie od dwóch minut, wszedł za Macieja Firleja.

Po 9-ciu kolejkach Karkonosze z dorobkiem 11 punktów zajmują 12. miejsce w tabeli III ligi. W najbliższym tygodniu jeleniogórzanie czekają dwa trudne mecze. W środę (30 września) jadą do Gorzowa Wielkopolskiego na mecz ze Stilonem, a w niedzielę (4 października, godz. 12.) grają u siebie z Polonią Stalą Świdnica.



Radosław Sareło i Jacek Bochnia w walce o piłkę z rywalem.

golu asystował, drugiego i trzeciego strzelił sam. Zanim jednak to nastąpiło, goście doprowadzili do wyrównania – zaraz po przerwie, po błędzie obrony, piłkę do siatki wepchnął Patryk Drożyński. Na szczęście jeleniogórzanie nie załamali się tym i zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W końcówce błysk talentu pokazał sprowadzony latem do Karkonoszy Bartosz Poszeleżny. Huknął

Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy sześć pojedynczych biletów na ten mecz. Aby je zdobyć, wystarczy przyjść do redakcji „Nowin Jeleniogórskich” (ul. Curie Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze) w czwartek, 1 października o godz. 13. Kto pierwszy, ten lepszy. Warunek: należy mieć ze sobą aktualne wydanie „Nowin”. Dobrej zabawy! (ROB)

Klasa okręgowa

Remis faworytów w hicie kolejki

Wojskowi piłkarze ze Świątoszowa nadal na czele tabeli po twardym meczu walki, który mógł się podobać, z rewelacyjnym w tej rundzie wiceliderem, Orlikami Węgliniec. Wynik remisowy trzeba uznać za sprawiedliwy. Obie drużyny stoczyły wyrównany pojedynek. Miały okresy zdecydowanej przewagi, po kilkanaście składnych akcji i sytuacji podbramkowych. Hokejowy wynik w Dziwiszowie - Apis rozgromił Leśnika. Pierwszy cenny komplet ligowych punktów dla beniaminka z Chełmska Śl. Cieszy rekordowa w tym sezonie liczba 42 strzelonych goli oraz „trójki” Tomasa Woźniczko i Wojciecha Glanca.

Na boisku Twardego już w 2. minucie przyjezdny zespół trenera Marcina Dąbrowskiego cieszył się z gola Mateusza Kowalskiego po akcji prawą stroną boiska (asysta Jarosław Naskręt). W 55. minucie na 1:1 wyrównał Dariusz Łojko. Potem przez 35 minut zawodnicy Orlika musieli sobie radzić w dziesiątkę. Za tzw. akcję ratunkową czerwoną kartkę ujrzał obrońca Łukasz Nowak. W doliczonym czasie gry grający trener lidera, Sebastian Tyłutki, mógł zmienić wynik, ale ofiarnie interweniował bramkarz Orlika. Martyn Rał miał swój sportowy dzień i trochę szczęścia.

Twardy i Orliki to dwie nadal niepokonane drużyny okręgówki. Węglińscy futboliści mają na koncie po cztery zwycięstwa i remisy. Twardy ma jeszcze mecz zaległy z drugim kandydatem do awansu z Wykrot. Na zgorzeleckim boisku „Piastowicze” bezlitośnie wykorzystali błędy obrońców Nysy, a potem przez dwa ostatnie kwadransy kontrolowali sytuację. O losie spotkania zdecydował początek drugiej połowy i dwa gole (47. i 50. min.), efektowny półwolej Grzegorza Romana oraz trafienie Daniela Ziółkowskiego.

Cenne wygrane odniosły zespoły z Kamiennej Góry, Wykrot, Czarnych Lwówek Śl. i nieobliczalnego GKS-u Warta Bolesławiecka. Ten ostatni potrafił pokonać faworyzowanego Piasta Wykroty i przegrać z „Kosmicznymi” z Radzimowa. Poniżej oczekiwań spisują się piłkarze pieńskiego Hutnika. Słabo grają w obronie i w ataku. Bardzo widoczny jest brak kontuzjowanych zawodników, napastnika Dominika Szydłarskiego i pomocnika Arkadiusza Golca.



Aby zatrzymać ofensywny rajd pomocnika Piasta, Dominika Kika, obrońca kamiennogórskiej Olimpii, Michał Zarzecki, musiał go sfaulować.

Warto odnotować piłkarski pogrom Leśnika przez beniaminka z Jędrzychowic. Apis zaaplikował rywalowi osiem bramek. Już od 35. minuty zespół z Osiecznicy musiał sobie radzić bez ukaranych czerwoną kartką Krzysztofa Broszko i Huberta Wojdygi.

Aż dziesięć goli obejrzeli kibice w Dziwiszowie. Po 35 minutach gospodarze prowadzili 5:0 i mogli wygrywać jeszcze wyżej. W stracie siedmiu goli sporo winy bramkarza z Leśnej, Krystiana Rychlickiego. Musiał stanąć między słupkami z braku nominalnego goalkipera. Pomimo pogromu warto pochwalić kilku młodych piłkarzy Włókniarza za ambicję, dynamikę i umiejętności techniczne. Drużyna z potencjałem musi się jeszcze zgrać.

Komplet wyników 8. kolejki z 26 i 27 września i strzelcy bramek:

Olimpia Kamienna Góra - Hutnik Pieńsk 2:1 (1:1), Arkadiusz

Kwaśniewski, Przemek Powierkowski - Dawid Kotelnicki; **Twardy Świątoszów - Orliki Węgliniec** 1:1 (0:1), Dariusz Łojko - Mateusz Kowalski; **Leśnik Osiecznica - Apis Jędrzychowice** 2:8 (2:4), Wojciech Glanc 3, Grzegorz Rydół i Dariusz Bryjak po 2, Kamil Zaparty; **GKS Warta Bolesławiecka - Łużyce Lubań** 2:0 (1:0), Jacek Kapecki, Krzysztof Kaliciak; **Nysa Zgorzelec - Piast Wykroty** 0:3 (0:0), Daniel Ziółkowski, Grzegorz Roman 2; **Czarni Lwówek Śl. - GKS Raciborowice** 1:0 (0:0), Grzegorz Skwara; **Piast Dziwiszów - Włókniarz Leśna** 7:3 (5:1), Tomasz Woźniczko 3, Dominik Banaś, Dominik Kik, Kacper Dudek, Waldemar Wryszcz - Krzysztof Pieśkiewicz 2. Bartosz Wichuła; **Włókniarz Chełmsko Śl. - Cosmos Radzimów** 4:2 (2:0), Tomasz Gwiżdż 2, Daniel Borys, Michał Golasiński - Paweł Romańczuk, Marcin Winiarski.

Henryk Stobiecki

Lucyna Kornobys podwójną mistrzynią Czech



Zawodnicy i zawodniczki z szerokiej kadry polskich lekkoatletów z powodzeniem startowali w Ołomuńcu w międzynarodowych mistrzostwach Czech osób niepełnosprawnych. Biało-czerwoni zdominowali większość konkurencji. Dwukrotnie na najwyższym stopniu podium stanęła Lucyna Kornobys (na zdj. z lewej).

Pomimo kontuzji prawego barku i kłopotów zdrowotnych z kręgosłupem jeleniogórzanka uzyskała bardzo dobre wyniki. Dwa złote mistrzowskie medale wywalczyła w swojej kategorii w pchnięciu kulą wynikiem 7,29 metrów i w rzucie oszczepem rezultatem 16.10 m.

(STOB)

Będą dwie IV ligi

Zawodnicy Lotnika Jeżów, po trzech porażkach z rzędu, wywalczyli punkt w meczu z byłym trzeciroligowcem Bielawianką Bielawa. Bliscy pierwszego zwycięstwa w tym sezonie byli piłkarze BKS-u Bolesławiec.

Boiskowe poczynania drużyn czwartoligowych na drugi plan zepchnęła decyzja Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej o reformie IV ligi od przyszłego sezonu. Od sierpnia 2016 będą dwie grupy IV ligi: jeleniogórsko-legnicka i wrocławsko-wałbrzyska. Związek chce ten sposób ułatwić życie klubom. Z związku z reformą III ligi istniało zagrożenie, że z IV ligi spadnie 10-12 zespołów! Wielu drużynom nie podobał się taki scenariusz. Niektóre już po kilku kolejkach straciły animusz wiedząc, że praktycznie nie mają szansy na znalezienie się w czołowej piątce i - co za tym idzie - utrzymanie. Jak poinformował prezes DZPN Andrzej Padewski, decyzja DZPN nie spowoduje większej ilości spadków z poszczególnych lig i klas rozgrywkowych.

Wracając do tego, co działo się na boiskach: Lotnicy dobrze zaczęli mecz z Bielawianką. W 16. minucie pięknym strzałem z rzutu wolnego popisał się Maciej Suchanecki, dając gospodarzom prowadzenie. W drugiej połowie rywale przycisnęli i doprowadzili do wyrównania.

Nie wiedzie się zawodnikom BKS-u. W spotkaniu z kowarską

Olimpią piłkarze Romualda Kujawy prowadzili już 2:0, ale nie wywalczyli nawet punktu. Jeszcze przed przerwą kontaktowego gola zdobył Sebastian Szujewski. Po przerwie faworyzowani goście nie tylko doprowadzili do wyrównania, ale zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Olimpia depcze po piętach piłkarzom Sokoła Wielka Lipa, którzy nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem Włókniarza Mirsk. Coraz wyraźniej widać, że zespół z Mirska latem został mocno osłabiony - odeszło kilku graczy z podstawowego składu.

Wyniki 8.kolejki: **Zjednoczeni Żarów - Granica Bogatynia 3:2; Sokół Wielka Lipa - Włókniarz Mirsk 5:1** (3:1), Wichowski; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Olimpia Kowary 2:3** (2:1) Wojciechowski, Rodak - Szujewski, Gargas, Zatylny; **Lotnik Jeżów Sudecki - Bielawianka Bielawa 1:1** (1:0) Suchanecki; **Orkan Szczedrzykowice - AKS Strzegom 2:1; Chrobry II Głogów - Polonia Trzebnica 3:1; Piast Nowa Ruda - GKS Kobierzyce 0:3; Orzeł Ząbkowice Śląskie - Pogoń Oleśnica 2:4.**

(ROB)

10:0 w Pucharze Polski

Szesnaście drużyn zagrało w drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Do ćwierćfinału awansowały faworyzowane zespoły. Strzelecki festiwal urządzili sobie futboliści KS Karkonoszy (III liga), którzy w Olszynie rozbili Olszę 8:0 (3:0), i kowarskiej Olimpii (IV liga). Ci ostatni rekordowo, aż 10:0 (4:0), rozgromili w Lubomierzu miejscową Stellę.

Nikt z kibiców A klasowych, siedmioligowych ekip Olszy i Stelli nie wierzył w sensację w pucharowej konfrontacji z najlepszymi zespołami w okręgu. Niżej notowani rywale byli skazani na porażkę, jedyną zagadką była wysokość przegranej. Pewny awans jeleniogórzanie wywalczyli po dwukrotnych trafieniach Michała Szramowiata, Łukasza Kusiaka i Radosława Sareły oraz golach Macieja Firleja i Łukasza Kowalskiego z rzutu karnego.

Czwartoligowcy z Jeżowa Sudeckiego pokonali na wyjeździe w Kamiennej Górze lidera B klasy grupy I, Olimpię II 2:0 (1:0). Bramki strzelili Krzysztof Białkowski z „jedenastki” i Arkadiusz Gawlik.

Inne wyniki: **Czarni Lwówek Śl. - Piast Wykroty 2:5; GKS Raciborowice - Cosmos Radzimów 2:0; GKS Warta Bolesławiecka - BKS Bolesławiec 1:1, w rzutach karnych 4:3.**

Takim samym wynikiem dla Piasta, dopiero po drugiej serii prób z 11 metrów (po pierwszej 2:2), zakończyła się w Dziwiszowie pucharowa rywalizacja z Olimpią Kamienna

Góra (w regulaminowym czasie 3:3, do przerwy 0:1). Goście przyjechali tylko w 12-osobowym składzie z siedmioma młodzieżowcami, łącznie z rezerwowym z rocznika 1997, Michałem Hnisiłowem. W osłabionej kadrowo Olimpii zabrakło czołowych zawodników, Jarosława Grzesiaka, Marcina Hadały, Tomasza Sobierajskiego i grającego trenera Łukasza Kraszewskiego. Mimo to w pierwszej, słabej sportowo części meczu, kamiennogórzscy piłkarze dominowali, stwarzając więcej sytuacji pod bramką Dariusza Mikulskiego. Szybko na listę strzelców wpisał się Przemek Powiertowski z Olimpii. Po zmianie stron było 1:1 po samobójczym, pechowym trafieniu obrońcy gości, po akcji Dominika Kika. Kolejne gole dla dziwiszowian zdobyli Marcin Kozan i Dominik Banaś, dla Olimpii Daniel Bocheński i w doliczonym czasie gry Marcin Masiel. W drugiej, decydującej o awansie serii rzutów karnych, Damiana Powiertowskiego pokonali „piastowicze” Robert Turczyk, Sebastian Rzepecki, Marcin Kozan i kapitan Antoni Podobiński.

- WKS Żarki Średnie (A klasa) miał ligowy skład, chłopaki zagrali na sto procent, ale Apis z Jędrzychowic (klasa „O”) pokazał, że jest mocniejszą i lepiej grającą drużyną. Gratuluje, bardzo podobała mi się wasza gra. Dzięki Apis za meczyk. Dobra lekcja futbolu zawsze w cenie - tak wynik 6:3 dla gości skomentował jeden z klubowych działaczy WKS-u.

(STOB)

Czarna seria KPR-u

W minionym tygodniu młode piłkarki ręczne jeleniogórskiego klubu rozegrały dwa mecze w Superlidze kobiet. Mimo widocznego ostatnio progresu w grze czarna seria nie została przerwana. Była na to niewielka szansa w sobotniej potyczce 27:40 (11:19) w Lublinie z wielokrotnymi mistrzyniami Polski. Sportowe szczęście było blisko w konfrontacji z AZS Łączpolem AWFis Gdańsk. Do końcowej syreny dziewczęta z KPR-u ambitnie walczyły o remisowy wynik w meczu 4. kolejki. Doznały porażki 29:31 (13:14), ale wstydu nie przyniosły. Toczyły wyrównany i emocjonujący pojedynek.

Doskonały debiut przed własną publicznością zanotowała 22-letnia rozgrywająca Justyna Fijałkowska. Z rzutów z drugiej linii wysoka (192

Pasternak - po cztery razy pokonały jeleniogórskie bramkarki. Najskuteczniejsze akademicki Karolina Siodmak i Katarzyna Skoneczna, strzeliły kolejno 9 i 7 bramek.

Dziewczęta z KPR-u walczyły w Lublinie z faworyzowanym zespołem MKS-u Selgros. Podopieczne trenerki Sabiny Włodek pewnie zwyciężyły różnicą trzynastu goli. Piłkarki z Koziego Grodu dzieliły i rządziły na boisku. Aż 25 z 40 bramek zdobyły były zawodniczki żółto-niebieskich, Iwona Niedźwiedź (razem 12), Karolina Bijan (panieńskie nazwisko Konsur) - 9 i Marta Gęga 4. Gospodynie szybko, w 10. minucie, objęły prowadzenie 8:3, dziesięć minut później wygrywały 12:5. Jeleniogórzanki zmniejszyły straty do 14:10. Po zmianie stron bramkarki KPR-u były bezradne

W klubowych derbach 41:27

Dwie drużyny jeleniogórskiego KPR-u zagrały przeciwko sobie w inauguracyjnej kolejce Dolnośląskiej Ligi Wojewódzkiej Juniorek Młodszych (roczniki 1999/2000). Podopieczne trenerek Dilrabo Samadowej i Estery Rykaczewskiej zaprezentowały radosny handball. Zgodnie z przewidywaniami wysoko, 41:27 (19:12), zwyciężył zespół KPR Jelenia Góra - SMS Karpacz. Najwięcej, po 7 bramek, zdobyły Wiktoria Drozdowska i Julia Kruszewska. W pokonanym młodszym wiekowo teamie KPR MOS Jelenia Góra najcelniej rzucały Weronika Bachurska 7 i Anna Szczepańska 6.

W następnej serii DLWJM oba zespoły KPR-u powalczą na wyjeździe, kolejno w Legnicy z Euco UKS Dziewiątką i w Świebodzicach z MKS Victorią.



W obu meczach Superligi Anna Mączka (z lewej), zdobyła dla KPR-u osiem bramek. Sylwia Jasieńska (nr 15), miała cztery trafienia.

H. STOBIECKI

cm wzrostu) zawodniczka zdobyła najwięcej, 9 bramek.

- Po skręceniu kostki Justyna ostatnio nie grała, dzisiaj dostała swoją szansę i dobrze ją wykorzystała - powiedziała trenerka Alicja Łukasik. - Wierzę, że teraz w każdym meczu ligowym będziemy oglądać tak skuteczną Justynę.

- Ta dziewczyna dysponuje celnym rzutem z dalszej odległości, a to już jest duży atut - komplementował młodą rozgrywającą KPR-u trener gdańszczanek, dwukrotny coach kadry narodowej Polski kobiet, Jerzy Ciepliński.

Powołane do reprezentacji na eliminacyjne mecze ME 2016 z Finlandią i Słowacją piłkarki z Trójmiasta - Monika Stachowska i Katarzyna

po strzałach Karoliny Bijan i Kamili Skrzyniarz (7). Mimo niekorzystnego rezultatu 25:16 podopieczne Alicji Łukasik nadal ambitnie walczyły, doprowadzając do stanu 28:23. Końcówka meczu należała do Marty Gęgi i Edyty Charzyńskiej (5).

Najwięcej bramek dla pokonanych zdobyły Aleksandra Uzar 5, Dominika Grobelska i Martyna Michalak po 4. W 30. minucie za rzut piłką w twarz rywalki czerwoną kartkę ujrzała Justyna Fijałkowska.

Następny mecz Superligi kobiet (6. kolejka) szczypiornistki z Jeleniej Góry rozegrają po długiej przerwie dopiero 17 października o godzinie 17. Przed własną publicznością o pierwsze w tym sezonie punkty powalczą ze Startem Elbląg.

Przełożone wybory władz KPR-u

Zaplanowane 24 września walne zgromadzenie członków Klubu Piłki Ręcznej Jelenia Góra odbędzie się w innym terminie. Jak poinformował nas przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Wójcikiewicz, nowa data to 4 października. Początek o godzinie 17. Bez zmian pozostaje miejsce zebrania, sala nr 10 w hali Parku Sportowego „Złotnica”.

Na walnym zgromadzeniu mają zostać przyjęte rezygnacje prezesa Krzysztofa Majki oraz jego zastępców Jana Biłyka i Artura Muckusa. Członkowie KPR-u wybiorą nowy zarząd klubu Superligi kobiet i grup młodzieżowych.

Henryk Stobiecki

„Wichośki” w II lidze

Dziesięć drużyn zagra w sezonie 2015/2016 w koszykarskiej II lidze kobiet. O awans do wyższej ligi z młodymi jeleniogórzankami z KS „Wichos” powalczą zespoły z ośmiu miast Dolnego Śląska, Wielkopolski i Lubuskiego. Pierwsze mecze 18 października.

W ligowym terminarzu są poznańskie zespoły MUKS II i Bemo Motors AZS, Maximus Kąty Wrocławskie, MKS Polkowice, UKS Ekonom Legnica, MKS Tęcza Leszno, UKS Lider Swarzędz, KSK Stal Brzeg i TS Ostrowia Ostrów Wlkp.

W nowym sezonie w barwach popularnych „Wichosiek” wystąpi

wychowanka MKS-u Osy Zgorzelec, znana z reprezentowania MKS MOS Karkonosze JG w minionych czterech latach, 24-letnia rozgrywająca, studentka ostatniego roku Uniwersytetu Ekonomicznego, Monika Paradowska. W 2013 roku z klubową drużyną „Karkonoszek” Monika wywalczyła awans do I ligi centralnej kobiet. Teraz wzmocni drugoligowy zespół.

(STOB)

20 lat Leśnego Banku Genów Kostrzyca

Współczesna Arka Noego

Rozmowa z Czesławem Koziołem, dyrektorem Leśnego Banku Genów Kostrzyca w Miłkowie

- Leśny Bank Genów obchodzi w tym roku jubileusz XX-lecia działalności. Jak doszło do powołania placówki?

- W latach 80-tych XX wieku Polska, ale też wiele innych krajów, doświadczyło klęski ekologicznej w górach: m.in. w Alpach, w Harzu, Schwarzwaldzie i w Sudetach.

- Oczywiście mówimy o klęsce spowodowanej działalnością człowieka?

- Tak. Mówimy o wpływie immisji przemysłowych, pod wpływem których dochodziło do zamierania drzewostanów iglastych w górach; głównie jodły i świerka. Sudety odczuły to chyba najbardziej.

- Skutki można oglądać do dziś.

- Rzeczywiście, ale bardziej w Parku Narodowym niż w Lasach Państwowych. W Parku nie było potrzeby usuwania martwego drewna, my natomiast staraliśmy się za wszelką cenę naprawiać zaistniałe szkody. Przeciętny człowiek nie wie gdzie przebiega granica Parku i LP, często nie odróżnia nawet munduru leśnika z parku od munduru leśnika z Lasów Państwowych...

- Było bardzo źle?

- Panowało czarnowidztwo, które odbijało się w alarmujących tytułach prasowych z tamtego czasu. Zapowiadano wręcz koniec lasów iglastych w Europie. Przewidywano,

że po świerku i jodle zginie też sosna, królowa polskich drzew, zajmująca u nas 60 proc. powierzchni lasów. Lasy Państwowe zaczęły szukać rozwiązań w zakresie ochrony zasobów leśnych przed totalną klęską.

- Gdzie upatrywano ratunku?

- Jednym z pomysłów, obok całego szeregu innych działań, była budowa banku genów. Poza tym podjęto m.in. walkę z kornikiem, który niszczył kolejne partie drzewostanów. Zatrudniono tysiące ludzi spoza regionu, włącznie z pilarzami z Rumunii, do usuwania skutków klęski. Sam pracowałem, jeszcze jako student, na Rozdrożu Izerskim. To było potężne, logistyczne wyzwanie dla pracujących tu w górach leśników.

- A bank genów?

- Pomysł dojrzał, pozostała kwestia wyboru lokalizacji. Naturalnie zaproponowano Warszawę, później Jarocin, gdzie funkcjonowała już nowoczesna wyłuszcarnia nasion. Trzecia propozycja to były Sudety, a konkretnie Miłków, przy pierwszej w Polsce kontenerowej szkółce leśnej. Bank genów miałby tu wiele do zrobienia, zwłaszcza w kontekście ochrony tych zasobów, które przetrwały klęskę. Nasiona zgromadzone i zdeponowane w banku

miały umożliwić w przyszłości odtworzenie zdegradowanych obszarów sadzonkami wyprodukowanymi z tutejszych nasion.

- Chodziło o to, żeby nie wprowadzać tu obcych pochodzeń drzew?

- W przypadku Sudetów trudno mówić o autochtoniczności drzewostanu. Niemieccy leśnicy całkowicie przebudowali na przestrzeni wieków drzewostany. Zmienili kompletnie skład gatunkowy. Na tych wysokościach, do 800 m n.p.m., naturalne dla tego obszaru były w XVII wieku buczyny, jełdliny, lasy jaworowe - oczywiście mieszane, z niewielkim udziałem świerka, z czeresnią ptasią, dębem. Niemieccy leśnicy na przestrzeni około 200 lat wycięli lasy mieszane dolnego regla górskiego, głównie na potrzeby przemysłu hutniczego, także szklarskiego.

- Gospodarka rabunkowa nie jest wymysłem XX wieku?

- Niestety, nie. Ale nie jest też tak, że wyłącznie wycinano drzewa. Stosowano też nasadzenia, ale obowiązywała tzw. renta leśna. Chodziło o uzyskiwanie jak najwyższych przychodów z jednostki powierzchni. Wycinano więc buki, które spalano w przemyśle hutniczym, a nasadzano w ich miejsce świerki. Świerk szybko rośnie i można go wykorzystywać w budownictwie. Z buka nie zbuduje się domu, mostu czy podkładu kolejowego. Stąd w reglu dolnym w Sudetach świerczyna, która wcale nie jest naturalna dla tego terenu. W dodatku jest to świerczyna pochodząca najprawdopodobniej z nasion alpejskich, mniej zaadaptowana do tutejszych specyficznych warunków. Niewykluczone, że również z tego powodu doszło w końcu do klęski ekologicznej.

- Bank genów to nie jest patent polski?

- Pierwsze banki genów na świecie powstawały już w latach 60-tych XX wieku, głównie z inicjatywy organizacji światowej FAO, żeby chronić ludzi przed głodem. W rolnictwie genetyka poszła daleko, zawężenie puli genowej prowadziło do zwiększenia produkcji plonu - ale kosztem odporności roślin użytkowych. Istniało wielkie niebezpieczeństwo, że jakiś zmutowany grzyb zniszczy miliony ha upraw w okamgnieniu. Trzeba było chronić w bankach genów dostępne odmiany roślin użytkowych, jak również ich dzikie formy, zawierające pełną zmienność genetyczną. Tak powstały rolnicze banki genów, których na świecie jest obecnie ok. 1840, w tym jeden w Polsce, w Radzikowie k/Warszawy.

- Bank genów roślin leśnych był całkowitą nowością.

- To była całkowicie pionierska inicjatywa, bo byliśmy pierwsi w Europie. Lasy Państwowe zajmują 80 proc. powierzchni naszego kraju. Bank genów chroni zasoby genowe Lasów Państwowych i parków narodowych, a docelowo chcielibyśmy także objąć ochroną zasoby genowe lasów prywatnych. Nie ma na świecie podobnej instytucji, obejmującej swoim zakresem działalnością tak wysoki procent lasów. Współpracujemy ze wszystkimi nadleśnictwami, pracujemy w terenie, prowadzimy bazy danych, monitorujemy cały czas jakość przechowywanych nasion.

- A dlaczego ostatecznie placówkę umiejscowiono w Sudetach?

- Projekt przygotowywały trzy instytucje: Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, Instytut Badawczy Nasiennictwa i Instytut Dendrologii PAN. Polska delegacja pojechała do Waszyngtonu, do Banku Światowego, prosząc o pomoc w sfinansowaniu przedsięwzięcia. Jednym z decydentów w Banku Światowym był ekspert, Stanley Krugman. Amerykański leśnik, który przed wojną urodził się w... Jeleniej Górze. Myślę, że ostateczny wybór lokalizacji banku miał z tym coś wspólnego.



Dziś, z myślą o przyszłości

Bank genów prowadzi bardzo zróżnicowaną działalność. Nie tylko realizuje zadania związane z zachowaniem najcenniejszych zasobów genowych dzięki flory w Polsce, ale też świadczy usługi gospodarcze. Gromadzi, selekcjonuje, czyści i przechowuje nasiona tak długo, jak to możliwe.

To bardziej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać. Niektóre nasiona, typu *orthodox*, można zamrażać na wiele dziesiątków lat. Inne, typu *intermediate*, można przechowywać tylko w ograniczonym zakresie czasowym, od 4 do 6 lat. Jeszcze inne, typu *recalcitrant*, w zasadzie nie nadają się do przechowywania z powodu ich fizjologii. Nie można np. zamrozić żołędzi dębu, bo jest tak uwodniony, że kryształki lodu rozerwą go. To zmusza placówkę do poszukiwania wciąż nowych metod przechowywania. I tak rodzą się nowe pomysły, mające czasem znaczenie strategiczne dla całego świata. Sposobem na opornego żołędzi okazało się np. przechowywanie w ciekłym azocie osi zarodkowych, czyli samego serca nasiona. Metody kriogeniczne są cały czas rozbudowywane i udoskonalane.

Nasiona zamrożone wymagają procedur stratyfikacji. Nim będzie je można wykorzystać na potrzeby szkółkarskie,

czasem trzeba je przez wiele miesięcy przygotowywać, czyli budzić ze snu. Niektóre nasiona trafiają do LBG wprost z konkretnych nadleśnictw w formie depozytów. Bada się je, odpowiednio przygotowuje i przechowuje w odpowiednich warunkach, by na wiosnę znowu wysłać do „domu”, do leśników, którzy je wysięją.

W przypadku szkółek kontenerowych, takich jak w Nadleśnictwie Śnieżka, nasiona wysiewane są do specjalnie zmikoryzowanego substratu. Szczepionkę mikoryzową do tego zabiegu produkuje także LBG Kostrzyca w nowoczesnym, sterylnym laboratorium.

Inne nasiona, przekazane do przechowywania przez dziesięciolecia, trafiają do bankowego „skarbcza”, spakowane w hermetyczne opakowania z oznaczeniami konkretnych partii. Ich żywotność sprawdza się co jakiś czas by ocenić, czy należy wycofać dany zasób genowy, czy może on jeszcze leżeć w chłodni. Całości dopełnia laboratorium DNA, gdzie badana jest tożsamość genetyczna zgromadzonych zasobów. Tu wypracowano także metodę identyfikacji drewna kradzionego w lasach i zasady współpracy z organami ścigania w zakresie identyfikacji konkretnych próbek.



Leśny Bank Genów w liczbach

Środki finansowe przed denominacją

71 mld zł - tyle przeznaczyły Lasy Państwowe na stworzenie banku genów w Kostrzycy
50 mld zł - taki był finansowy wkład w przedsięwzięcie Banku Światowego (dotacja bezzwrotna)

25 ton - tyle materiału nasiennego średnio rocznie przyjmuje LBG (tj. nasion i szyszek)

99 - tyle gatunków roślin przechowywanych jest w LBG Kostrzyca

8799 - tyle partii nasion zasobów genowych (z populacji albo z pojedynczych osobników) zgromadził LBG do 30 kwietnia 2015 r.

2000 - mniej więcej tyle osób odwiedza rocznie bank w celach edukacyjnych

65 - z tylu gatunków zgromadzono zasoby genowe gatunków roślin chronionych, zielenych, za co LBG otrzymał nagrodę wręczoną w Parlamencie Brytyjskim

38 - osób zatrudnia LBG Kostrzyca

Od -150 do -196 st. C - w takich temperaturach przechowuje się w banku zasoby genowe w zbiornikach kriogenicznych



Rentgen:

Czesław Kozioł - absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Nim objął stanowisko dyrektora Leśnego Banku Genów Kostrzyca, pracował w Instytucie Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, w Nadleśnictwach Człopa i Czerniejewo oraz w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku. Kieruje LBG Kostrzyca od roku 2005. Dzięki jego zaangażowaniu uruchomiono w jednostce m.in. laboratorium kriogeniczne, stratyfikatorię nasion oraz laboratorium analizy DNA. Aktywnie zaangażowany w pracę Europejskiego Programu Ochrony Leśnych Zasobów Genowych, przedstawiciel Lasów Państwowych w The International Seed Testing Association, członek Stowarzyszenia Rady Ogrodów Botanicznych i Arboretów w Polsce, zaangażowany w prace Advisory Group for the United Kingdom National TreeSeed Project w Millennium Seed Bank oraz Międzyrządowej Grupy Roboczej ds. Krajowego Raportu o Leśnych Zasobach Genowych.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Zobacz Ducha Gór 2015!

Trwa konkurs fotograficzny „Zobacz Ducha Gór 2015” organizowany wspólnie przez naszą redakcję i Fundację Nowin Jeleniogórskich. Jego celem jest prezentowanie i promowanie wszelkich bogactw oraz atrakcji turystycznych całego naszego regionu oraz aktywnego wypoczynku. Na konkursowe zgłoszenia czekamy do 2 października!

To już trzecia edycja naszego konkursu, który cieszy się coraz większym powodzeniem wśród zainteresowanych górami oraz sztuką fotografowania. Bogactwo i uroda krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszych gór jest niewyczerpanym źródłem inspiracji twórczych. Dowód tego to spory zbiór wartościowych fotografii, będący efektem konkursu, oraz rosnące grono osób, które chcą dzielić się z innymi swoimi fotograficznymi fascynacjami.

Podczas ubiegłorocznej edycji konkursu do finałowej oceny zakwalifikowanych zostało blisko 120 prac 34 autorów. Wybór tych najlepszych był bardzo trudny. Zdjęć wartych uhonorowania było dużo więcej, niż wynosiła pula nagród. Jury postanowiło przyznać ostatecznie aż pięć nagród głównych, trzy nagrody

specjalne i trzy wyróżnienia. Na pokonkursowej wystawie zaprezentowaliśmy natomiast prawie 80 prac blisko 30 twórców!

Nasz konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości, którzy, zwiedzając i podziwiając najpiękniejsze miejsca naszej sudeckiej krainy, rejestrują swoje wrażenia, wspomnienia i emocje przy pomocy aparatu fotograficznego.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby Ducha Gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportaże, zapisy codziennego życia i ciekawych wydarzeń rozgrywających się w regionie jeleniogórskim, oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo naszej wspaniałej krainy.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskie-



Paweł Jonczyk - *Odpuść Lala*
- Nagroda specjalna w konkursie
Zobacz Ducha Gór 2014.

go”. Większy zbiór konkursowych prac zaprezentujemy też na wystawie w jeleniogórskiej Galerii

Skene, prowadzonej przez partnera konkursu - Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii.

Na autorów najciekawszych prac czekają też atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez partnerów konkursu. O wciąż otwartej puli nagród informować będziemy w kolejnych zapowiedziach konkursu, publikowanych na łamach „Nowin Jeleniogórskich” i na portalu internetowym www.nj24.pl.

Termin zgłaszania prac na tegoroczną edycję konkursu mija 2 października 2015 roku. **Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora.** Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji Nowin Jeleniogórskich pocztą tradycyjną bądź elektroniczną, a także osobiście. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne. Bo w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi.

Warunkiem przyjęcia zdjęć do konkursu jest dostarczenie wraz z nimi wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia, dostępnej na stronach internetowych www.nj24.pl. Na stronach naszego portalu internetowego opublikowany jest także regulamin konkursu.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

MUZYCZNE RADIO

105.8 FM 106.7 FM 90.9 FM

GRAMY - BO KOCHAMY MUZYKĘ!

[FACEBOOK.COM/MUZYCZNERADIO.DOLNYSLASK](https://www.facebook.com/muzycznerradio.dolnyslask)



Od Podiebradów, przez Nymburk aż do Brandysa

Rowerem wzdłuż Łaby



Brzegi dużych rzek świetnie nadają się do organizowania wypraw rowerowych. Najbliższą od Jeleniej Góry taką rzeką jest Łaba. Jej źródło znajduje się kilkaset metrów od polskiej granicy, na południowym stoku Łabskiego Szczytu. Korzystając z lokalnych dróg, a także ze specjalnie wytyczonych ścieżek, można pojechać szlakiem Łaby, poczynając od Szpindlerowego Młyna przez miejscowości Vrchlabi, Hostinne, Dvur Králové, Kuks do Jaromeřa. Ta licząca około 70 kilometrów trasa jest dość znana wśród jeleniogórskich turystów, dlatego tym razem zapraszamy w bardziej odległe rejony Czech, w miejsca, gdzie Łaba staje się rzeką o szerokości 200 metrów. Pływają po niej barki i statki spacerowe.

Najlepiej na punkt startowy takiej wyprawy wybrać leżące nad Łabą królewskie miasto Podiebrady. Przydomek „królewskie” Podiebrady noszą od XV wieku, kiedy to królem Czech został syn jednego z ówczesnych możnowładców, Jerzy z Podiebradów. Należał on do grupy konserwatywnych husyckich przywódców. Króla Jerzego z Podiebradów z Polską wiąże to, iż mimo że posiadał trzech własnych synów, na swego następcę wyznaczył polskiego królewicza Władysława II Jagiełły (wnuka Władysława Jagiełły), który rządził w Czechach przez 45 lat.

Jak dojechać do Podiebradów?

Przygotowując wyprawę wzdłuż Łaby, trzeba się zastanowić, jak tam dotrzeć. Liczącą około 160 kilometrów trasę

z Jeleniej Góry przez Jakuszyce do Podiebradów można pokonać w ciągu jednego dnia na rowerze. Z pewnością nie jest jednak propozycja dla wszystkich. Dlatego całą drogę lub tylko jej część warto przejechać lokalnymi czeskimi kolejami. Wszystkie one bez wyjątku zabierają podróżnych z rowerami. Ceny nie są wysokie. Czeskie koleje mają jeszcze jedną zaletę. Choć przejechanie pociągiem z Harrachova do Podiebradów wymaga dokonania nawet pięciu przesiadek, to system kolejowy Czech jest tak skomunikowany, że czas przesiadki trwa zwykle 10 minut, a kolejny potrzebny pociąg stoi zwykle na tym samym peronie. Precyzyjny rozkład jazdy czeskich pociągów można znaleźć na stronie www.rozklad.sitkol.pl. Każdy może zaplanować własny wariant



Podiebrady. W tle dawna warownia, a dziś centrum kultury z filią uniwersytetu. W wyścigu kto pierwszy - statek spacerowy czy rowerzysta, zawsze wygra pedałujący.



Na centralnym placu w Nymburku postawiono ławeczkę z postacią Bohumila Hrabala i jego ukochanymi kotami. Autorem drewnianej rzeźby-ławeczki jest Michal Jara.

podróży z Harrachova, Turnova czy też Trutnova do Podiebradów.

Warto też pamiętać, że prawdziwy rowerzysta nie musi dotrzeć do celu, wspomagając się całą drogą żelazną koleją. Może dojechać pociągiem do którejś z okolicznych miejscowości, a dalej korzystać z własnego środka lokomocji, czyli z roweru.

W Podiebradach koniecznie trzeba zobaczyć zamek górujący nad brzegiem Łaby, w którym obecnie mieści się Centrum Kultury, teatr oraz filia Praskiego Uniwersytetu. Wiele piękna i uroku ma część uzdrowiskowa Podiebradów z parkiem zdrojowym i pięknymi fontannami.

Szybko do Nymburka

W odległości zaledwie 10 kilometrów położone jest również ciekawe miasto Nymburk. Z Podiebradów po obu stronach Łaby prowadzą do Nymburka asfaltowe ścieżki. Ta biegnąca po prawym brzegu rzeki nosi numer 2 (na żółtym tle), a ścieżkę lewą onumerowano jako 0019 (także na żółtym tle).

Koniecznie trzeba zwiedzić to 15-tysięczne miasto. Już przy wjeździe od strony Łaby widać zabytkowe fortyfikacje miejskie z podwójną linią wałów i fos oraz mury obronne z XIII wieku. Miłośników zabytków techniki zainteresuje system regulacji rzeki Łaby,

która w okresach powodzi często bywała groźna dla mieszkańców Nymburka. Największą regulację Łaby rozpoczęto na początku XX wieku, a zakończono w 1924 roku uruchomieniem dużej elektrowni wodnej wraz ze służą, przez którą mogą przepływać barki i statki.

Za sprawą wybitnego czeskiego pisarza Bohumila Hrabala Nymburk stał się celem tzw. turystyki kulturalnej. Miłośnicy jego pisarstwa przyjeżdżają tutaj, aby na własne oczy zobaczyć miejsca opisywane w takich jego powieściach jak: „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, „Taka piękna żałoba” czy „Lekcje tańca dla starszych i zaawansowanych”. Niestety, nie zachował się dawny kształt nymburskiego browaru, w którym Hrabal spędził dzieciństwo i który z takim talentem opisał w opowiadaniu „Postrzyżyny”, oraz kilku innych. Browar w Nymburku istnieje, niestety, jest to już obiekt nowoczesny, bez dawnego XIX-wiecznego klimatu. Do postaci Hrabala nawiązuje nazwa produkowanego tutaj piwa o nazwie „Postrzyżyńskie”. Warto pokosztować.

Do muzeum rowerów i innych jednośladów

Kolejne odcinki malowniczych tras rowerowych wzdłuż Łaby prowadzą do miejscowości Brandys. Liczba mnoga -

trasy - jest tutaj całkowicie uzasadniona, gdyż ścieżki rowerowe bieżą po obu stronach rzeki. Jadąc lewym brzegiem Łaby (trasa 0019), po drodze można się dłużej zatrzymać w Kersku i zobaczyć dom B. Hrabala, oraz w miejscowości Presov nad Łabą, gdzie znajduje się muzeum motoryzacji i starych rowerów. Właściciel zgromadził ponad 60 starych motocykli i 70 typów rowerów. Najcenniejsze pochodzą z początku XX wieku. W tej samej miejscowości warto zwiedzić skansen czeskiego budownictwa wiejskiego.

Z Presova niedaleko do miejscowości Brandys-Stara Boleslav. Do 1960 roku istniały dwa osobne miasteczka leżące po przeciwnych brzegach Łaby - Boleslav założony w IX wieku i Brandys z wieku XII. Tutaj koniecznie trzeba zwiedzić bazylikę patrona całych Czech, świętego Wacława. Każdego roku, w dniu 28 września odbywają się w Brandys-Stara Boleslav liczne wydarzenia o religijno-świeckim charakterze: pielgrzymka do bazyliki św. Wacława, średniowieczne targi rzemieślnicze, liczne występy zespołów muzycznych, a na koniec ludowa zabawa i fajerwerki.

W Brandysie-Starej Boleslav można zakończyć rowerową wyprawę wzdłuż tej części Łaby i wrócić do Polski czeskim pociągiem.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia

Nowy szlak tropami historii XX wieku

Dla tych, których zmęczyły tłumne trasy w Karkonoszach. Dla tych, którzy lubią niespieszne wędrówki przez pola, lasy i odkrywanie tajemnic historii. Dla tych, którzy szukają nowych dróg - to interesująca i NOWA propozycja trasy wycieczki. Szlak właśnie utworzono i oznakowano przy wsparciu powiatu lubańskiego oraz udziale Stowarzyszenia „Zamek Czocho”.

Szlak, oznakowany kolorem niebieskim, rozpoczyna się przy Zamku Czocho, w Suchej przy przystanku autobusowym. Stąd do celu wędrówki - ruin Zamku Świecie - niecałe trzy godziny wędrówki. Ważnym punktem - po

Gutschow był miłośnikiem myślistwa. Domek myśliwski stanął tu w latach trzydziestych XX wieku. Do dziś zachowały się resztki kamiennych piwnic, palenisko. Górna część domku została rozebrana po wojnie.

Stowarzyszenie „Zamku Czocho” zainteresowało się przeznaczeniem tego obiektu, nazywanego przez leśników „stacją leśniczkową”. Na tablicach z fotografiami przenoszącymi nas w przedwojenne czasy można

W miejscu dawnego domku myśliwskiego można poznać historię ostatniego właściciela zamku Czocho.



około dwóch godzinach marszu - będą ruiny leśniczówki ostatniego właściciela Zamku Czocho.

Trasa wiedzie wzdłuż pól, łąk, alejami brzoź i dębów, wśród lasów, jest urokliwa i bez tłumu turystów. Po drodze zapewnione widoki na Góry Izerskie z majestatycznym Stogiem Izerskim. Trasę poprowadzono tak, aby piechurzy mogli poczuć satysfakcję z pokonania nieznacznych wysokości w pionie, ale bez trudów wysokogórskiej wycieczki. Trasa naprawdę dla każdego. Szlak jest dobrze oznakowany, niebieskich oznaczeń można szukać nawet... pod stopami.

Ważnym punktem wycieczki jest nie tylko moment startu (dla tych, którzy nie zwiedzili jeszcze Zamku Czocho, będzie to z pewnością atrakcją numer jeden). Po około dwóch godzinach marszu dotrzemy do miejsca, gdzie można odpocząć i poznać historię Ernsta F. Gutschowa, ostatniego przedwojennego właściciela Zamku Czocho.

Stowarzyszenie „Zamek Czocho” wiosną 2015 roku odgruzowało ruiny dawnego domku myśliwskiego przemysłowca Ernsta F. Gutschowa, który kupił zamek od przedstawiciela rodu von Uchtritz około roku 1909.

Szlak niebieski doprowadzi do ruin zamku Świecie.



Szlak zaczyna się tuż koło zamku Czocho, przy przystanku autobusowym w Suchej.



poczytać o Gutschowie i samym domku. Przy ruinach domku myśliwskiego nadleśnictwo postawiło ławki i stoły dla turystów.

Szlak niebieski doprowadzi nas do ruin zamku w Świeciu. Średniowieczna kamienna warownia znajduje się w rękach prywatnych. Właściciele z zachowaniem historycznej pieczołowitości przeprowadzili tam badania

archeologiczne, a teraz starają się zabezpieczyć i zrekonstruować wieżę z kaplicą. Obiekt nie jest udostępniony turystom, ale można próbować skontaktować się z właścicielami, którzy są pasjonatami historii i samego obiektu.

**Tekst i zdjęcia:
Małgorzata
Potoczak-Pelczyńska**



Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Projekt „**parkrun**”, czyli rekreacyjne bieganie na 5 kilometrów z pomiarem czasu - w październikowe soboty, a więc w najbliższą **3 października** i następną – **10 października**. Imprezę prowadzą wolontariusze. Start w parku na Wzgórzu Kościuski zawsze o godzinie 9:00. Udział bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja przez internet.

W sobotę **3 października** warto wybrać się na Plac Ratuszowy, gdzie od godz. 15:30 PWiK „Wodnik” będzie miał swój „**Dzień Otwarty**”. Spółka zaprezentuje swój sprzęt, armaturę

wodociągowo-kanalizacyjną, pochwali się nowymi rozwiązaniami informatycznymi, na co dzień wykorzystywanymi w przedsiębiorstwie; będzie też program artystyczny prezentowany przez jeleniogórskie organizacje i instytucje. A na koniec (godz. 19:30) duża atrakcja – **koncert zespołu Leniwiec**.

„**Relaks z Rowerem**” to niedzielna (**11 października**) propozycja PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Placu Ratuszowym; trasa: Jezów Sudecki, Płoszczyńska, Czernica, Janówek, Rządźnik, Bełczyna, Radomilowice, Sobota, Dębowy Gaj, Pławna, Łupki, Wleń, Pil-

chowice Zapora, Strzyżowiec, Siedlęcín, Jelenia Góra (około 68 km).

LEŚNA

„**Karuzela**” to widowisko plenerowo-teatralne, organizowane w Hołdzie Więźniom Obozu Koncentracyjnego Gross-Rosen AL. Hartmansdorf. W sobotę, **3 października** o godz. 16:00 rekonstrukcja historyczna: wymarsz spod sztolni w Leśnej Stollenbaun-kommando; marsz śmierci przejdzie ulicami Osiedle, Sienkiewicza na Rynek, gdzie kolejne inscenizacje historyczne. O godz. 17:00 zapalenie Zniczy Pamięci przy dawnym podobozie koncentracyjnym w Miłoszowie, a o godz. 18:00 spektakl teatralny w Izerka-Cafe-Bar. Jest możliwość dojazdu bezpłatnym



autobusem z przystanku w Leśnej przy Dolwisie, o godz. 17:45.

PIECHOWICE

W sobotę, **3 października** od godz. 14:00 na terenie Pałacu Pakoszków impreza plenerowa „**Dzień Jesieni**”. Z atrakcji m.in. koncert muzyki bluesowej w wykonaniu zespołu „Jack Blues Band”, konkursy kulinarne, turniej bule, gry i zabawy dla dzieci oraz ognisko.

SZKLARSKA PORĘBA

Astronomiczny Dzień dla Maluchów to okazja, by usłyszeć astronomiczne pogadanki i legendy, dowiedzieć się ciekawych rzeczy o lunetach, gwiazdach, wziąć udział w konkursie plastycznym. Rodzinny Park Rozrywki Esplanada, piątek, **2 października**, od godz. 8:30.

Ta sama tematyka, ale dla starszych: dzień później, w sobotę **3 października**, kiedy można wziąć udział w **Astronomicznym Dniu** w Izerskim Parku Ciemnego Nieba. Najpierw, o godz. 15:00, w hotelu Biathlon w Jakuszcach wykłady i obserwacje słońca; od godz. 20:00 - obserwacje nocnego nieba, a potem wędrowka pod gwiazdami z Jakuszc na Orle. W Stacji Turystycznej Orle od godz. 21:30 nocne obserwacje nieba.

W sobotę **3 października** Szklarską Porębę czeka „**Najazd Wikingów**”. Będzie starcie na Skwerze Radiowej Trójki **Wikingowie kontra Walończycy** (godz. 11:00), przemarsz zbrojnych ze Skweru Radiowej Trójki do Żelaznego Tygla (godz. 12:00), otwarcie podwoi Żelaznego Tygla (godz. 12:30), pokaz szyków bojowych, bitwa zbrojnych, Kręgi Honoru, Kręgi Zdrady (godz. 13:30 - 17:30), bieg niewiast, gry i zabawy plebejskie (godz. 15:00), turniej oszczepniczy (godz. 17:00). W czasie trwania imprezy uczestnicy będą mogli: obserwować życie obozowe, pokazy dawnych rzemiosł, skosztować prostego posiłku obozowego, uczestniczyć w warsztatach, grach i zabawach plebejskich.

Tematem przewodnim ostatniej z **bezpłatnych wycieczek** po Szlaku Walońskim będzie, „**Sredniowieczne prawo i obyczaje**” - sobota, **3 października**, wymarsz z Żelaznego Tygla o godz. 17:00 (zakończenie w Starej Wsi).

XVII Międzynarodowy Rajd Pieszy Euroregionu NYSA od **7 do 11 października** z bazą w Szklarskiej Porębie. Dla turystów przygotowano trasy o różnym stopniu trudności. Trasy 5, 4, 3, 2 i 1-dniowe prowadzić będą przez najpiękniejsze tereny Gór Izerskich oraz przez polskie i czeskie Karkonosze. Finałowe spotkanie w sobotę, **10 października**, w Domu Wczasowym „**Rzemieślnik**” w Szklarskiej Porębie, gdzie uczestnicy otrzymają ciepły posiłek i gdzie odbędą się konkursy piosenki turystycznej i ekologicznej oraz konkursy turystyczno-krajoznawcze dla młodzieży. Najlepsze drużyny otrzymają puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe. (mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „**Kalendarz imprez**”: www.nj24.pl

KROKUS JAZZ FESTIWAL

JELENIA GÓRA im. Tadeusza „Errolla” Koscińskiego

23 - 25.10.2015

■ SCENA GŁÓWNA

23.10. / 20:00
ADAM BAŁDYCH & HELGE LIEN TRIO
/ PL, NOR

24.10. / 20:00
JEREMY PELT „FOUR”
/ USA

25.10. / 20:00
MONIKA BORZYM
/ PL

24 - 25.10. / 12:00
koncerty konkursowe
„POWIEW MŁODEGO JAZZU”

Koncerty zapowiada: Tomasz Tłuczkiewicz

Jeleniogórskie Centrum Kultury
ul. Bankowa 28/30

www.krokusjazzfestiwal.pl

■ SCENA KLUBOWA / KLUB FESTIWALOWY „KWADRAT”

23.10. / 22:00
CHARLI GREEN & KRZYSZTOF „PUMA” PIASECKI 4 SET / USA, PL

24.10. / 22:00
MIKE PARKER'S TRIO THEORY / USA, PL

25.10. / 22:00
KAMIL PIOTROWICZ QUINTET / PL

■ IMPREZY TOWARZYSZĄCE / KLUB FESTIWALOWY „KWADRAT”

2.10. / 19:00
PATRYCJA KAMOLA PROJECT

9.10. / 19:00
TARAS BAKOVSKYI QUARTET

16.10. / 19:00
PIASECKI / PRUCHNICKI - IMPROTRONIK

17.10. / 19:00
BARTOSZ DWORAK QUARTET
Interferie Sport Hotel Bornit, ul. Mickiewicza 21, Szklarska Poręba

23.10. / 17:00
JAN BEBEL „Jazz Live”, fotografia
wernisaż wystawy, Galeria „Korytarz”, ul. Bankowa 28/30

ORGANIZATORZY

SPONSORZY

PRACOWNICY

WSPARCIE

PARTNERZY

WSPARCIE

Jubileuszowe popisy tancerzy

Miłośnicy mistrzowskiego tańca byli zachwyceni. W dwóch weekendowych dniach (26 i 27 września), w Jeleniej Górze mogli obejrzeć 499 par z 18 krajów europejskich (zgłosiło się 670). W najstarszym w Polsce, 50. Międzynarodowym Turnieju Tańca „Karkonosze Open 2015” tancerze ze 120 klubów rywalizowali w rankingu World Dance Sport Federation (Światowa Federacja Tańca Sportowego), w turniejach World Open Latin i International Open Standard oraz w turniejach w klasach sportowych.

Było na co popatrzeć. Królowały tańce znane z programów telewizyjnych: walc angielski, tango, walc wiedeński, slow fokstrot, quick step oraz rumba, cha-cha,

samba, jive i pasodouble Turniej dostarczył wspaniałych wrażeń artystycznych i emocji sportowych. Najlepsi tancerze kilku grup wiekowych zaprezentowali swoje

umiejętności w pięciu tańcach standardowych i pięciu latynoamerykańskich. Zachwyciły perfekcyjne wykonanie, mistrzowskie ruchy, szyk i elegancja na tanecz-

nym parkiecie, piękne kreacje pań i ich niebanalna uroda, wystylizowane fryzury oraz niezwykła kondycja. Ponadto nowe trendy w muzyce tanecznej. Popisy oceniało łącznie 30 międzynarodowych sędziów WDSF z trzynastu krajów, w tym Monika i Piotr Zamorscy. W gronie sędziów turniejów towarzyszących znaleźli się jeleniogórzanie Kazimierz Kurzak i Damian Strączek.

Poziom zmagani tanecznych par oceniono jako wyjątkowo wysokie. Turniej jeleniogórski, jako jedyny w Polsce po południowej, ma międzynarodową rangę WDSF w tańcach latynoamerykańskich. W północnej części kraju takie samo znaczenie dostał turniej w Elblągu. Oklaskiwano świetnych tancerzy i tancerki z pierwszej ligi, z Ukrainy, Gruzji, Rosji, Anglii, Hiszpanii, Włoch, Belgii, Izraela, Luksemburga, po raz pierwszy z Albanii, Chorwacji i Islandii

oraz z innych krajów. Taniec sportowy wymaga niezwyklej kondycji, dyscypliny, treningu mentalnego i dojrzałości. Olimpijski debiut nastąpi na The World Games we Wrocławiu w 2017 roku.

W maratonie tańca towarzyskiego i sportowego w hali przy ulicy Złotniczej popisy tancerzy oglądano codziennie już od 9.30 do późnych godzin wieczornych. Wręczono dziesiątki pucharów, medali i upominków. Rywalizację „Karkonosze Open 2015” w tańcach standardowych wygrali Litwini Lacitus Vajdotas i Weronika Golodneva. To piąta para w rankingu światowym WDSF. Najwyższe noty w tańcach latynoamerykańskich otrzymali Włosi Diacom Lazzarini i Roberta Benedetti. Drugie miejsce zajęła para klasy „S” z Warszawy, Jacek Jeschke (kilka lat tańczył w jeleniogórskiej szkole) i znana z telewizyjnego „Tańca z gwiazdami” Hanna Zudziwicz. Na podium znalazło się kilka młodych par z Jeleniej Góry. Spory aplauz wywołały tańce najmłodszych, 8 i 9-letnich par w kategorii rekreacyjnej i sportowej.

Bardzo udany jubileuszowy turniej, pod honorowym patronatem posłanki na Sejm RP Zofii Czernow i prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawiały, ze wsparciem sponsorów, zorganizowali Uczniowski Klub Tańca Sportowego „Karkonosze”, Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski oraz Dolnośląski Związek Sportu Tanecznego.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

Starocie lśniły w słońcu

Tysiące przedmiotów z duszą można było dotknąć, obejrzeć oraz kupić w miniony weekend, w centrum Jeleniej Góry. Okazja to 42. Jarmark Staroci i Osobliwości.

Podobnie jak w poprzednich latach, w ostatni weekend września centrum miasta opanowali miłośnicy antyków i staroci. Czego tam nie było! Meble, żyrandole, obrusy, zastawy, kolekcje płyt winylowych, znaczków itd. Przyjechało tak dużo wystawców, że nie mieścili się na Placu Ratuszowym. Wiele sprzedawało swoje zbiory na ulicach wokół ścisłego centrum.

- W tym roku jest bardzo dużo stoisk, wystawcy są zadowoleni - przyznał prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawiały.

- Wiele podobnych tego typu imprez w Polsce, z racji tego, że odbywają się podczas wakacji, nie oparto się komercji, jest na nich dużo tzw. chińszczyzny. U nas zdecydowana większość sprzedawców to kolekcjonerzy. Czasami ważniejsze dla nich, od samego handlu, są rozmowy z innymi kolekcjonerami. Chodzą, podpatrują, kto co ma.

- Zaciekawili mnie „Wspomnienia lwowskich żołnierzy Armii Krajowej”, którzy po wojnie byli w Jeleniej Górze, autorstwa Krzysztofa Bulzackiego - mówi prezydent. - Zob-

czyłem też zestaw srebrnych jeleni i świeczników.

- To są ołowiane żołnierzyki z okresu napoleońskiego - pokazuje Krzysztof Pietrzak z Łomnicy, jeden z młodszych sprzedawców. Sam odlewa figurki z formy, sam je też zdobi. - Uwielbiałem te żołnierzyki, to jest takie wspomnienie z dzieciństwa. Jestem pasjonatem historii.

- Mam kanapę, maszynę, stół, pufę - wymienia Jan Perkowski z Jeleniej Góry, którego spotkaliśmy na stoisku przy ul. Grodzkiej. Na jego stoisku w oczy rzucała się niemiecka maszyna krawiecka z 1938 roku. - Jest zachowana w bardzo dobrym stanie - podkreśla. - Dzisiaj raczej nikt jej nie będzie używał, ale może służyć w domu jako rekwizyt, choćby stół pod telewizor.

Oczy przykuwała też stara kanapa. - Sam ją odnawiałem - mówi pan Jan, który z zawodu jest tapicerem. - Są nowe pasy, nowe sprężyny. Wszystko jest oryginalne, trawa morska, włosie. Nie wkładam do starych mebli żadnych gąbek, daję to, co dawali tapicerzy sto czy dwieście lat temu.

Przyznaje, że zainteresowanie nią jest spore. - Ludzie oglądają, pytają o cenę. Na pewno ją sprzedam - mówi.

(ROB)



R. ZAPORA

Budynek, w którym przez lata funkcjonowała restauracja „Jelonek” w Szklarskiej Porębie, został wyburzony, a jego właścicielka ma poczucie wielkiej krzywdy

Okrutny los i miasto

Ewa Witek, po wielu latach zmagani z przeciwnościami losu i nieprzychylnym samorządem, doczekała rozbiórki obiektu, z którym przed laty wiązała tak duże nadzieje. Poczucie klęski, utracę majątku i nieufność do miejskich urzędników, a także innych instytucji państwa - to bilans tej skomplikowanej sprawy. Stanisław Kozina, zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, przyznaje, że sprawa jest zagniatwana, a przez lata narosło przy niej wiele emocji. - Jako urzędnicy, którzy zastali określoną sytuację, nie możemy się kierować subiektywnymi, moralnymi ocenami sytuacji. Dla nas istotne są orzeczenia sądu i prawo - mówi.

Ewa Witek zakupiła nieruchomość przy Piastowskiej 24 w Szklarskiej Porębie w lipcu 2001 r. - To był budynek gminny, gdzie na górze znajdowały się cztery mieszkania komunalne, a na dole był lokal gastronomiczny. Mój udział w obiekcie to 58,6 proc. - opowiada. Lokal wymagał nakładów. To był jeden z powodów zakupu dotychczas dzierżawionej nieruchomości. Inwestorka wzięła kredyt na remont kapitalny i modernizację. W restauracji wymienione zostały instalacje - elektryczna i c.o., położono nowe tynki, panele, zakupiono nowe wyposażenie. W 2003 r. wszystko wydawało się na jak najlepszej drodze. Dzierżawiony ośrodek z noclegami przynosił dochód, „Jelonek” pełniący rolę restauracji i jadalni dla ośrodka zarabiał na siebie i pozwalał spłacać zobowiązania.

W 2004 r. poważnie zachorował mąż pani Ewy, Władysław Witek. - Było ciężko, ale udało mi się prowadzić działalność, zdobywać klientów - mówi

Ewa Witek. Pierwsza trudność, związana z lokalem przy Piastowskiej 24, pojawiła się na przełomie 2005 i 2006 roku. Wtedy pękła rura od „komunalnych” sąsiadów i zalała kotłownię właścicielki restauracji. - MZGL przyjechał, wymienili rurę, i to wszystko. Pół roku później pękła duża rura kanalizacyjna i mój lokal, tuż przed otwarciem sezonu, został całkowicie zalany nieczystościami - opowiada mieszkanka Szklarskiej Poręby. Chwili, kiedy weszła do swojego lokalu i zobaczyła zalaną podłogę, rozlane odchody ludzkie, nie zapomni nigdy. Pani Ewa w odruchu desperacji wzięła się za czyszczenie pionu kanalizacyjnego. Cały niedawny remont okazał się daremny, całe nowe wyposażenie kuchni - do wyrzucenia. Było jasne, że sezon będzie stracony. Ewa Witek szybko szukała pracy, aby mieć na podstawowe utrzymanie. Przyjęła się do ośrodka KRUS do sprzątania. O tym, żeby domagać się zadośćuczynienia od miasta, które było właścicielem części, gdzie tkwiło źródło katastrofy, Ewa Witek wówczas nie pomyślała. Tymczasem w październiku tego samego roku właścicielka lokalu została wezwana. - Powiedzieli mi, że z mojego lokalu główna wypływają na korytarz i dalej na ulicę. Okazało się, że znowu wszystko zostało zalane - wspomina. - Pracownik MZGL-u, na tę awaryjną, nagłą, wydawałoby się, sytuację, pojawił się na miejscu po ponad tygodniu. Lokatorzy poukładali deski na ceglach, żeby móc przejść przez korytarz. Pracownica MZGL w czasie wizyty powiedziała mi, że lokatorka, przez którą doszło do zalania, wkrótce zostanie wyprowadzona, i to

było wszystko, co się wydarzyło. Po latach ta sama pracownica zeznawała na ten temat w prokuraturze, tłumacząc absurdalnie, że powodem zalania lokalu było zamarznięcie rur, przez to, że lokal nie był użytkowany. - Jak w październiku mogły zamarznąć rury

40 tys. zł. - Wtedy postanowiłam, iż zaproponuję miastu, że oddam nieruchomość za te zobowiązania - mówi. Te rozmowy bardzo się przeciągały. Ostatecznie na początku 2008 r. gmina odpowiedziała, że nie jest zainteresowana przejęciem nieruchomości w rozliczeniu. Zbigniew Brożek,



- Mój lokal został zniszczony przez awarie, które wystąpiły w części należącej do miasta. To, że przez to nie byłam w stanie prowadzić działalności gospodarczej, że umarł mój mąż, że miałam dziecko na utrzymaniu, nie miało nigdy dla nikogo w urzędzie żadnego znaczenia - podsumowuje Ewa Witek.

o tak dużym przekroju, wewnątrz budynku?! - pyta poszkodowana.

Wszystko to działo się w sytuacji, gdy przedsiębiorczyni została jeszcze do spłaty rata za zakup nieruchomości. Przez niekorzystny spłot zdarzeń i niemożność zarabiania w lokalu, Ewa Witek miała też zaległości z tytułu podatku od nieruchomości. W sumie uzbierało się tego około

który podpisał się pod tym pismem, wyjaśniał, że „byłoby to niekorzystne dla gminy”. Żądano zapłaty albo zaproponowania „innej nieruchomości”. Podobne stanowisko przyjęła Rada Miasta. - To było nieuczciwe, bo przecież mój lokal został zniszczony przez awarię, która wystąpiła w części należącej do miasta. To, że przez to nie byłam w stanie prowadzić

działalności gospodarczej, że umarł mój mąż, że miałam dziecko na utrzymaniu, nie miało dla nikogo w urzędzie żadnego znaczenia - kobieta przywołuje tamte emocje. Uważa, że gdyby gmina włożyła analogiczne środki w swoją część obiektu, budynek z końca XVIII w. byłby ozdobą i atrakcją tej części miasta po dziś dzień.

W 2010 r. Ewie Witek udało się sprzedać kawałek gruntu i pokryła swoje zobowiązania wobec gminy. W tym czasie doszło też do włamania do „Jelonka”. Wszystko, co przedstawiało jeszcze jakąkolwiek wartość, zostało ukradzione, reszta - zdewastowana. Włamywacze wycięli element konstrukcyjny przybudówki, przez co jej dach się zawalił.

W tym okresie wypłynęła kolejna sprawa. MZGL, komunalny zarządca miejskich nieruchomości, zaczął upominać się o pieniądze za sprawowanie zarządu nad wspólną nieruchomością. Swoją pracę firma wyceniła na około 30 tys. zł. Okazało się, że MZGL zarząd nad wspólną nieruchomością sprawował od 2001 r. - Ten zarząd nigdzie nie był formalnie zapisany. Sprawowano go bezumownie, bezprawnie. To dziwne, tym bardziej, że w nieruchomości to przecież ja miałam większość. Nie powiadomiono mnie o ustanowieniu zarządu, nie dokonano stosownego zapisu w akcie notarialnym. MZGL naliczał sobie do tego pensję za zarząd, co jest przekroczeniem zarządu zwykłego, a na co konieczna jest zgoda wszystkich właścicieli, czyli w tym wypadku moja - mówi Ewa Witek. Sprawa trafiła do sądu i ku zdziwieniu właścicielki „Jelonka” ten przyznał rację MZGL-owi.

Rozgorczenie Ewy Witek było tym większe, że przecież MZGL, jako zarządca nieruchomości i reprezentujący właściciela jej drugiej części, po tylekroć nie sprawdził się. - Najjaskrawszym przejawem braku sensownego zarządzania nieruchomością było to, że wobec zalania fekaliami mojej części i części wspólnej, zarządca nie zadbał o wyegzekwowanie ubezpieczenia, które było, jak wynika z dokumentów, opłacane - mówi mieszkanka Szklarskiej Poręby.

Właścicielka „Jelonka” wspomina, że w tym czasie przedstawiciele MZGL podsuwali jej do podpisu rozmaite dokumenty mające ostatecznie dokumentować nieprawdę - to mianowicie, że Ewa Witek zgodziła się w ubiegłych latach na sprawowanie zarządu przez zakład budżetowy miasta.

Wobec takiego obrotu spraw Ewa Witek wystąpiła do MZGL o wydanie kserokopii dokumentów związanych z prowadzeniem zarządu nieruchomości przy Piastowskiej 24. Odmówili. - A przecież tam powinna być prowadzona księga obiektu, dokumentacja wydatków itd. Jako większościowy właściciel powinnam mieć do tego dostęp w każdej chwili - mówi. Postęp w sprawie nastąpił dopiero po złożeniu skargi na MZGL do Rady Miasta. Po ponad roku absurdalnej batalii zarządca nieruchomości zgodził się na przekazanie kserokopii dokumentacji. - Nie dziwię się, że nie chcieli pokazać tych dokumentów, bo one pokazują hipokryzję i bezprawność działań - ocenia właścicielka „Jelonka”. W udostępnionej dokumentacji

Restauracja „Jelonek” w budynku przy ul. Piastowskiej 24 w Szklarskiej Porębie działała do 2005 r. Potem nastąpiły zalania oraz włamanie, które uniemożliwiły właścicielce prowadzenie działalności



znalazła próby porozumienia się z nią w sprawie podpisania umowy zarządu nad nieruchomością przy Piastowskiej 24 z 2003 r., ale pismo wysłane było na... inny, niewłaściwy adres.

Tymczasem Ewa Witek ponowiła swoją propozycję oddania nieruchomości za zobowiązania, teraz już także te związane z prowadzeniem dziwaczego, ale uznanego przez sąd zarządu. Dostała odpowiedź, że nieruchomość ma ujemną wartość (wartość gruntu minus koszt rozbiórki) i niemożliwe jest w tej sytuacji kompensowanie należności przekazaniem lokalu. - Przedstawione wyliczenia nie zostały poparte żadnymi dokumentami, za to w dokumentach odnalazłam wycenę biegłego sądowego mojego lokalu na ponad 200 tys. zł. To wszystko jest bardzo niespójne... To zwykłe mataczenie. Do tego kalkulacja urzędników nie uwzględniała faktu, że koszt rozbiórki rozkładał się proporcjonalnie do udziału w nieruchomości - przypomniała pani Ewa. Gmina próbowała w tym czasie zlicytować lokal - nieskutecznie.

W połowie 2014 r. Ewa Witek poskarżyła się prokuraturze: na bezprawny zarząd, na niszczenie mienia, na kłopoty z dotarciem do dokumentacji nieruchomości. Przesłuchania świadków, analiza zebranego materiału trwała kilka miesięcy. Ostatecznie dochodzenie umorzono. Do Ewy Witek w tej sprawie nie dotarła żadna korespondencja. Zaniepokojona, skontaktowała się z prokuraturą, gdzie dowiedziała się, że wysłane zostało do niej już pismo. Przez kolejne dni nie dochodziło ono jednak do mieszkanki Szklarskiej Poręby. Przy kolejnej wizycie w prokuraturze usłyszała, że korespondencja wróciła i przepadł termin złożenia zażalenia na

to postanowienie. Ewa Witek podjęła starania o możliwość przywrócenia tego terminu, tłumacząc, że Polska Grupa Poczтовая (InPost) nie dostarczyła jej korespondencji ani awizo. Tymczasem prokuratura zapytała firmę pocztową, czy wywiązała się ze swojego obowiązku i dała jej wiarę, gdy ta potwierdziła, że owszem.

Jak teraz wygląda sytuacja? Gmina wystąpiła do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a ten - po kilku rozprawach administracyjnych - nakazał rozbiórkę obiektu. Także rozbiórka, ostatni etap sprawy „Jelonka”,



- Zastaną po poprzednikach sytuację można różnie oceniać pod względem moralnym. Dla nas najistotniejsze było prawo i orzeczenie sądu. Tylko tym możemy się kierować - mówi Stanisław Kozina, zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby.

Dziś obiektu z końca XVIII w. już nie ma, został wyburzony



okazała się dla pani Ewy pełna emocji i niezrozumiałych decyzji. - Gmina zaproponowała rozbiórkę za 70 tys. zł, gdzie ja miałam partycypować według wielkości udziału. Ja znalazłam firmę, która rozbierze obiekt za około 40 tys. zł. Rodzi się pytanie o gospodarność i racjonalność decyzji podejmowanych przez samorząd - mówi mieszkanka miasta pod Szrenicą. Teraz rozbiórka dobiega końca. W najbliższych dniach mają nastąpić stosowne odbiory.

Stanisław Kozina, zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, nie chce się odnosić do całej historii „Jelonka” i relacji Ewy Witek z urzędnikami. Przyzna-

je, że sytuacja, kiedy większościowy właściciel ma tak mało do powiedzenia w kwestii zarządzania nieruchomością, może budzić zdziwienie. Wyjaśnia, że nowe władze po wyborach zastały już określoną sytuację. - To historia bardzo skomplikowana i każdy ma swoje argumenty. Niezależnie od wszelkich ocen, dla nas teraz najistotniejsze są wyroki sądu, które dla Ewy Witek były niekorzystne. Chcemy spokojnie doprowadzić sprawę do końca, zakończyć rozbiórkę i postanowić, co dalej z działką - mówi. Przyznaje, że to miasto wnioskowało do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o rozbiórkę nieruchomości.

Dlaczego miasto wskazało wykonawcę, który chciał dokonać rozbiórki za 70 tys. zł, gdy możliwe było znalezienie firmy, która to samo gotowa była zrobić za 40 tys. zł? Burmistrz Kozina wyjaśnia, że po prostu nikt się do urzędu z taką ofertą nie zgłosił, a współwłaściciele znalezienie lepszej oferty zajęło sporo czasu.

Miasto zamierza pozostałą po „Jelonku” działkę, w porozumieniu z jej współwłaścicielką, sprzedać. - Taka współwłasność rodzi same kłopoty - mówi burmistrz Kozina.

**Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski**

REKLAMA I PROMOCJA

9 października 2015
Park Sportowy Złotnicza 12
Jelenia Góra



**Dolnośląskie Targi
Zawodów Przyszłości,
Innowacji i Eksportu**

Program targów:

- 11.00 – oficjalne otwarcie targów
- 12.00 – konkurs z nagrodami
- 12.30 – konkurs z nagrodami
- 13.00 – ścieżka kariery oczami pracownika firmy „Zawodowo na szczyt”
- 13.30 – konkurs z nagrodami
- 14.00 – wykład motywacyjny dla młodzieży i rodziców „Jak dobrze wybrać swoją przyszłość. Mogę być kim chcę?”
- 15.00 – debaty: „Eksport i Innowacje 2020 – jak będzie?”, „Wpływ rozwoju potencjału kadrowego na wzrost eksportu”
- 16.00 – koncert gwiazdy Red Lips
- 17.00 – zakończenie targów



DOBRY ZAWÓD = SUKCES
ZAPRASZAMY W GODZINACH 11:00-17:00



WAŁBRZYSKA SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA



MINISTERSTWO
GOSPODARKI



Życie niewesołe

Dominiko, parę refleksji ode mnie, może się przyda czytelnikom, a bardziej kobietom. Długo czekałam na mężczyznę. Tych miłości podlotkowych nie liczę, ale potem po szkole jakoś nie miałam szczęścia poznać kogoś odpowiedniego, a jeśli już poznałam, to ten ktoś nie był zbyt zainteresowany. W końcu się pojawił. Po jakimś czasie doszliśmy do wniosku, że skoro i tak widzimy się codziennie, to może by się tak pobrać. Nie pamiętam właściwie, czyja to była inicjatywa, może nawet i moja. Pragnęłam rodziny i dzieci. Przysnążę, że patrząc na cudze dzieci, czułam jakieś takie ściskanie w dołku, zazdrościłam tym kobietom, że mogą się spełnić w swoim macierzyństwie. U nas w domu było czworo dzieci i taka właśnie rodzina mi się marzyła. Dlatego ze wszystkich sił dążyłam do tego, aby jak najszybciej zająć w ciąży. Widziałam, że mój mąż nie pali się do ojcostwa, mówił, że on by jeszcze poczekał z tym, ale nie zwracałam na to większej uwagi. Jak kobieta się zaveźmie, to nie ma siły. Tak więc urodziła nam się córeczka. Byłam najszczęśliwsza na świecie. Ale też zaczęły się niesnaski z mężem. Okazało się, że on w ogóle nie ma instynktu ojca! Nie patrzył na małą kochającymi oczami, nie uśmiechał się do niej, po prostu - była, to była, ale bez ojcowskich uniesień. Natomiast nie odpuszczał mi seksu ani na jotę. Nie dawałam rady, ale nie chciałam odmawiać, bo bałam się, że zacznie go szukać gdzie indziej. Padałam na mordę, dosłownie, a on był nienasycony. Parę razy zdarzało mi się po prostu zasnąć podczas seksu, ale nawet to go nie zniechęcało. Minęło parę lat, wciąż jest tak samo, nie ma nadziei na zmiany. Jestem coraz bardziej rozczulona, seks przysłania mu wszystkie inne ważne sprawy, a przecież z nich też się składa życie. Dochodzę do wniosku, że chyba w ogóle nie kocha naszego dziecka. Nie potrafi spontanicznie przytulić, pocałować, wyściskać z miłości. Robi niektóre rzeczy z obowiązku, gdy ja mu powiem. A dla mnie mała jest całym światem, nie chcę, aby cierpiała z powodu chłodu ojca, daję jej więc miłości za oboje rodziców. Już teraz, po pięciu latach małżeństwa, patrzę na męża jak na obcą osobę. Nie mamy o czym rozmawiać, on nie interesuje się kulturą w ogóle, w telewizji ogląda jedynie sport. Jest po prostu mało interesujący, życie z nim nie jest ciekawe. Nie wiem, czy nie zdecyduję się odejść.

Renia

Powtarzam: nie można, prawie zupełnie się nie znając, zawierać związku małżeńskiego czy też układać sobie życie partnerskie i od razu decydować się na dziecko. Szczęśliwe przypadki należą tutaj do rzadkości. Pomyłką bywają te związki, w których w ogóle nie było miłości i wzajemnego głębszego poznania się, a decydowały inne kryteria: poczucie osamotnienia, wyrachowanie czy choćby strach przed staropaniństwem. Albo chęć posiadania potomstwa. Znaczną liczbą związków małżeńskich zawieranych jest pod wpływem chwilowego uniesienia miłosnego, ze słabo poznanym partnerem, liczenia na szczęśliwy przypadek. Tutaj, jak sądzę, zawiodły się obie strony. Szkoda, że wcześniej nie wiedziałas, że przyszedł mąż nie pragnie potomstwa. Najczęściej przyjsie dziecka na świat umacnia rodzinę, stawiając przed nią nowe cele. Czasami jednak bywa odwrotnie - gdy mąż i życie małżeńskie schodzą na drugi plan. Każdy mężczyzna pragnie czułości i troskliwości ze strony partnerki (i na odwrót) - bez dowodów tego uczucia czuje się osamotniony i niepotrzebny. Poza tym rodzina realizuje cele nie tylko prokreacyjne, czy nie zauważyłaś egoizmu po swojej stronie? Jest jeszcze inna ważna kwestia. Czy zajmowanie się wyłącznie dzieckiem naprawdę Ci wystarcza? Aż się prosi, abyście o tym szczerze porozmawiali. A poza wszystkim, pamiętaj o tym, że zawsze można jeszcze wpaść z deszczu pod rynnę.

Dominika (dominika@nj24.pl)

A mnie jest szkoda lata...

„A mnie jest szkoda lata/ I letnich, złotych wspomnień” - śpiewała kiedyś cała Polska. Na początek jesieni proponujemy kulinarny okruh lata. I przepis na potrawę, którą można przygotować na turystycznej kuchence w górach, ale i na podmiejskiej działce. Może wspomnienie ciepłych dni i wypraw w góry tak szybko nie przykryje deszczowa jesienna chmura?

Warzywa na kaszce kuskus z sadzonymi jajami (przepis na cztery osoby)

Produkty: jedna duża czerwona cebula, jedna cukinia, jeden bakłażan, garść pomidorów koktajlowych, puszka krojonych pomidorów, sól, pieprz, płatki chili, cztery jajka, odrobina masła, kaszka kuskus (w ilości dowolnej).

Przygotowanie: na patelni na maśle zeszklić posiekaną cebulę, dodać pokrojonego bakłażana i cukinię oraz pomidorki przekrojone na pół, dusić na wolnym ogniu, dodać pomidory w puszcze, doprawić solą, pieprzem i chili, jeszcze przez moment trzymać potrawę na ogniu.

Kiedy warzywa już zmiękną, na warzywa rozbić jajka (nie rozmącając ich). Na wolnym ogniu przez osiem minut podgrzewać potrawę (tak, aby białko jajek się ścięło, a żółtko pozostało płynne). Na talerz wsypać przygotowaną ciepłą kaszkę kuskus, na to ostrożnie wyłożyć warzywa z jajkiem i już na talerzu rozciąć żółtko, aby rozpląnęło się na warzywa. Tak przygotowana potrawa jest luksusem w warunkach turystycznych.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Zapis windykacyjny

Od paru lat prawo spadkowe daje możliwość bardziej precyzyjnego rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Przed nowelizacją spadkodawca nie mógł w testamentie przeznaczyć konkretnych rzeczy dla konkretnych osób - w testamentie tylko wskazywał spadkobierców.

Teraz można zapisać konkretny składnik swojego majątku (księgozbiór, samochód, dom, biżuterię, obraz czy firmę) wskazanej, dowolnie wybranej osobie. Staje się ona jej prawowitym właścicielem w chwili śmierci spadkodawcy. Potwierdzić to musi sąd lub notariusz (nabycie spadku), ale pominięty zostaje etap dzielenia majątku. Przedmiot zapisu windykacyjnego zostaje wyłączony z masy spadku i żaden ze spadkobierców nie może rościć sobie do niego praw. Jeśli przedmiot zapisu windykacyjnego jest we władaniu kogoś ze spadkobierców, ma on obowiązek wydać go osobie wskazanej w zapisie windykacyjnym jako nowy właściciel.

Zapis windykacyjny można sporządzić tylko u notariusza.

Wymaga on precyzyjnego sformułowania, by nie było wątpliwości, co jest przedmiotem zapisu i komu on przypada. **Dlatego może on zostać ustanowiony tylko w testamentie sporządzonym w formie aktu notarialnego.** Zapis w testamentie napisanym własnoręcznie nie zostanie wzięty pod uwagę, choć sam testament będzie miał moc prawną.

Zapis windykacyjny może zostać ustanowiony na rzecz kilku osób, czyli jeden przedmiot może przypaść kilku osobom na współwłasność. Wielkość udziałów we

wspólnym prawie może określić spadkodawca, a w przypadku braku takiego określenia dziedziczą oni w częściach równych.

Zapisobierca windykacyjny może zapis odrzucić lub przyjąć w całości - nie można przyjąć tylko wybranej części przedmiotu zapisu - i powinien złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu zapisu w terminie sześciu miesięcy od chwili, gdy dowiedział się o ustanowionym na jego rzecz zapisie windykacyjnym. Jeżeli w powyższym terminie oświadczenie nie zostanie złożone, zapisobierca jest traktowany tak, jakby zapis przyjął.

Przyjmując zapis, nie można zapomnieć o instytucji zachowku, do którego uprawnieni są członkowie najbliższej rodziny spadkodawcy - w szczególności małżonek i dzieci - oraz o obowiązku podatkowym, który będzie powstawał podobnie jak przy dziedziczeniu, tj. z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia sądu, stwierdzającego nabycie spadku bądź zarejestrowania aktu poświadczenia dziedziczenia. Osoby należące do kręgu najbliższej rodziny mogą być zwolnione z podatku. Warunkiem zwolnienia (o czym należy bezwzględnie pamiętać) jest jednak zgłoszenie w urzędzie skarbowym nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego w terminie 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego powstałego na podstawie tego zapisu. Natomiast podatnicy, zobowiązani do zapłaty podatku w terminie miesiąca od dnia powstania obowiązku podatkowego z tytułu zapisu windykacyjnego, będą składać deklarację, na podstawie której urząd skarbowy obliczy podatek do zapłaty.

(ep)

Gdy serce drgnie

Jestem osobą rozwiedzioną, dobrego charakteru, nie palę, nie piję, lubię muzykę, taniec, spacerować. Jestem kobietą średnio puszystą, mam 70 lat, ponoć wyglądam młodo, pochodzę z Jeleniej Góry. Poznam wdowca lub pana po przejściach, dobrego, miłego, uczciwego, bez nałogów, do 75 lat. Pan może być z Jeleniej Góry lub okolic i który by zamieszkał razem ze mną. Proszę o poważne oferty. Tel. 662-439-520.

Samotna Ryba

Wdowa bezdzietna, finansowo niezależna, własne M, wykształcenie średnie, 70 lat, średniego wzrostu, szczupła domatorka, lubiąca spokój i domowe zacisze. Poznam pana w moim wieku, uczciwego, szczerego, spokojnego charakteru, niekonfliktowego, lubiącego zwierzęta. Proszę tylko o poważne oferty na list lub telefon. Tel. 516-461-722.

Nieznajoma

Atrakcyjna singielka po trzydziestce pozna wyjątkowego mężczyznę w wieku 39-49 lat, zaradnego życiowo, wolnego, inteligentnego (min. średnie wykształcenie), przystojnego o zbliżonych priorytetach i zainteresowaniach: literatura, turystyka (także górską), teatr, podróże. Tylko poważne oferty. Tel. 691-236-981 (najlepiej po godzinie 18). Na smsy nie odpowiadam. Pozdrawiam.

Singielka

Mam 70 lat, ale energię znacznie młodszej osoby. Mam poczucie humoru, kulturalna, lubię literaturę, dobre kino, potaćzyć i górką turystykę. Jestem szczupłą blondynką. Niezależna finansowo. Z przyjemnością poznam Pana w podobnym wieku, kulturalnego, bez nałogów i zbieżnego z moimi zainteresowaniami. Najlepiej z Jeleniej Góry lub bliskiej okolicy. Kontakt: zosiatur@gmail.com lub tel. 695-606-970.

Zosia

Szukam na stałe miłej, sympatycznej pani. Mam 36 lat, szczupłą, 176 wzrostu, lubię długie, romantyczne spacerować, muzykę, teatr, operę. Może mieć dzieci. Tylko poważne propozycje. Tel. 737-610-042.

Anonim

Rencista, 1 gr. inwalidzkiej, wzrost wysoki, wolny, sprawny, na chodzie, lat 68, bez nałogów, nie palę, nie piję. Moje

zainteresowania to spacer, wędrownictwo. Szukam Pani także bez nałogów rażących jak palenie, alkohol, do lat 60, niezależnej finansowo, zdecydowanej na zamieszkanie u mnie w pięknej miejscowości, gdzie odbywają się festyny. Tel. 667—251-826.

Samotny Baran

Poznam na stałe. Ja wysportowany, bez nałogów, niezależny finansowo. Tylko poważne propozycje. Tel. 797-274-282.

Markus

Mam 54 lata, jestem wdowcem bezdzietnym. Poznam kobietę w podobnym wieku o dobrym serduszkach, o dobrym charakterze. Tel. 665-884-731.

Julian

Jelenia Góra, Mirek, wdowiec, 50 lat, lubię kino, sport, muzykę, poszukuję miłej, statecznej pani o podobnych zainteresowaniach. Tel. 608-783-296.

Mirek

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie czekam na Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia. Jestem miłym sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubie słuchać muzyki i biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anon, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Upalne lato już chyba za nami. Nie zważaj na aurę za oknem. Lepiej posłuchaj głosu własnego serca i jeśli czujesz się samotny, to napisz. Jesień też potrafi być przyjemna. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anon się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Odzież dla chłopca (152 cm); żyłwy z butami (nr 45); dwie sofę dwuosobową (Ustronie k/Lwówka Śl.); kurtka damska (zimowa XL); odzież damska (r. 36, 38, L).

Potrzeby:

Telewizor; lodówka (mała); pralka (wąska); stół i krzesła kuchenne, narożnik pokojowy, huśtawka przenośna; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe.

Ogród zimowy

Decydując się na posiadanie ogrodu zimowego, oczekujemy, że będzie on zieloną oazą wśród otaczającego nas zimowego krajobrazu. Jednak, aby nie okazało się, że zamiast odprężającej zieleni mamy mało ciekawą przestrzeń, powinniśmy starannie przemyśleć dobór roślin. Zależny jest on od dwu czynników: nasłonecznienia i temperatury, jaką będziemy utrzymywać w naszym ogrodzie.

Pierwszą sprawą jest ocena warunków nasłonecznienia. Ogród zlokalizowany od strony południowej może stać się prawdziwą oranżerią, bo duża ilość promieni słonecznych i odpowiednia temperatura powietrza pozwolą na uprawę egzotycznych kwiatów i roślin. Do takiego pomieszczenia wybierzmy gatunki ciepłolubne, które w podobnych warunkach będą czuły się naprawdę dobrze. W takiej oranżerii możemy umieścić różne odmiany figowców (fikus Benjamina, fikus pnący, fikus lirolistny), męczenice, kalatee, oleandry, szeflery (szeflerę najwytworniejszą, czyli dizygotekę), krotony, kaladium, kordyliny, koleusy czy zielistki.

Jeśli natomiast nasza oranżeria ma wystawę wschodnią lub zachodnią, co wiąże się z mniejszym nasłonecznieniem, dobrze będą tam rosły filodendrony (filodendron czerwieniejący, filodendron podwójnie pierzasty, filodendron strzałkolistny), paprocie (adiantum, orliczki), bluszcz (bluszcz kanaryjski), anturium, skrzydłokwiat, sępolia, zamio-

kulkas, difenbachia, maranta. Wschodnia lub zachodnia strona domu to najlepsze miejsce na ogród zimowy - dzięki umiarkowanej ilości wpadającego do wnętrza słońca mamy możliwość urządzenia w nim zarówno popołudniowego salonu wypoczynkowego, jak i porannej jadalni.

Nieco inne rośliny należy wybrać, gdy w ogrodzie zimowym temperatura będzie niższa niż w mieszkaniu (czyli 10-18 st. C). Zdecydujemy się na gatunki, które w okresie zimowym przechodzą spoczynek i taka temperatura będzie dla nich odpowiednia. Do jasnej, ale chłodnej oranżerii wybierzmy przede wszystkim kaktusy, hibiskusy, szczęśliny, azalie indyjskie, bugenwille, gardenie, pachiry, zaślazy, kamelie, asparagus pierzasty, a także niektóre cytrusy (np. drzewko cytrynowe). Gdy w chłodnym ogrodzie zimowym światła jest nieco mniej, poradzą sobie w nim cissusy (np. cissus rombolistny), bluszcze (np. bluszcz pospolity) oraz klawie.

W oranżeriach znakomicie czują się storczyki, ale ponieważ

różne gatunki storczyków mają różne wymagania w stosunku do światła i temperatury, przed zakupem roślin należy się upewnić, które będą nadawały się do naszej oranżerii.

Przed wyborem i posadzeniem roślin w ogrodzie zimowym trzeba się zastanowić, ile czasu możemy poświęcić na ich pielęgnację. Początkujący ogrodnicy powinni wybierać te gatunki do ogrodu zimowego, które mają małe wymagania - mogą to być „zwykłe” rośliny pokojowe. Nie sadźmy roślin zbyt ekspansywnych obok tych, które rosną słabo, bo je zagłuszą. Obok siebie powinny znaleźć się gatunki o podobnych wymaganiach. Z przodu rośliny niższe, najdalej zaś wysokie, które będą tłem dla pozostałych. Pomiedzy roślinami wyższymi można posadzić gatunki, które znoszą duże zacienienie. Rośliny kwitnące i o barwnych liściach sadzimy na tle innych, tworzących bujną masę zieleni.

Najbardziej odpowiednia zimowa temperatura w przydomowej oranżerii wynosi 20°C

- dobrze rośnie w niej bardzo dużo gatunków roślin. Ogród zimowy chłodniejszy, w którym temperatura zimą wynosi około 10°C, jest natomiast doskonałym miejscem zimowania dla wrażliwych na mróz roślin uprawianych na tarasach i wielu roślin doniczkowych. Ogrody zimowe z temperaturą około 25°C, ze względu na wysokie koszty ogrzewania zimą, są drogie w eksploatacji, a pielęgnacja roślin tropikalnych, które się w nich uprawia, jest kłopotliwa.

Pamiętajmy, że przed rozpoczęciem budowy ogrodu zimowego należy dopełnić formalności. Jeśli planowana powierzchnia obiektu nie przekroczy 25 m², w starostwie powiatowym wystarczy zgłosić zamiar budowy. Jeśli natomiast planowany ogród zimowy ma mieć powierzchnię większą niż 25 m², w urzędzie musimy złożyć wniosek o pozwolenie na budowę. Dołączamy do niego cztery egzemplarze projektu budowlanego (sporządzonego przez osobę z uprawnieniami) oraz pozostałe dokumenty wymagane przepisami szczegółowymi (przeciwpożarowymi, sanitarnymi, ochrony środowiska, ochrony zabytków itp.).

(ep)

Sadzenie i przesadzanie

Po upalnych miesiącach wakacyjnych wrzesień i październik to dobra pora na sadzenie i przesadzanie drzew, krzewów i innych roślin. W tych właśnie miesiącach możemy sadzić rośliny z odkrytym systemem korzeniowym oraz wykopane z bryłą korzeniową, tzw. balotowane.

Dlatego sadzimy większe ilości roślin i krzewów, w szczególności przeznaczonych na żywopłoty. Np. tuję, świerk, ligustr pospolity dobrze jest sadzić w tym okresie, gdyż jest to spora oszczędność. Krzewy kopane z gruntu są bowiem dużo tańsze niż rośliny

mniej uszkodzimy i naruszymy system korzeniowy, tym lepsze będą przyjęcia krzewów i roślin.

Przy sadzeniu i przesadzaniu pamiętajmy o obfitym podlewaniu roślin, co pozwoli na szybsze ich ukorzenienie oraz zapobiegnie wymarznięciu w okresie zimowym.



Wczesna jesień to dobry czas na sadzenie wielu roślin.

w donicach. Poza tym często rośliny sadzone z gruntu są dużo lepiej rozwinięte i bardziej „narośnięte” niż te w donicach. Dotyczy to w szczególności krzewów o dużych rozmiarach.

Okres października to najlepsza pora na sadzenie drzew i krzewów owocowych (jabłoni, wiśni, grusz). Nawet, gdy pojawiają się już pierwsze małe przymrozki, to dla drzew i krzewów liściastych nie stanowi to żadnego problemu. Wręcz przeciwnie, zaczynają one zrzucić liście, co wpłynie tylko korzystnie na lepsze przyjęcie się drzew i krzewów liściastych.

Przy przesadzaniu krzewów i drzew iglastych starajmy się mimo wszystko zwrócić uwagę, aby wykopać roślinę tak, by miała jak największą bryłę ziemi. Im

Wrzesień i pierwsza połowa października to dobry okres na sadzenie roślin cebulowych, takich jak tulipany, narcyzy.

Pamiętajmy przy sadzeniu, aby cebulki posadzić na głębokość równą ich trzykrotnej wysokości.

Również w tym okresie, ze względu na większą ilość opadów i większą wilgotność, możemy zakładać w naszych ogrodach trawniki. Przy ciepłych i wilgotnych miesiącach jesiennych są one w efekcie często dużo lepsze niż trawniki zakładane w okresie wiosennym.

Jeśli mamy ochotę na małą zawieruchę z przesadzaniem w ogrodzie, to wrzesień i październik są miesiącami bezpiecznymi na takie wybryki.

(redd)



Ogrodem zimowym można cieszyć się przez cały rok.

REKLAMA I PROMOCJA



Projektowanie
Realizacja
Pielęgnacja

Wojciech Fijak
tel. 606 918 651

www.ogrody-fijak.pl

Wspomnienie



o Piotrze Stępiaku (1932-1996)

Nieżłomny działacz „Solidarności”

„... I miłością prowadzony czystą,
Jak najciszej zbliżyłem się doń...
Zarzuciłem zasłonę gwiazdzistą...
I na sercu położyłem dłoń.
W mych objęciach on teraz bezpieczny,
Bo już władzy nad Nim nie ma czas -
I zostanie w swej piękności wiecznej,
Nie dotknięty żadną z ziemskich skaz”.

Adam Asnyk „Dwa anioły”

Były wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Górniczych „Konrad” w Iwinach koło Bolesławca w latach 1980 - 1981. Jeden z twórców posiadającego piękne tradycje ruchu związkowego. To fragment krótkiego nekrologu z dwutygodnika Sekcji Krajowej

Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” pn. „Pryzmat” z kwietnia 1996 roku.

W historii „Konrada” długoletni pracownik Piotr Stępiak zapisał się chlubnie jako wzorowy górnik i zasłużony działacz. Był osobą powszechnie lubianą, niezwykle cenioną i szanowaną. „Piotruś”, jak Go pieszczotliwie nazywano, służył radą i życiowo pomagał wszystkim, bez względu na przynależność związkową. Był jednym z najbardziej aktywnych uczestników spotkań, konferencji, wieców w świetlicy centralnej Zakładów Górniczych, gdzie stale upominał się o robotniczą godność i prawa do godnego życia. Załogę kopalni „Konrad” nieustraszenie obdarzał swoją wiedzą i doświadczeniem.

Gdy w 1980 roku rodził się nowy ruch związkowy pn. „Solidarność”, Piotr był jego bardzo aktywnym działaczem i propagatorem w ZG „Konrad”. Dzięki Jego usilnym staraniom jesienią 1980 roku utworzono Zakładową Komisję Robotniczą przekształconą później na Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”. Piotra Stępiaka wybrano wiceprzewodniczącym i oddelegowano do pracy związkowej w swojej macierzystej organizacji. Od początku swoją ważną funkcję pełnił z zaangażowaniem i wielkim oddaniem zakładowym sprawom.

Gdy we wrześniu 1980 roku z rodzinnego Grodzca przeprowadziłem się do Raciborowic, każdego dnia tym samym autobusem z „Piotrusiem” dojeżdżałem do

pracy w „Konradzie” - wspomina Edward Michalczyk. - Byłem zaszczycony, że jako 24-letni człowiek do dwukrotnie starszego kolegi mogłem zwracać się po imieniu. Czułem się wyróżniony. Z moim przyjacielem, wiceprzewodniczącym „Solidarności”, prowadziłem ciekawe rozmowy o polityce, o życiu, troskach i problemach życia codziennego. W sposób zdobniały, „Piotruś”, zwracała się do Niego zdecydowana większość załogi ZG „Konrad”.

Piotr Stępiak był jednym z pomysłodawców i inicjatorów budowy najpiękniejszej w Polsce groty górniczej, Groty Świętej Barbary we Iwinach. W marcu 1981 roku uczestniczył w wmurowaniu aktu erekcyjnego. Następnego dnia Edward Michalczyk dostał od Niego propozycję objęcia funkcji naczelnego społecznego opiekuna Groty, jedynego tego typu sanktuarium górniczego w kraju. Robi to z osobistą satysfakcją już 35 lat.

Dla uczczenia pamięci o moim starszym koledze związkowym, siedem lat po śmierci „Piotrusia”, napisałem o Nim drugi wiersz. Pierwszy, zatytułowany „Solidarność Konradzka”, ułożyłem w 1998 roku. W wierszu z optymizmem, jak w swoim życiu, Piotr z godnością, ale i z humorem walczył o prawdę, której zawsze trzeba się trzymać - dodaje Edward Michalczyk.

„Piotruś” do nikogo nie żywił urazy. Obce Mu były uczucia zawiści czy zazdrości. Pogodą ducha roztaczał wokół aureę bezpieczeństwa i spokoju.

Po ogłoszeniu i wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego Piotr Stępiak doznał wielu upokorzeń i niegodziwości od władzy komunistycznej. Choć w różny sposób próbowano Go zdyskredytować, nigdy nikomu nie żalił się na swój los. Z godnością znosił wszelkie reżimowe szykany. Miały one jednak bardzo duży wpływ na stan zdrowia, zwłaszcza po przejściu na zasłużoną emeryturę, a potem - na nieoczekiwaną śmierć. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Raciborowicach.

Pozostały nam niedokończone rozmowy i zapisane w sercach słowa otuchy, których Piotr już nie zdołał od nas usłyszeć - mówią byli górnicy z ZG „Konrad”. - Pamiętamy o Nim od dziesięciu lat i nadal będziemy pamiętać. I zawsze wspominać z ogromnym sentymentem. Tylko żal, że życie Piotra, wspańskiego kolegi, było tak krótkie.

Henryk Stobiecki



REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na

„Starym Cmentarzu”

przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH



DUŻY WYBÓR
TRUMIEN, URN
I INNYCH AKCESORIÓW
W NAJNOWSZEJ OFERCIE
EKSKLUZYWNY
MODEL AMERYKAŃSKI
Z UCHYLENIEM WIEKIEM

www.pogrzeby.jgora.pl

tel. 75 64 20 160

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA



KREMATORIUM

ul. Strumykowa 2 F
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 75 92 922
tel. kom. 605 666 850
www.koronerjg.pl

czynne CAŁODOBOWO!!!



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy
ul. Strumykowa 2f
Jelenia Góra

Zakład Pogrzebowy
ul. Elsnera 8
Jelenia Góra

www.pogrzeby-sims.pl
tel./fax: 75 76 45 665 kom. 603 789 245 kom. 605 666 855



Rok założenia 1991

Kompleksowe całodobowe usługi pogrzebowe

USŁUGA POGRZEBOWA

od 2000 zł *

całodobowo tel. 601 748 441

- załatwianie wszelkich formalności w domu klienta
- transport zmarłych w kraju i za granicą

Jelenia Góra - Zabobrze ul. Wiejska 4b
J.G. Cieplice - Dom Pogrzebowy ul. Sobieszowska
www.anubis-pogrzeby.pl

(*cena nie zawiera opłat cmentarnych oraz komunalnych)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

Zawód rodzic? Chętnych nie ma

Pilnie poszukiwani są kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej - taki apel można znaleźć na stronie Miasta Jelenia Góra. - Placówki wychowawcze są przepełnione, a zawodowych rodziców jest jak na lekarstwo - słyszymy. Z czego to wynika i czy uda się ten problem rozwiązać?

- W Jeleniej Górze mamy obecnie tylko 3 zawodowe rodziny zastępcze - mówi nam Iwona Mielcarek, kierownik Działu Opieki nad Rodziną i Dzieckiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze. - Z tego jedna z nich ma charakter pogotowia rodzinnego.

To stanowczo za mało. Jak mówi, w jeleniogórskich placówkach wychowawczych (głównie domach dziecka) jest 127 dzieci. - Nigdzie nie ma wolnych miejsc - podkreśla.

Rodziny zastępcze można podzielić na zawodowe i niezawodowe. Te drugie to takie, w którym opiekę nad dzieckiem przejmują ktoś z bliskich. Mówi się, że są to rodziny spokrewnione. - Tych jest trochę więcej - przyznaje Iwona Mielcarek. Dzieci, które nie mają szansy na pomoc ze strony dziadka, babci czy cioci, muszą liczyć na obcych. Do czasu znalezienia rodziny zastępczej przebywają w placówce wychowawczej.

Zaczyna się od wagarowania

Dlaczego dzieci w placówkach jest tak dużo? - Głównym powodem jest panujący w Polsce kryzys rodziny - uważa Katarzyna Lenart-Wyrobek, dyrektor Centrum Opieki nad Dzieckiem „Dąbrówka”. - Rodzice nie radzą sobie z własnym życiem, rekompensują te niepowodzenia używkami. Zaczyna się problem alkoholowy, dziecko idzie w odstawkę. Rodzice przestają się nim interesować. Pierwszy widoczny objaw, że z rodziną jest coś nie tak, to moment, gdy dziecko przestaje chodzić do szkoły.

Potwierdza, że w placówce od lat jest komplet wychowanków. - Każde dziecko, które do nas trafia, od razu jest zgłaszane do MOPS-u i staje się automatycznie kandydatem do przejęcia przez rodzinę zastępczą - mówi dyrektor centrum „Dąbrówka”.

Ile zarabia rodzic?

Teoretycznie wymagania stawiane kandydatom na zawodowych rodziców nie są zbyt wysokie, nie potrzeba jakichś specjalnych kwalifikacji. Wystarczy niekaralność, dobra opinia w środowisku, zaświadczenie o stanie zdrowia i odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Zawodowy rodzic zastępczy może liczyć na wynagrodzenie

z tytułu swojej pracy. Jeleniogórski MOPS oferuje umowę-zlecenie i płaci minimum 2 tysiące złotych brutto miesięcznie. Jeżeli rodzic zdecyduje się na prowadzenie tzw. pogotowia rodzinnego, minimalne wynagrodzenie wynosi 2,6 tysiąca złotych brutto.

Do tego na każde przyjęte dziecko rodzic otrzymuje tysiąc złotych. Są to pieniądze przeznaczone na pokrycie kosztów jego utrzymania. Jeżeli dziecko jest niepełnosprawne, dodatek jest większy o 200 złotych.

Rodzina może też otrzymać jednorazową pomoc na wydatki związane z przyjęciem wychowanka, czyli z wyposażeniem pokoju: zakupem biurka, łóżka itp. Raz w roku można też starać się o dodatek na utrzymanie mieszkania - czyli dokonanie drobnego remontu. Trzeba go jednak skrupulatnie rozliczyć, przedstawiając faktury.

Problemów cała masa

Pieniądze tylko teoretycznie są niezłe. W praktyce okazuje się, że kokosów nie ma. - Wydatki są naprawdę duże. Z dzieckiem trzeba pójść do lekarza, dentysty, kupić okulary. To są spore wydatki - wymienia pani Ania, która w przeszłości prowadziła rodzinę zastępczą. - Nie mówię już o ubraniach. A wiadomo, dziecko im starsze, tym bardziej wybredne, chce markowe ciuchy. Te dwa tysiące brutto to żadne pieniądze, bo opieka nad takim dzieckiem wymaga poświęcenia się 24 godziny na dobę.

Inna sprawa to przygotowanie mentalne. Kandydaci na rodziców muszą przejść długotrwałe szkolenie, potem badania psychologiczne. Wielu rezygnuje w trakcie kursu. Ci, którzy przejdą ten etap, często później przeżywają rozczarowanie. Okazuje się, że opieka nie wygląda tak, jak to sobie wyobrażali.

- Z naszych obserwacji wynika, że rodzicom potrzeba przede wszystkim wsparcia specjalistów: psychologów, pedagogów. I nie mówię tu o sporadycznych kontaktach. Powinni mieć ich do dyspozycji codziennie - mówi Katarzyna Lenart-Wyrobek.

Nie każdy to zniesie

Kryzys w rodzinie zastępczej zaczyna się najczęściej wtedy, gdy dziecko wchodzi w okres dojrzewania. Poszukuje wówczas swojej drogi życiowej, a to poszukiwanie nie zawsze jest

zgodne z oczekiwaniami rodziców. Pojawiają się konflikty.

- Mój wychowanek powiedział: „Ty nie jesteś moją matką”. Trzasnął drzwiami i wyszedł. Zabolalo, nawet bardzo. Ale trzeba być na to przygotowanym - mówi pani Ania. Ciężko, ale przyznaje, że było to jednym z powodów, dla których przestała być rodzicem zastępczym.

- Rodzice zastępczy muszą też sobie zdać sprawę, że przyjmując dzieci do swojego domu, w pewnym sensie przyjmują też ich biologicznych rodziców - mówi Anna Łazurkiewicz, pracownik socjalny Centrum Opieki nad Dzieckiem „Dąbrówka”.

I tu zaczynają się schody, nie każdy chce wpuścić do swojego świata rodziców, którzy mają problemy z alkoholem, narkotykami itd. Z kolei nie można im zabronić kontaktów z dziećmi.

Anna Łazurkiewicz w placówce jest odpowiedzialna m.in. za kontakty z rodzicami. - Jeżeli tylko widzimy, że dzieckiem interesuje się ktoś z rodziny, to pracujemy nad tym, by stał się rodzicem zastępczym - mówi. W ciągu dwóch lat udało się stworzyć kilka takich rodzin.

Wszędzie tak jest

To jednak wciąż niewiele. W „Dąbrówce” dobrze pamiętają Krzysia, który w placówce był od dziecka. Trafił razem z siostrą, bo rodzice pili i nie interesowali się nimi. W życiu miał ciężko. Najpierw ktoś próbował adoptować jego i jego siostrę. Nie udało się, wrócił do placówki. Potem trafił do rodziny zastępczej, która się rozpadła. Krzysiek, już wtedy jako nastolatek, sam prosił o to, by mogli z siostrą wrócić do placówki. Tak się stało. - Dla dziecka takie rozstanie to olbrzymia trauma - mówi Katarzyna Lenart-Wyrobek.

Mimo tego chłopak poradził sobie. Dorósł i usamodzielniał się. Zdał maturę, ma pracę, pomaga siostrze.

Brak chętnych do zakładania rodzin zastępczych to nie tylko problem Jeleniej Góry, zjawisko obserwowane jest w całej Polsce. Nasi rozmówcy nie mają wątpliwości, że aby skutecznie temu zaradzić, potrzebne są zmiany systemowe (np. wspomniana pomoc specjalistów) i zwiększenie wynagrodzeń. - Może wtedy kandydatów będzie więcej - podkreślają nasi rozmówcy.

Robert Zapora

Zgorzelec wraca na mapę ważnych połączeń kolejowych Od grudnia do Drezna i Warszawy

Już od 13 grudnia 2015 powrócą bardzo ważne dla mieszkańców regionu połączenia kolejowe - bezpośrednie ze Zgorzelca do Drezna oraz bezpośrednie do Warszawy. Dopinana jest także kwestia wjazdu polskich składów kolejowych do niemieckiego Görlitz.

wa Wschodnia. Aż trudno w to uwierzyć, ale mieszkańcy zachodniej części Dolnego Śląska pozbawieni byli dotąd możliwości bezpośredniej podróży do stolicy swego kraju. Trzeba było dostać się najpierw niezależnie do Wrocławia, by kontynuować podróż dalej. To, co proponuje



K. MATLA

Podróż ze Zgorzelca do Warszawy odbywać się będzie z jedną tylko przesiadką, w Węglińcu.

O nowym, kolejowym rozkładzie jazdy, poinformowano podczas ubiegłotygodniowej konferencji. Odbyła się ona na peronie dworca Zgorzelec Ujazd, a uczestniczyli w niej minister cyfryzacji i administracji Stanisław Huskowski, marszałek województwa Cezary Przybylski, senator Jan Michalski, jak również starosta i burmistrz zgorzelecki.

Połączenie Wrocław - Drezno cieszyło się sporym zainteresowaniem. Niestety, z uwagi na brak środków zostało zawieszone na początku bieżącego roku. Ten brak boleśnie odczuli zarówno podróżujący koleją Niemcy, jak również Polacy. Marszałek Cezary Przybylski poinformował, że dzięki poprawie sytuacji finansowej budżetu województwa możliwe będzie dofinansowanie połączenia kolejowego kwotą 3 mln zł. Od 13 grudnia można będzie znowu jechać z Wrocławia do Drezna, bez konieczności opuszczania pociągu w Zgorzelcu i kłopotliwej wędrówki na dworzec kolejowy w Görlitz. Jak przekazano, przywrócone zostaną trzy pary pociągów relacji Drezno-Wrocław, które obsługiwać będzie tabor niemieckiego przewoźnika.

To jeszcze nie koniec dobrych wiadomości. W nowym rozkładzie jazdy znajdzie się także połączenie Węglińiec - Warsza-

obecnie PKP Intercity, nie jest jeszcze opcją idealną. Z uwagi na brak elektryfikacji odcinka Zgorzelec-Węglińiec, podróżni ruszający ze Zgorzelca będą musieli dotrzeć do Węglińca, korzystając ze środków pomocniczych. Będzie to albo usługa InterCity Bus, albo pociągi Kolei Dolnośląskich. W każdym razie Zgorzelec zostanie skomunikowany z Węglińcem w taki sposób, by można było spokojnie jechać aż do Warszawy. Podróż taka ma trwać ok. 5 godzin i 20 minut.

Uczestnicy konferencji poinformowali również o tym, że istnieje bardzo realne szanse na to, iż dopracowane zostanie porozumienie w sprawie zgody na wjazd polskich składów kolejowych do sąsiadującego ze Zgorzelcem Görlitz. Dzięki temu całkiem realnie staje się uruchomienie połączeń zarówno z Jeleniej Góry, jak i z Węglińca bezpośrednio do Görlitz.

Minister Huskowski oddał przy okazji co należy do polskim parlamentarzystom, którzy bardzo aktywnie walczyli o przywrócenie zredukowanych połączeń kolejowych. I trudno sobie wyobrazić, by mogło być inaczej, bo właśnie od tego jest pośet i senator, by troszczyć się o swój region - niezależnie od tego, jak blisko czy daleko do kolejnych wyborów.

(mat)



EKOTECH
Dom pełen ciepła



GENUS PREMIUM EVO

Kompaktowy kondensacyjny kocioł gazowy z modulacją mocy 1:10 oraz z pompą sterowaną elektronicznie



ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770

Program KAWKA
(Jelenia Góra, Cieplice, Sobieszów, Maciejowa, Jagniątków)

do 69% dofinansowania

załatwiamy wszystkie formalności - wniosek, projekt, opinia kominiarska, pozwolenie na budowę

instalacje centralnego ogrzewania

przyłącza wodne, kanalizacyjne, gazowe

od 1999 roku pracujemy dla Państwa

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młodzieńcy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.



Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

10 października - WAŁBRZYCH
11 października - WROCŁAW
12 października - JELENIA GÓRA
13 października - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC



784 609 208, 693 788 894

Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski

ogłasza drugie ustne przetargi nieograniczone
na sprzedaż praw własności nieruchomości położonych w obrębie Proszówka, które odbędą się w dniu 30 października 2015 roku w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski ul. Rynek 1, o godz.:

- 9⁰⁰ - **nieruchomość niezabudowana** oznaczona numerem działki 14/8 o pow. 4882 m kw., wpisana do KW JG1S/00024474/3 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim.
Cena wywoławcza wynosi 50.720 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT wg. stawki 23 proc. i koszty przygotowania nieruchomości do przetargu. **Wysokość wadium 5.000 zł**
- 10⁰⁰ - **nieruchomość zabudowana** z zespołem budynków przemysłowych o łącznej powierzchni użytkowej 1783,6 m kw., oznaczona numerem działki 14/7 o pow. 15999 m kw., wpisana do KW JG1S/00018586/6 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim.
Cena wywoławcza wynosi 150.000 zł. Wylicytowana cena zostanie zwolniona z podatku VAT i doliczone będą koszty przygotowania nieruchomości do przetargu. **Wysokość wadium 15.000 zł.**

Gmina Gryfów Śląski nie posiada planu miejscowym zagospodarowania przestrzennego. Według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta i gminy Gryfów Śląski, nieruchomości wchodzą w obszar oznaczony symbolem P-U terenów przemysłowych oraz towarzyszących im pokrewnych działalności gospodarczych - i na taki cel są sprzedawane.

W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu gotówką w podanych wyżej wysokościach na konto Gminy Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443 **najpóźniej w dniu 26 października 2015 roku.**

Ogłoszenia przetargowe zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie UGIM Gryfów Śląski i w sołectwie Proszówka oraz zamieszczone na stronie www.bip.gryfow.pl - zakładka przetargi.

Szczegółowe informacje o przedmiotach i warunkach sprzedaży, można uzyskać w UGIM Gryfów Śląski ul. Rynek 1, pok. nr 10B, tel. 757812954.

Burmistrz Gminy i Miasta Olgierd Ponížnik

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze

ogłasza trzeci ustny przetarg na zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. Kiepury 61 nr 23 w Jeleniej Górze o powierzchni użytkowej 62,63 m kw., składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc i pomieszczenia przynależnego - piwnicy, położonego na IV piętrze pięciokondygnacyjnego budynku.

Cena wywoławcza wynosi 122.310,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wniesienie wadium w wysokości **12.231,00 zł**, które należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni nr **28 1020 2124 0000 8402 0006 8502** najpóźniej do dnia 21.10.2015 r. (liczy się data wpływu pieniędzy na konto Spółdzielni),
- złożenie do dnia 21.10.2015r. oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu (wzór oświadczenia dostępny jest w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze).

Wadium przepada w razie:

- uchYLENIA się przez wygrywającego przetarg od wpłacenia na rachunek bankowy pełnej wylicytowanej kwoty w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie,
- jeżeli osoba wygrywająca przetarg odmówi zawarcia notarialnej umowy nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do w/w lokalu lub nie stawi się w celu jej zawarcia w umówionym miejscu i czasie.

Różnicę pomiędzy wylicytowaną ceną nabycia lokalu a wadium osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana wpłacić na konto bankowe Spółdzielni przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia umowy notarialnej zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do w/w lokalu pokrywa w całości nabywca.

Ustny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 22 października 2015 roku o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.

Mieszkanie można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu z Administracją Domów Mieszkalnych: tel. (75) 75-42-623.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej www.szmwiazkowiec.jgora.pl Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 127.2015.VII z dnia 14 września 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze, lokal mieszkalny nr 5 położony przy ulicy Szewskiej 13, lokal mieszkalny nr 3, 4 położony przy ulicy Wojska Polskiego 44, lokal mieszkalny nr 4 w budynku przy ul. Wolności 39. Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **21-10-2015 o godz. 14:30, sala nr 118** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Dworcowa 19A** stanowiącej prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1 (pow. 2067 m kw. Obręb 0006, Cieplice VI, AM1) wraz z prawem własności budynków niemieszkalnych stanowiących odrębny przedmiot własności a położonych na tym gruncie dłużnika: Ruciński Andrzej posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00041520/8.

Cena oszacowania wynosi: **614.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **460.500,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** części sumy oszacowania, tj. kwotę **61.400,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



*Poczuj
powiew
świeżości*

*...już
wkrótce!*

PRZEPIĘKNIE POŁOŻONE OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH

W sprzedaży:

- DOMY
- MIESZKANIA
- DZIAŁKI BUDOWLANE

Atrakcyjne ceny !

- malownicze widoki
- dobra lokalizacja



Olszyna, ul. Mickiewicza

tel. 661 750 016



Oleja Opałowy RED

Oleja opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna
Dział Obsługi Klienta
 ul. 1 Maja 82, 58-530 Kowary
 tel. 75 718 27 32, 513 153 700
 fax 75 761 35 34
 e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl
www.mullerpaliwa.pl
 godziny obsługi: 7.00-16.00



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 163/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. IGNACEGO PADEREWSKIEGO 34.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 58,83 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 52,82 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy i strychu o łącznej powierzchni 6,01 m kw., zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1.503/10.000 części. Działki nr 38/1 i 38/4 o łącznej powierzchni 0.0756 ha, obręb 60, AM-4, KW JG1J/00042496/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego lub wielorodzinnego. Funkcją dopuszczalną są usługi publiczne i komercyjne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 91.000,00 zł.

Wadium: 9.100,00 zł.

2. UL. IGNACEGO PADEREWSKIEGO 44.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 48,80 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 45,40 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy o powierzchni 3,40 m kw., zlokalizowany na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 1.452/10.000 części. Działki nr 34/1 i 34/13 o łącznej powierzchni 0.01347 ha, obręb 60, AM-4, KW JG1J/00042044/4. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 23.11.2096 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego lub wielorodzinnego. Funkcją dopuszczalną są usługi publiczne i komercyjne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 78.500,00 zł.

Wadium: 7.900,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 30 października 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 163/2015 Prezydenta Miasta z dnia 24 września 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 105 /2015 z dnia 24.09.2015 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, (tel. (75) 764 60 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

28 października 2015 r. o godz. 15:00
w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy
ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

Przedmiotem licytacji jest prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 48,40 m kw. składającego się z przedpokoju, łazienki, pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, położonego w **Jeleniej Górze przy ul. Jana Sobieskiego 25**, objętego księgą wieczystą nr **JG1J/00085661/8** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Szymon Ziń.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **76 300,00 zł.**
 Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **57 225,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **7 630,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra
nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik
pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

9 listopada 2015 r. o godz. 9:00
w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama
Mickiewicza 21 w sali nr 118 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 5 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 35,50 m kw. wraz z przynależnym pomieszczeniem komórki o powierzchni 2,10 m kw. położony w budynku wielorodzinnym przy **ul. Piastów 33 w Piechowicach** objęty księgą wieczystą nr **JG1J/00093901/2** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Violetta Andura.

Właściciel lokalu nr 5 posiada udział w wysokości 1705/10000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **33 900,00 zł.**
 Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **25 425,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **3 390,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.** Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik
pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OGŁOSZENIE W INTERNECIE 3 zł + 23% VAT

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego:
ul. Traugutta 10 m. 5, powierzchnia użytkowa 49,40 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, I piętro w budynku trzykondygnacyjnym, piwnica 9,60 m kw.

Cena: 127 400 zł, wadium: 12 740 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji, ul. Różyckiego 19, tel. **75 76 74 835**.

Przetarg odbędzie się 07.10.2015 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, **w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19** czynnej od poniedziałku do piątku w **godz. 8⁰⁰-14³⁰**.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg. Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości Nabywca. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 164/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. UL. KARKONOSKA 96.**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 53,94 m², składa się z dwóch przedpokoi, pokoju z aneksem kuchennym, dwóch pokoi i łazienki z w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 51,39 m² oraz pomieszczeń przynależnych tj. pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 2,55 m². Lokal zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 1.789/10.000 części. Działka nr 12/2 o łącznej powierzchni 0.4085 ha, obręb Jagniątek, AM-1, KW JG1J/00081731/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30.560,00 zł.

Wadium: 3.100,00 zł.

2. UL. CIEPLICKA 14.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 28,13 m², składa się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 24,87 m² oraz pomieszczeń przynależnych tj. w.c. i piwnicy o łącznej powierzchni 3,26 m². Lokal zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 342/10.000 części. Działka nr 23/5 o powierzchni 0.0754 ha, obręb Cieplice V, AM-3, KW JG1J/00041449/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 22.300,00 zł.

Wadium: 2.200,00 zł.

3. UL. CIEPLICKA 14.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 38,56 m², składa się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 37,22 m² oraz pomieszczenia przynależnego tj. w.c. o powierzchni 1,34 m². Lokal zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 469/10.000 części. Działka nr 23/5 o powierzchni 0.0754 ha, obręb Cieplice V, AM-3, KW JG1J/00041449/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30.800,00 zł.

Wadium: 3.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 30 października 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 163/2015 Prezydenta Miasta z dnia 24 września 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

NOWE MIESZKANIA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO

- mieszkania z balkonami od 31 do 67 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- komórki lokatorskie w cenie mieszkania
- winda
- pomoc w finansowaniu zakupu mieszkania
- oddanie do użytkowania - październik 2015



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego

– obok budowy

CENA – od

3750,00

(brutto)

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteca- Karpacz. Tel. 603-622-848. I1647-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I1801-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 663-441-038. I1806-G

POKOJE dla pracowników, tel. 664171154. I1818-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. I1846-G

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. I1847-G

SPRZEDAM mieszkanie 45 m kw., 2 pokoje, os. XX-lecia, cena 110.000 zł. Telefon 508-55-34-18. I1850-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I1890-G

SPRZEDAM dwupokojowe Kiepur, parter, 60 m kw. odnowione, zabudowany balkon. 887-979-391. I1895-G

SPRZEDAM garaż murowany w szeregu z kanałem- Kochanowskiego 7, 605-547-619. I1907-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. I1908-G

ZDECYDOWANIE kupię bez pośredników dwupokojowe mieszkanie w Karpaczu. Tel. 695-604-997. I1912-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw. do remontu, wysoki parter, osiedle Orle Cieplice. Tel. 607-046-468. I1917-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry, 515-323-002. I1918-G

SPRZEDAM kawalerkę w Karpaczu, 83000,- tel. 790-205-551. I1926-G

3-POKOJOWE, 104 m kw. centrum 120.000 „NK”, 601-55-64-94. I1945-G

2-POKOJOWE, 63 m kw. parter Zabobrze III „NK”, 601-55-64-94. I1950-G

LOKAL użytkowy na sklep biuro tanio. Sprzedam lokal w turystycznej miejscowości- Leśna o pow. 21,20 m kw. z łazienką. Na sklep, biuro. Na parterze. Niskie opłaty miesięczne: 51,73 zł. Rolety w oknach. Tel. 693486668. I1955-G

DO WYNAJĘCIA komfortowa kawalerka Kiepur, 800,-+ kaucja, 792-055-657. I1955-G

DO WYNAJĘCIA tanio mieszkania w Maciejowej, częściowo umeblowane, cicha i spokojna okolica- polecam. Tel. 739-482-550. I1957-G

MIESZKANIE bez pośredników 2-pokojowe, 57 m kw. centrum Jeleniej Góry „Polfianka” 160.000,- 667-003-309. I1958-G

KUPIĘ 50-60 m, ściśle centrum, I piętro, c.o., ładny rozkład, bez pośredników, za gotówkę, 518-064-960. I1960-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II, II piętro. Dzwonić po 15.00, tel. 517-597-511. I1963-G



DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe- Zabobrze II, 506-86-12-82. I1965-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe Zabobrze, 601-898-330. I1967-G

2-POKOJOWE, Zabobrze III, parter, 63 m NK 601-55-64 -94. I1837-G

NOWE, 2-pokojowe, I piętro, balkon, parking 147.400, 503-021-047. I1928-G

NOWE, 2-pokojowe, parter, trawnik, parking 134.402,- 502-045-638. I1942-G

1-POKOJOWE centrum 75.000 NK 604-589-696. I1968-G

ZAMINIĘĆ kwaterunkowe 86 m, 3-pokojowe, piec, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I1970-G

WYNAJEM pokoi. Tel. 663-638-470. I1972-G

DO WYNAJĘCIA od października willowo- apartamentowe, wysoki standard- Maciejowa, 513-966-229. I1977-G

KARPACZ- sprzedam mieszkanie dwupokojowe w blokach- bez pośredników. Tel. 726-102-700. I1980-G

SPRZEDAM 2-pokojowe 44 m kw. w idealnym stanie 3 piętro przy Paderewskiego cena 155000,- tel. 660247472. I1986-G

SPRZEDAM kawalerkę Różyckiego. Tel. 695725874. I1096-K

WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. I1403-K

SPRZEDAM mieszkanie 43 m kw 2 pokoje do remontu 695-018-808. I1454-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka 37 m okolice małej poczty, 660-670-990. I1535-K

SPRZEDAM lokal 39 m kw., parter, 3 pomieszczenia Gryfów Śl. tel. 537777666. I1579-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntydzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. H2698-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy lub zarządzania. Tel. 725-314-562. I1612-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910. I1922-G

HALA 600 m do wynajęcia, 601-750-910. I1922-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Mysłakowicach pow.1850 m kw., tel. 669577894. I1928-G

SPRZEDAM dom w Kamiennej Górze, 218 m kw. urządzony do zamieszkania, piękny ogród. Tel. 602-501-955. I1942-G

STARA Kamienica, grunty 7,1 ha sprzedamy 1,9 zł/m kw. NK 601-55-64-94. I1409-K

DOM na wsi, Wojciechów, 100.000 NK 601-55-64-94. I1969-G

KOMARNO, działka z mediami 4000 m i inne NK 601-55-64-94. I1969-G

SOSNÓWKA, działka ze stawem 3550 m kw., 120.000 NK 601-55-64-84. I1969-G

17,5 ha w Jeżowie Sudeckim NK 601-55-64-94. I1969-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. I1971-G

SPRZEDAM dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim. Cena do uzgodnienia. Tel. 509-422-067. I1976-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy, lub zarządzania. Tel. 725314562. I1987-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605. I1502-K

KARPACZ centrum sprzedam dom, tel. 732-849-759. I1538-K



MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

AUTO laweta, holowanie, 601-96-63-83. I1624-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I1690-G

VOLKSWAGEN Polo, 5-drzwiowy, 1,6 TDi, 2009, 609-613-299. I1807-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I1849-G

SPRZEDAM: Opel Corsa, 2013, poj. 1,4, 100 KM, benzyna, przebieg 15200, kupiony w salonie, garażowany, pierwszy właściciel. Tel. 603-925-326. I1922-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. I1946-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. I1946-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. I1324-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I1409-K

SPRZEDAM fiata 126P rok 2000 kolor niebieski, 516158306. I1536-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT 75/64-09-205, 509-038-426 www.robstal.pl

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. I1577-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominów, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. I1179-G

DOSTARCZAM kruszywa- tanio. Tel. 601-267-302. I1375-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. I1375-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I1409-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. I1469-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I1768-G

DREWNO opałowe sezonowane, 728-216-618. I1836-G

SPRZEDAM mleczną krowę, 4-letnią. Telefon: 75-713-81-22. I1959-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I1961-G

SPRZEDAM bibliotekę- mebel okres międzywojenny, 511-215-140. I1974-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G
DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G
OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G
PRZYŁĄCZA szambo kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KOPARKA woda kanalizacja. Tel. 500-50-50-02. H2706-G
DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G
GAZ serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785.

H2847-G
UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ROLETY materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. I77-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I84-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. I305-G

RZECZOZNAWCA budowlany, 601-570-426. I410-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. I641-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. I678-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. I716-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I757-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. I801-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, glazury, ogólnobudowlane, 601-148-406. I949-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. I1043-G
ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. I1043-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. I1104-G

PRANIE dywanów, tapicerek, 602-741-924. I1156-G
DACHY, 726-543-939. I1262-G

WYPOŻYCZALNIA busów i przyrządów Wojcieszycze, 792-444-672. I1276-G

DACHY, 696-628-272. I1355-G
JUNKERSY- serwis, 604-569-785. I1390-G
GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785. I1420-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. I1498-G
DACHY, 534-146-700. I1419-G
PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. I1498-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. I1498-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I1467-G

KOSZENIE trawników tradycyjnie/ mulczowanie. Strzyżenie żywopłotów, 510-243-111. I1482-G

ZŁOTA rączka prace ogólnobudowlane 606734030. I1497-G

MALOWANIE 606734030. I1498-G

STOLARSTWO- szafy wnękowe i meble na wymiar, 500-408-841. I1506-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I1516-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. I1540-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I1556-G

KONTENERY gruz, odpady budowlane. Tel. 696-115-226. I1596-G

PIASEK, żwir, kliniec, kamień, humus. Transport od 2 ton. Tel. 696-115-226. I1596-G

NAPRAWA pralek, zmywarek, ekspresów do kawy, 508-22-68-59. I1597-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jęzów Sudecki, www.wtg-transport.pl I1604-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I1606-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. I1628-G

REMONTY, 604-992-041. I1660-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. I1633-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej (podjazdy, parkingi, place, mury z kamienia i inne). Doradztwo, gwarancja, doświadczenie. Tel. 608-658-351. I1651-G

ELEKTRYK, 664-475-323. I1660-G

DACHY, 696-628-272. I1667-G
REMONTY. Gładź bez szlifowania, 737-622-732. I1756-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I1760-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. I1766-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I1767-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. I1774-G
REMONTY mieszkań, 693-295-537. I1782-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. I1784-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. I1787-G

USŁUGI budowlane brukarstwo, 888-986-971. I1789-G

POMIARY elektryczne, 696-469-325. I1793-G

KRAWIECKIE: przeróbki, szycie na miarę itp., 723-020-147. I1799-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I1810-G

JELENIÓGÓRSKA Agencja Opiekunka ul. Podwale 13 zapewnia opiekę nad dziećmi i osobami starszymi na terenie miasta i okolic, tel. 790504550. I1821-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I1827-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I1830-G

ANTENY zbiorcze- wspólnoty. Tel. 75/644-50-80. I1833-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. I1842-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL 506-027-079. I1844-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. I1848-G

DACHY, ciesielstwo, dekarstwo, 508-436-728. I1856-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 10 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. I1857-G

ZŁOTA rączka- malowanie, prace ogólnobudowlane 606734030. I1859-G

MALOWANIE- 606734030. I1860-G

BRUKARSTWO. Tel. 519166674. I1863-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. I1869-G

MALOWANIE, tapetowanie, kafelki- gwarancja, 884-04-99-86. I1870-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I1893-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. I1900-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. I1901-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. I1913-G

ZŁOTA rączka, drobne remonty, malowanie, panele, wykładziny, płytki, hydraulika, elektryka, obróbka z kamienia, 601-972-474. I1916-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I1920-G

PIASKOWANIE! sodowanie! antykorozja! 600270020. I1925-G

PLANSZA 2 m x 2 m na reklamę w Mysłakowicach 58-533. Stoi naprzeciwko sklepu „Dino” przy ulicy Godebskiego. Cena 100 zł. Tel. 698966896 lub sliwki0@o2.pl I1927-G

REMONTY- 605-573-611. I1927-G
KOMPLEKSOWO- 605-573-611. I1927-G
PROFESJONALNIE- 605-573-611. I1927-G

GLAZURA- 605-573-611. I1927-G
REGIPSY- 605-573-611. I1948-G

ELEWACJE docieplenia, tynki dekoracyjne, malowanie elewacji, malowanie dachów, 533-600-278; 508-149-302.

REMONTY mieszkań, domów, pełny zakres robót, 533-600-278; 508-149-302. I1962-G

FELGI- promocja na renowację. Piaskowanie, malowanie proszkowe podkładem cynkowym i farbą właściwą felg stalowych do aut osobowych od 65 zł netto/szt. Krótkie terminy. Lak System w Lubiechowej 69232414. I1985-G

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I589-K

SPRZEDAŻ- Montaż- Serwis instalacji centralnego ogrzewania Buderus, Junkers, Vaillant, Termet, Geberit, Koło. Tel. 533-843-330. I1213-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. I1407-K

PIECE kafłowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. I1408-K

REMONTY: biura, domy, mieszkania, itp.- od projektu po realizację oferuje Grupa Amar. Kompleksowe prace remontowe z materiałem. Od 20 lat zapewniamy fachowość i konkurencyjne ceny. Tel. 607579725; 757542287; amar@cyberia.pl; www.mozaiakiAMAR.pl I1448-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. I1498-K

JUŻ nie musisz jeździć 100 kilometrów do sklepu IKEA, my pojedziemy tam za Ciebie. Przedstawiamy unikatową usługę dokonywania zakupów w IKEI bez wychodzenia z domu. Wystarczy tylko kilka kliknięć myszką, a my za Ciebie dokonamy zakupów w IKEA Wrocław, potem dowieziemy towary wprost do Twojego domu. Ceny już od 15 złotych! Więcej informacji: www.zakupywikei.pl Telefon: 515-787-626. I1575-K

SIMEKO świadczy usługi wywozu odpadów płynnych od osób prywatnych i instytucji. Mycie i dezynfekcja szamb. 24 h od zgłoszenia. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl

SIMEKO świadczy usługi transportowe do 6 ton i kubaturze do 32 m sześć. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl I1580-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I994-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I1384-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I1404-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I1412-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. I1486-G

ODCHUDZANIE i elektrostymulacja, 693-957-884. I1536-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czernawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I1563-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I1610-G

PARADNIA Chorób Tarczycy- dr Anny Rudz-Gościewskiej przeniesiono ze szpitala ul. Ogińskiego na ul. Żeromskiego 2, pok. 4 (dawny szpital), 75/64-34-593, pon., wtorek, czwartek. I1629-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. I1731-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I1754-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I1770-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. I1891-G

DEPRESJE, nerwice, zaburzenia seksualne. Psychiatra Eugeniusz Romanek, Jelenia Góra, ul. Groszowa 1/13, tel. 602-197-726. I1897-G

BADANIE lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. I1910-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych Jan Karp przyjmuje środy od godz. 16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, rejestracja telefoniczna 606-244-313. I1911-G

LEKARZ stomatolog Danuta Śliwa przyjmuje dzieci, młodzież. Gabinet stomatologiczny Piłsudskiego 23 (Gimnazjum nr 1). Umowa z NFZ, 663-05-18-08. I1940-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. I1983-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. I1984-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. I1144-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. I1215-K

VEGA test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. Cieplice, tel. 510-126-927. I1301-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
 Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
 Artur Błaszczyński - chirurg, implantolog
 Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
 pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY
 z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
 zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
 z całodobową opieką,
 również z chorobą Alzheimera
KARPACZ
 ul. M. Skłodowskiej 9
 tel. 757619784
 607445996

CHRAPIESZ zadzwoń tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I1405-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. I1534-K

UWAGA PALACZE
 Rzucisz palenie po jednej wizycie.
 Terapie antynikotynowe,
 alkoholowe, alergię - wygaszanie.
 Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW
 specjalista chirurg ortopeda
 przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
 Jelenia Góra, Letnia 2
 Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
 Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
 Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER
 ○ USG jama brzuszna
 ○ tarczycy ○ ślinianki
 ○ piersi ○ gruczoł krokowy
 ○ stawy biodrowe i kolanowe
 ○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
 ul. Sygietyńskiego 7
 Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
 specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
 rejestracja 75 6424558

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
 UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74
 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
 wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
 przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
 Bez rejestracji 601-898-289
 Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
 Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
 PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
 601-898-289

Estetica Dental
NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW
W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!
 ■ Protezy elastyczne.
 ■ Estetyczne kłamy w kolorze zęba.
 ■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
 Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

DOM SENIORA ANNA W KARPACZU
 oferuje wolne miejsca dla osób wymagających całodobowej opieki pielęgnarsko-pielęgnacyjnej
 Zapewniamy wysoki poziom usług i atmosferę
Ceny konkurencyjne
 Tel. 533-988-714; 75/307-03-79

GABINET OKULISTYCZNY LEK. MED. OKULISTA KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
 ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
 Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
 Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
 tel. kom. 502-612-616
 75/649-50-25

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
 dzieci, dorośli
 600-787-574

Specjalista chirurgii ogólnej
 Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
 • diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
 • choroby odbytu hemoroidy i inne
 • kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
 • inne schizony chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
 Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
 Poniedziałek 16-17
 Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
 obok apteki w Ryńku kom. 602635191

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista **Małgorzata MARKIEWICZ** specjalista chorób oczu
 Leczenie chorób oczu
 komputerowe badanie wad wzroku
 dobór okularów ■ pole widzenia
 pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
 płukanie dróg łzowych.
 Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
 Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G

SPRZĄTACZKĘ, 737-610-042. I1501-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy 662485024. I1662-G

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I1671-G

ZATRUDNIĘ pomocnika hydraulika. Mile widziana praktyka w zawodzie. Tel. 607-077-239. I1800-G

PANIE do opieki- niemiecki, prawo jazdy, 601-611-963; 75/76-93-858. I1839-G

HOTEL * Tango**
 www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
 tel. 601 834 644
 kontakt@hotelitango.pl

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za mieszkanie, 732-959-566. I1903-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza, kucharkę, kelnerkę. Tel. 537-222-402. I1909-G

ZATRUDNIMY sprzedawcę w Thai Express w Galerii Sudeckiej, 608-035-984. I1923-G

FIRMA Kow-Art, ul. Karola Miarki 42 przyjmie do pracy spawaczy-słusarzy oraz chętnych do przuczenia zawodu słusarz- spawacz, kowal. Tel. 601-543-574. I1934-G

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie 30 m kw. (na gabinet) oraz stanowisko fryzjerskie. Tel. 511-033-595 I1949-G

SZUKAM stolarza budowlanego okolice Gryfów Śląski, tel. kom. 508742471. I1951-G

ZATRUDNIĘ elektronika, wysokie zarobki. Wymagana rzetelność, uczciwość, 609-299-360. I1956-G

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I1775-K

OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/ mies. Ambergare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I1406-K

OPIEKUN seniorów, atrakcyjna praca Niemcy, Anglia. Zadzwoń 519690458. I1445-K

ASPEN- firma sprząająca zatrudni osoby do sprzątania hipermarketu na ul. Jana Pawła II w Jeleniej Górze. Mile widziane osoby niepełnosprawne. Tel. 661991555. I1501-K

ZATRUDNIĘ na stanowisku spawacz/ słusarz, 660632779. I1550-K

ZATRUDNIMY do pracy w hotelu w Szklarskiej Porębie pracowników recepcji- wysoka kultura osobista, wykształcenie min. średnie, znajomość języków obcych, dyspozycyjność; sprzątaczk/ pokojówki. Email: klimpar@klimpar.com.pl tel. 693396767. I1574-K

ZATRUDNIĘ murarzy, cieśli zbrojarzy. Praca od zaraz okolice Jeleniej Góry. Poszukujemy doświadczonych pracowników. Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności. Tel. 881653821. I1576-K

ZATRUDNIMY operatora koparko-ladowarki, okolice Mirska, Świeradowa Zdr., Gryfowa Śl. Mile widziane doświadczenie na Mecalacu. Tel. 502624102. I1578-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I1021-G

ANGIELSKI, 698-136-816.

LOGOPEDA, 698-136-816.

I1383-G

ANGIELSKI, 503-819-327.

I1742-G

HISZPAŃSKI, 507-47-33-89.

I1841-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. I1892-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1982-G

ANGIELSKI 516125237. I1988-G

MATEMATYKA, 606-327-420.

I1455-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. I1687-G

DUET- Lubań, 604-361-418.

I209-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.

H2613-G

DESKI tarasowe 660699133.

I1645-G

MUZYK orkiestra oraz trąbka- 609-299-524. I1736-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ, 792-705-885. I476-G

POZNAM, 737-610-042.

I1387-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406.

I1795-G

DAM prace w agencji na terenie Niemiec dla kobiet 20- 45 lat. Kontakt tel. 0049/151-664-599-03. I1809-G

PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luxemburgiem, 0049/173-42-32-568.

I1902-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

24-LETNIA nowa Pati zaprasza od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOŃNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I1964-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I1966-G

FRANCUSKI perfekt, 530-023-206.

WYJAZDY 24 h, 530-023-206.

I1975-G

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dzienniczy, 508-841-459.

NOWA zgrabna Weronika 20-latką zaprasza, 783-149-596.

l1981-G

BOLESŁAWIEC Agata 38 lat zaprasza 723272926.

l1453-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.

l1462-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

l1562-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204.

l1622-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl l1686-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl

l1688-G

MS-TRANS przewóz osób do Berlina i innych części Niemiec, www.mstras.pl tel. 513-427-912.

l1714-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- letnia promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl

l1828-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

l1829-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przeładki, 75/75-18-255; 607-222-369.

l1829-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624.

l1873-G

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495.

l1537-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780.

l1271-G

KOSMETOLOGIA- 693-957-884.

l1538-G

LA Belle Kosmetologia, Pl. Kombatan-tów 1/3, Jelenia Góra, tel. 501-122-386; www.labellekosmetologia.com

l1954-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434.

l1710-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585.

l1371-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298.

l1510-G

KREDYTY- 693-975-884, 693-714-247.

l1537-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789.

l1656-G

SZYBKA pożyczka pozabankowa bez BIK i KRD dla każdego: kwoty do 25.000 zł na oświadczenie. Akceptujemy różne formy dochodów. Również dla osób z zajęciami komorniczymi. Zadzwoń 531-358-181.

l1743-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.

l1936-G

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

l1446-K

POŻYCZKA gotówkowa tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klienta tel. 784051304.

1500 zł w domu klienta tel. 503196773.

PIECHOWICE pogotowie gotówkowe tel. 784051384.

FINAN pożyczki tel. 221237777.

l1497-K

DOM KREDYTOWY INWEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na oświadczenie
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/732-57-57; kom. 730-844-878

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

PROFILE 70-92 mm

OKNA DRZWI

PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY

Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

OKNA DRZWI

DRUTEX

NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8

KMT

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY!

MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka

Drzwi Roka

"3950 zł"

"2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Stolbud Koronea

okna & drzwi

DREWNO-ALUMINIUM-PCV

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni 1*

* instalacja w tygodniu

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

kredyt

konsolidacje · oddłużenia

Bank Ci odmówił? Zadzwoń do nas!

• niezależnie od BIK • wysoka przyznawalność
• elastyczny czas kredytowania • z komornikiem
• niższe oprocentowanie

bez opłat wstępnych decyzja w 24 godz.

tel. 75 617 10 55 /56 czynne: pn.-pt. w godz. 9-17
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

... pół Dolnego Śląska

dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

nowiny
Jeleniogórskie

Konkrety
TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

 **HELIOS**

LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA

PREMIERA 2 SEZONU SERIALU DISNEY XD



3 i 4 października tylko w kinach Helios

Premiery już od 2 października!



Panie Dulskie



Marsjanin



Chemia

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać: W oparach absurdu

Wiesław Paślowski napisał i właśnie sam wydał „Szynkadełę”. Cóż to za książka?

Opowieść żywcem wyjęta z klasycznych filmów Stanisława Barei. Pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Komedia o czasach, gdzie niemożliwe stawało się rzeczywistością, a powiedzenie „Polak potrafi” przybierało formę cielesną. Niezwykle trafne połączenie wątków możliwych z nieprawdopodobnymi. Wszystko to sprawia, że opowieść czyta się „jednym tchem”; lekko i przyjemnie, aż trudno się od niej oderwać. Zachęcam wszystkich do przeczytania tej niezwykle frapującej książki.

Barbara

Czy przeczytałeś już całą Szynkadełę? Jeśli tak, to jakie są Twoje wrażenia?

Dziś skończyłem, bo wreszcie mam wakacje i czas wolny. Wrażenia? DOSKONAŁA ROZRYWKĄ!

Świetnie się bawiłem. Jakbym miał kasę, to zapłaciłbym ci za scenariusz i nakręcił dobrą polską komedie. Serio

Paweł

No, kawał dobrej roboty. Właśnie skończyłam... uff, ale warto.

Bardzo ciekawe; są co prawda miejsca, które bym skróciła, ale czyta się bardzo dobrze - wielowątkowość z tendencją do jednego mianownika co jakiś czas, jest miejsce na wpuszczenie porcji wiedzy, żartu. Jednym słowem - fajnie.

Mirka

Interesujący tekst. Fragment genewski skróciłabym/uproszczyła;), gdyż nieco nużący. Poza tym podoba się, czekam na część drugą

Rahel

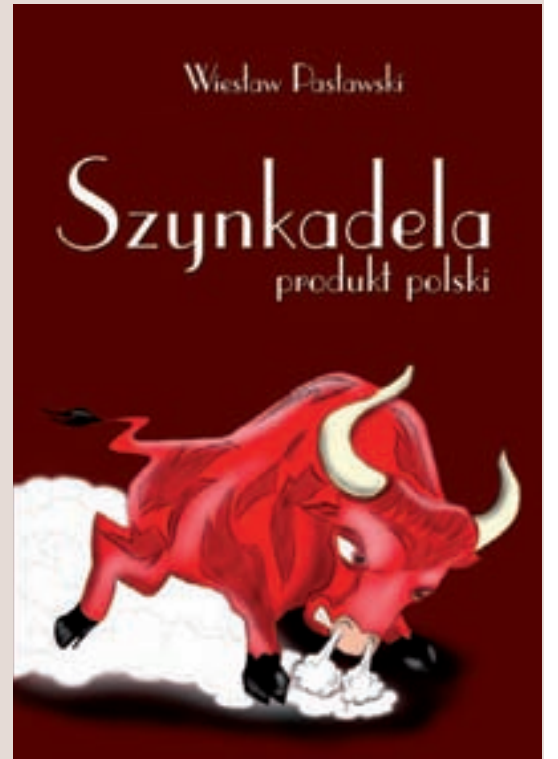
Przeczytałem dwie początkowe części. Pierwsza całkowicie wciągnęła mnie stylem i humorem, tak że dopiero pod koniec zorientowałem się, że zaraz, zaraz, ale to przecież o niczym jest, przepraszam, o kaszance - i nie przeszkadzało mi to :-))

zyjacynaziemi

To naprawdę wielka sztuka sprawić aby czytelnik, obcuując z tak długim tekstem, był wciąż ciekaw, co będzie dalej, a przy okazji dobrze się bawił. Gratulacje, Autorze. Celnie zarysowujesz mentalność niektórych postaci, odwzorowując jakże znane wszystkim polskie piekielko, tygielk namiętności, charakterów, zachowań. Nie zawaham się stwierdzić, że widzę tu materiał na publikację drukiem. Nie przeczytałem jeszcze części pierwszej, ale po fabrycznych oznaczeniach widzę, że jest co najmniej równie znakomita. Przez wzgląd na tych, których obecna forma odstrasza.

A w kwestii, jaki jest najlepszy polski produkt, szynkadeła czy kiełbasa, to w kontekście wydarzeń - zdecydowanie śliwowica.

Andrzej



Od autora:

Czas, kiedy pisałem „Szynkadełę”, należy do najfajniejszych okresu w moim życiu. Pamiętam te spacerunki po Saskiej Kępie i wymyślanie akcji, dialogów, dramaturgii. Doskonale się bawiłem, tworząc ciekawą i wesołą fabułę. Ta książka to groteska i przejawienie pewnych ludzkich zachowań, które stają się komiczne. Szynkadeła - nazwa pochodzi od „dobry jak szynka - tani jak mortadela”. Antoni Świder, miejscowy mechanik, przerabia parnik na maszynę produkującą z mięsa mielonego i kaszy gryczanej rewelacyjny specyfik - Szynkadełę, która podbija świat. Prototyp urządzenia nazywa się parniko-świdrygator. Jednak na koniec okazuje się że Polacy mają coś jeszcze lepszego niż Szynkadeła.

Tekst dostał się do dzieł wybranych pewnego dużego portalu literackiego. Na okładce jest wielki byk, należący do starego Kazimierskiego, który żyje z renty i wynajmu byka do rozplodu. Wiele osób, które czytały Szynkadełę, twierdzi, że jest to gotowy scenariusz na film - dobrą polską komedię.

Wiesław Paślowski

Uwaga! Dla Czytelników NJ mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwoń do redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 5 października, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 39

POZIOMO: 1. Miejsce dla diabła, - 5. Upadek ciężarówki, - 9. Cenna klacz, - 10. Po Stalinie, - 11. Mało kiedy, - 14. Grecki szczyt możliwości, - 17. Rozwój w dobrym kierunku, - 19. Zbieracz nabywców, - 20. Zan z kurtyną, - 23. Jasne w kufelku, - 25. Ni krztyny wędlina, - 27. Bólu stępienie, - 30. Rąbanka na całego, - 31. Jej zadanie lepszy przyciąganie, - 32. Ziółko do pieczenia, - 33. Cześć ku czci.

PIONOWO: 1. Tam rosną kasztany, - 2. Mierzy czosnek, - 3. Drapią w ogrodzie, - 4. Płonęło w jaskini, - 5. Etykieta z wersem, - 6. Bosman w butelki, - 7. Mała dyscyplinka, - 8. Wodna technika, - 12. Coś za coś, - 13. Po ostrym braniu, - 15. O kwaterze na sejnery, - 16. Obrócony Om, - 18. Na polu nie pływa, - 21. Zmiekowisko, - 22. Utworzone w ramach PPP, - 23. Kaczek kubraczek, - 24. Na kółeczku, - 26. Kolosalny metal, - 27. Między stronami, - 28. Patrzy z rosołu, - 29. Tkanina, co się nie zagina.

(raf)

Do wygrania książka Becka Wathersa i Stephena Michauda „Everest na pewną śmierć”. W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 37

POZIOMO: salonka, czarnoziem, adwokaci, owady, wnęka, spoiwo, impas, relacje, zbiórka, wyjec, bażant, welon, watek, Telimena, bankructwo, składka. PIONOWO: uznanie, żniwa, rzodkiew, smar, lewus, khaki, mimoza, oktawa, opcje, ogórek, szczątki, robota, kłodawa, zylak, trend, Wenus, laba.

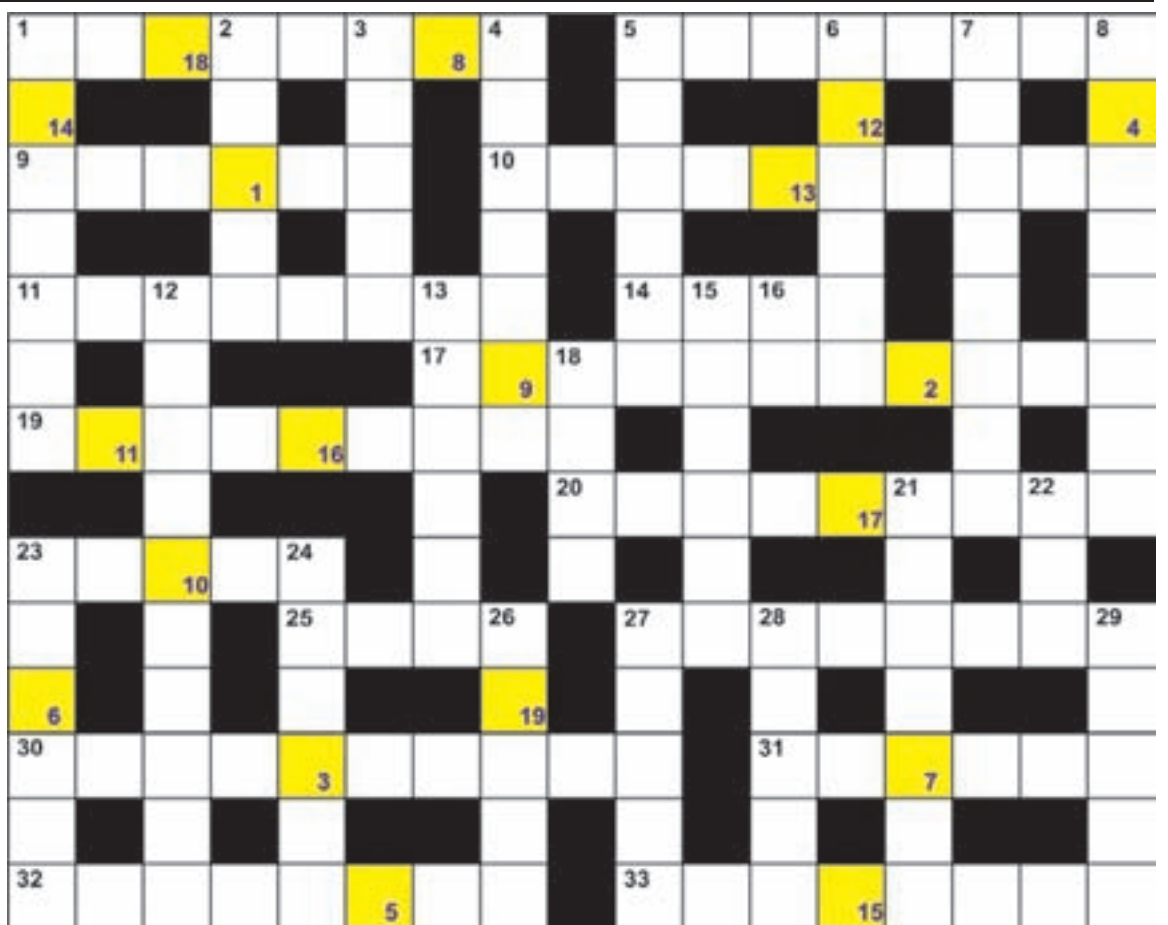
Rozwiązanie krzyżówki nr 37

MIÓD W KAŻDEJ SPIŻARNI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 37 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Lidia Mandelt z Jeleniej Góry.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

KUPON NR 39



JELEŃ SALONOWY

- Teraz mam trzech samców w domu - mówi z uśmiechem **Monika Krawczyżyn-Samiec**. - Męża Krzysztofa (zasłużony dla jeleniogórskiego basketu), starszego syna, 10-letniego Mateusza (gra w Sudetach) i pięcioletniego Franciszka. - Czy to imię na cześć papieża? Wybrałam typowo polskie imię, mój dziadek był Franciszkiem. Synek bywa na treningach, wcześniej na meczach turniejowych brata. Gra w koszykówkę mu nie przeszkadza. Słodko śpi w wózku, kiedy prowadzę treningi z kadetkami Karkonoszy i z grupą naborową dziewczynek rocznik 2005.

Może Franek też będzie koszykarzem? Pani Monika jest wiceprezesem klubu ds. sportowych. Wróciła do pracy w „Simecie”, gdzie pełni funkcję specjalisty ds. marketingu. (5)



W czasie piątkowych uroczystości z okazji 70-lecia Jelfy w siedzibie spółki, prezes firmy **Waldemar Stępień** przedstawił w skrócie historię zakładu. Zebrani mogli zobaczyć, między innymi, archiwalne filmy, które powstawały w zakładowym klubie filmowym. Na jednym z ujęć widać czyn społeczny - załogę ówczesnej Polfy, która pracuje przy budowie obwodnicy północnej na Zabobrze. W. Stępień, zwracając się do prezydenta miasta, Marcina Zawity, zaznaczył, że pracownicy firmy mają swój udział w inwestycji. A prezydent skwitował to z uśmiechem mówiąc, że - niestety - ewentualne roszczenia już się przedawniły. (6)



Kazimierz Kurzak nie krył radości i wzruszenia przed galą finałową turnieju tańca „Karkonosze Open 2015”. Gorąco oklaskiwany przez sędziów, mistrzów tańca i publiczność odebrał odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznaną przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzatę Omilanowską. Pan Kazimierz długą przygodę z tańcem towarzyskim rozpoczął jako 15-latek. Potem był instruktorem, nauczycielem, społecznym członkiem Zarządu Głównego tanecznej władzy, teraz od trzech lat prezesuje Dolnośląskiemu Związkowi Sportu Tanecznego. - Na pierwszym turnieju w Jeleniej Górze przed 52 laty swojemu instruktorowi, Konradowi Małkowi, pomagałem ustawiać krzesła i stoliki, dekorować salę - wspomina ministerialny laureat. - Na drugim i kolejnych pięciu turniejach tańczyłem, potem znów pomagałem w sprawach organizacyjnych. Po dwuletniej przerwie reaktywowałem turniej „Karkonosze Open”. Od jego 15. edycji stale się nim zajmuję jako dyrektor lub, jak kto woli, kierownik organizacyjny. Mocno wspierają mnie żona Grażyna i rodzina córek. Najwięcej cieszą sukcesy już trzeciego pokolenia rodu, wnuczek Natalii i Kai Zamorskich. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Czesława Szaraniec

Zajęcie: przez 42 lata pracowała w jeleniogórskim szpitalu i placówkach lecznictwa otwartego jako pielęgniarka; od chwili założenia Związku Sybiraków Oddział Jelenia Góra - od 1989 roku - aktywnie w nim działa - pełni tam funkcję sekretarza.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłam się na Wołyniu. 10 lutego 1940 roku wraz z rodzicami zostałam wywieziona na Sybir. Wróciliśmy stamtąd w 1946 roku, prosto do Wrocławia. Tam mieszkaliśmy do 1955 roku. Wtedy dostałam pracę w szpitalu w Jeleniej Górze. Jelenia Góra to już moje miasto. Ale Wrocław też jest mi bardzo bliski. Kiedy tam jeżdżę, nie mogę się nadszwić, że teraz taki piękny. Ja do szkoły chodziłam po gruzach.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Pamiętam dokładnie transport na Sybir. Pamiętam wagon, pryczę. Leżałam na samej górze, moje włosy przymarzły do metalowej kraty okienka. Obcięli mi włosy. Pamiętam też dziurę na środku wagonu - naszą toaletę. Pamiętam Sybir - przemarznęte ziemniaki, które zbieraliśmy na polach, szczaw, pracę, biedę. Trauma związana z Sybirem nigdy z nas nie wyjdzie.

3. Ten pierwszy raz:

Praktyki szkolne na oddziałach pediatrii odbywałam we Wrocławiu. Kiedy przyjechałam do Jeleniej Góry i rozpoczęłam swoją pierwszą pracę, pamiętam, że zaskoczyły mnie warunki w szpitalu na oddziale noworodków. W porównaniu z Wrocławiem było bardzo ubogo. Ale dzieciństwo nauczyło mnie szybkiego przystosowywania się do warunków życia.

4. Przebój życia:

Własne mieszkanie. Przydział dostałam w bloku na Zabobrze dopiero w 1970 roku. Mieszkam w tym samym mieszkaniu od 43 lat.

5. Wkurza mnie:

Fałsz, bezczelność, kłamstwo. Jestem też wrażliwa na „obiboków”, którzy, jak ja to nazywam, nie chodzą do pracy, tylko obok pracy.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez spacerów po lesie. Nie jestem wymagająca. Na dalsze wycieczki nie było w życiu ani czasu, ani pieniędzy.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Oddałabym dzieciom.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Musiłaby to być osoba wrażliwa na krzywdę innych. Ale nie powierzyłabym nikomu tej funkcji,

gdybym wcześniej nie sprawdziła jej w działaniu. Człowiek w tej chwili jest zniesmaczony: politycy nas zawiedli. Trudno postawić na jednego „pewniaka”, choć popieram Platformę Obywatelską.

9. Za późno na...

Po prostu za wcześniej się urodziłam.

10. Ulubiona anegdota lub dowcip:

Nadal najbardziej rozzmiesza mnie komedia Sylwestra Chęcińskiego „Samy swoi”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Horoskop

BARAN

Nie zawsze wypoczynek oznacza to samo - ważne, że masz to już za sobą. Skoncentruj się teraz na pracy, pilnuj terminów i pamiętaj o zobowiązaniach.

BYK

Sytuacja Cię przerosła, ale czułeś to od dawna. Załatw do końca wszystkie możliwe sprawy i zdaj się na los szczęścia - ono Cię nie opuści.

BLIŹNIĘTA

Niestety, nie zawsze może być miło i sympatycznie - powiedziałeś zbyt wiele, nie tam, gdzie trzeba, a konsekwencje będą ponosić inni. Może zaprosz rodzinę na obiad?

RAK

Czasami próbujesz ugryźć zbyt dużo, a to powoduje lawinę nieprzewidzianych sytuacji. Posłuchaj rady najbliższej Ci osoby i działaj.

LEW

Musisz dokonać wyboru, bo gra na dwa fronty oznacza dla Ciebie porażkę. Czwartkowe spotkanie powinno pomóc Ci w podjęciu prawidłowej decyzji.

PANNA

Być może szef doceni Twoje zaangażowanie, ale nie licz, że przełoży się to na finanse. Dużo pracy, nadmiar spotkań, sporo nieporozumień.

WAGA

Ludzie postrzegają Cię jako optymistę i twardziela - nie wyprowadzaj ich z błędu. Czas wziąć się z życiem za bary, ten tydzień temu sprzyja wyjątkowo.

SKORPION

Jak zwykle udało Ci się wprowadzić w życie wszystkie swoje plany, ale... teraz trzeba nad nimi popracować. Nie licz na pomoc osób trzecich. Ważna sobota.

STRZELEC

Przed Tobą schody, warto więc zacząć dbać o kondycję, nie tylko fizyczną. Przygotuj się na niespodziewany atak, dziwne wyznaczenie i... brak gotówki.

KOZIOROŻEC

Ten tydzień pozwoli Ci uwierzyć, że jesteś szczęściarzem. Dobre wiadomości, gotówka, propozycja awansu - pomyśl o planach na najbliższą przyszłość.

WODNIK

Na ten moment Twoja pozycja jest ustabilizowana, ale nie licz, że tak pozostanie przez najbliższe tygodnie. Pora wziąć się z życiem za bary.

RYBY

Nieporozumienia w domu, których nie powinienesz przenosić na grunt zawodowy. Nie przyjmuj propozycji Raka i dokładnie zapoznaj się z dokumentami, jakie podpisujesz.

(ep)

NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!

3103254

98,-

Tynk akrylowy ALPINA
25 kg do 11 m²
WZMOCNIONY SILOKSANEM
ODPORNY NA WARUNKI ATM.



castorama